11046

z Poturzycy pod Soka[lem]
1822

Do Gwalberta Pawlikowskiego

Nr. 1

Wielmożny Mści Dobrodzieju!

Niewymownie WWMciPanu Dobrodziejowi wdzięczny [jestem] za uczynność Jego w dopełnieniu kommissy mo[jej]. Miło by mi było gdybyś mi Pan podał sposobno[ść] uczynienia Mu podobnej Przysługi — Wszystkie książki w całości odebrałem, wraz z Lubienieckim za którego odstąpienie podziękowanie moje także — Powracając z Lwowa byłem w Krakowie gdzie także niektóre rzadkie Dzieła dostałem — Diariusza Seymu 1788 — Sz.(?) mam właśnie Część tylko 1go z(?)ga(?) mi brakuje, jeżeli by ją więc z tey Licytacyi kupioną odkupić jeszcze można — Upraszałbym WWMPana Dobrodzieja o nabycie jey dla mnie — Pieniądze zaś z podziękowaniem bym wrócił — Z Krakowa nie mam co stąd donieść — Uwiadamiam co do Oriminn(?) nic złe, lecz znaczne szkody przez Gradobicia mamy — Przyim WWMciPan Dobrodziey zapewnienie prawdziwego sza=cunku i poważenia z którym mam honor zostawać

WWMciPana Dobrodzieja

nayniższym sługą
Józef Dzieduszycki

P. S. JW Ossolinskiemu Uszanowanie moje oświadczyć proszę — Cieszymy się z polepszenia się Zdrowia jego, na utrzymanie którego pewnie by każden z nas Chętnie coś swojego odstąpił

Izydor Pietruski polecił mi tym przesłać Panu Tysiączne Ukłony —

Kajetan Dzieduszycki z Jezupola do Gwalberta Pawlikowskiego

7/1 25

2

Wielmożny JM.

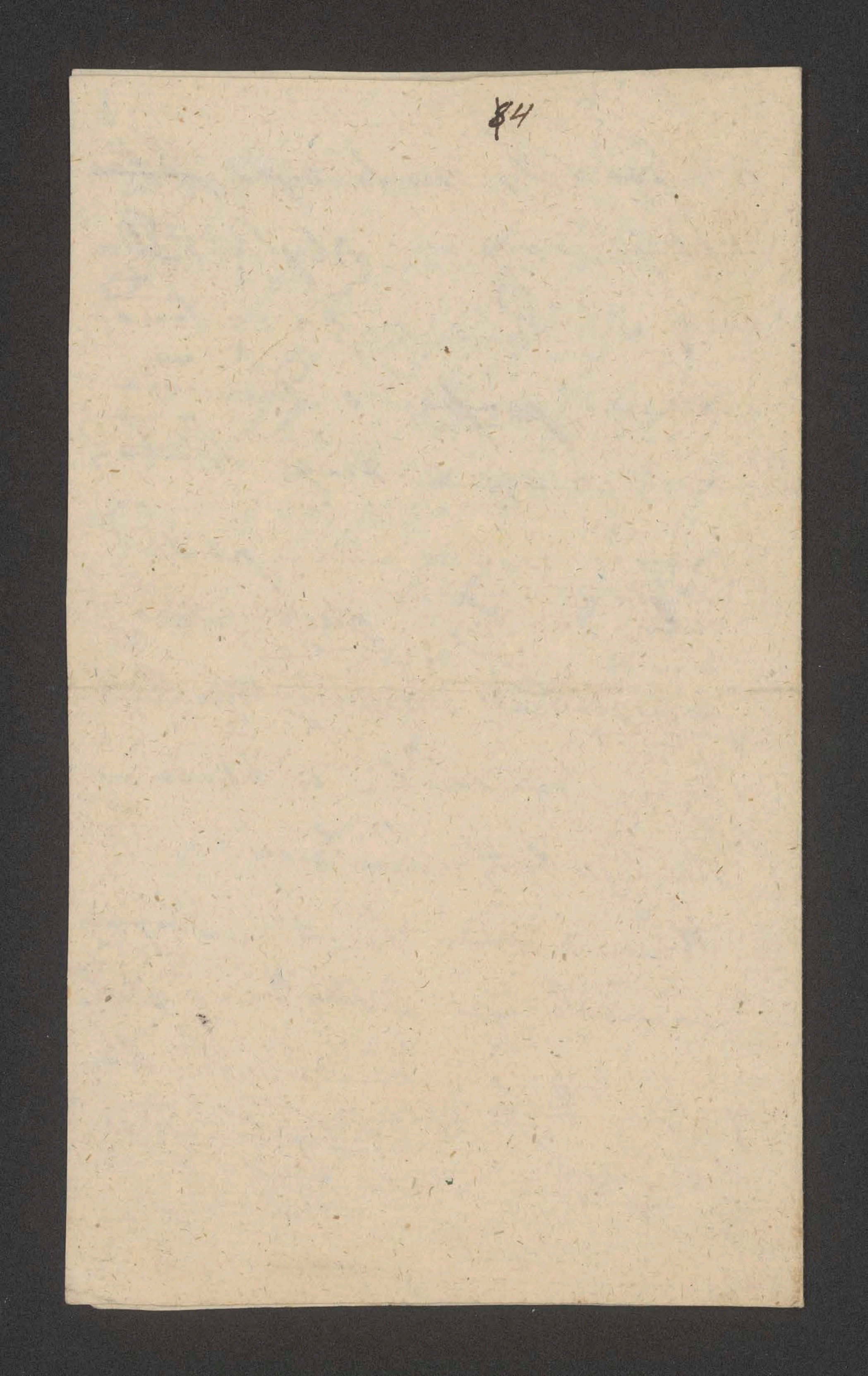
Dobrodzieju

Dopiero Dnia wczorayszego dowiedzia
łem się od Leopolda Krasińskie
go o przybyciu Pańskim do Galicyi
Wię- przez WJ^o Szambelana tey
za przeieżdzaiącego przez Jezupol
do Lwowa Dowiedziałem się o Pańs
kim Dziewiu. Ktorego spodzie
wam się: że nie bawiłem, mię
Dobrz Jeśli Długo Pan u nas
Zabawisz — y Jeżeli interess Pań
maią do Skutku przyprowadzić:
o czym: także nie powąt
piewam, — Proszę o tym

wszystkimi mi doniesć, Ja
od Czasu powrotu z Kąpieli
nie tyle cierpię Jeszcze w Boku
przestrzymu; Jednakże uważam
że będę: potrzebował powtór
zenia w Boku następnie
czymu — Co będę się starał —
uskuteczniać — Jeżeli Interessa
pozwolą a miło mi będzie
z Panem być w kąpieli.
teraz przystępuje do Inte
ressu: Palla z moimi Krewn
mi do tego czasu nie
przyszła

do Lwowa, muszi bydz Jakas
nadzwyczayna szkytka; Da
wy mi Pan tego zatem d:
miawi, prosze o Dominie
ni! co się z nią stało?
Prawda że mi Pan powod
dałes do tego przez swoię
grzecznosc: wziąwszy tą Expe
dycyą na siebie w Wiedniu
Ztą tego tak zamiary iedam
Polecam mnie Panskiey Przyiaz
ni, Zostaię WPana Dobro
przedziwy y stały
niezapomniany sługa
K Drudosz

7. Jun 1825
Janopol



Ludwik Dzieduszycki syn kolegiana do Gwalberta Pawl.

15/5 1825

4

Wielmozny Mości Dobrodzieiu!

List WWPDobrodzieia 24go Kwietnia pisany odebrałem dopiero 9go Maia, dla tego — bo bawiąc w Rychcicach u Matki moiey Zony przez Wielkanocne Swięta, z zamiarem, po nich wrócenia do Zahaypola, to iest do mego tu przez Lato do 1go 9bra mieszkania; odebrałem w Rychcicach, Posłanca od Pani Morskiey, z zyczeniem bym, będąc do Niey o 16 Mil zbliżony — tak sobie czas mógł wymiarkowac — zebym z całą Familiją chciał się z nią widziec w Zarycu — Zyczenia moiey Ciotki, będąc dla mnie — poządane, byłem u Niey; y to sprawiło, opoznienie w odebraniu Listu WWPDobr[ie]ia; y oswiadczenie winney mu ode mnie wdzięcznosci, za Pamięć, którą w nim, widziałem się bydz zaszczycony — a której Dowody, zawsze mi bardzo przyiemne będą prosząc by mi y na dal mogły bydz zachowane, iako umieiącemu bydz na nią czułym —.

Choc

Choc Spoznione odebranie Listu WWPDobr.
spoznilo przyiemnosc ktore mi sprawilo,
to z drugiey strony — Sposobnosc ktorą miałem,
widzenia się z Panią Morską — była
choc nie zupełnym — ale iednak więkiey
Cęsci, podchlebiam Sobie! wynadgrodzeniem
tey przeciwnosci, ktorąs WWPDobrodzi
doswiadczył, nie zastawszy Ją w Radziszowie:
Poniewaz, upewnic mogę WWPDobrodzieia,
ze Sposob widzenia Jey, iest zupełnie WWPDob.
przyiazny — Pamiętnym będąc WWPDobrego
na to com Ustnie, wtym względzie, miał
Honor mowic — y wierząc, ze raczey
milczałbym — nizbym płonnych uzywał
wyrazow — zechcesz w tym przekonaniu
pozostac, y wytrwac, Stosownie do mysli
moich —, ktorych Mu zwierzyłem się;
y Wierzyc, ze naymiley mi będzie
Korzystac z kazdey Sposobnosci, ktorą
mnie WWPDobr. zaszczycac raczysz,
bym mu dał dowody, wysokiego y
prawdziwego powazania — z ktorym

z którym zostaie

Wielmoznego WPana Dobrodz

nayniższym Sługa

15 Maia 1825 z Zakaypola

Ludwik Dzieduszycki

Prosze P. Stoiowskiemu, tysiączne odemnie oswiadczyc ukłony — y okazac mu że choc nie mam sposobnosci widzenia Go radbym iednak zeby mnie chciał zachowac w Swey Przyiazni y Pamięci — iako będącego dla Niego z Naywyższym Szacunkiem

Ludwik Dzieduszycki
Syn Wincentego. do Szwelb P.

2^go Czerwca 825 z Medowy

6

4

Wielmożny Mości
Dobrodzieiu!

List WWPana Dob. drugi de dtta 11 Maia 825 za Recepissą
pisany, tak iak y pierwszy de dtta 24 Kwiet. 825
odebrałem — na pierwszy odpisałem 15 Maia dla czego
tak pozno tenże odpis tłumaczy — na drugi
teraz odpisnie z Dóbr moich na Podolu będący
co wstrzymałem dla tego bom miał Nadzieię
widzieć się z moim Stryiem y stosownie do
życzeń Pańskich coś módz — donieść —
Różne zdarzenie sprzeciwiły się tey moiey
chęci y Nadziei — ale to bynaymniey nie
odmienia — co się tycze życzeń Pańskich
położenia w odpisie moim de dtta 15: Maia donie=
sionego — a choć cierpliwość iest uczuciem
nie pożądanym y stanem cierpienia — iednak
przeciąg czasu od którego widzieliśmy się —
iuż bliższe tey cierpliwości stawia granice
którey przetrzymanie — ieżeli innie nie
mylą różne wnioski — prędzey pomyślny
iak nie skutek będzie miało — co
iednak iakbym zapewniał uważać nie
można; ale tylko iak podobieństwo przyiaźnie
dla Pana mówiące — y zaufanie we mnie
usprawiedliwiaiące uważać proszę —

Co ie

Co się tycze Interessu Żony moiey — bardzo dziękuię za pamięć o nim y teraznieyszą, — y na przyszłość równey polecam się trosklı=wosci —
z tego Powodu przymuszony iestem weyść w nastempuiące Szczegóły ————.
Pokazywałem Panu Listy które z Naywyższego Rozkazu do mnie pisane były w 824 — 16ᵗᵉᵍᵒ lutego y 24 Kwietnia — a gdy w tych Listach było zebym Dokumenta —„ um mich einzusenden „ zu wollen .. „ sądziłem że w czymby się niedokładne znalazły uwiadomiony będę podobnie directement [illegible] — co gdy się nie stało żadney przeszkody w uiszczeniu życzeń moich nie spodziewałem się, i tymci bardziey że gdy moia rodzona Babka Marianna z Kalinowskich Ponińska była Damą Orderową a moiey Żony dwie żyiących ciotek, w tych ✝ rodzona Siostra Matki moiey Żony Angela Mięczyńska iest Damą Orderowa — co dowiodłem ——
wszelkie inne Dowody na mocy Zusatz Artikel des Directive sądziłem za zbyteczne tymci bardziey że zapytawszy się czy się nie
myle

✝ y Worcelowa née Bielska

ø Erga recepissy 29 - 7bris 824 w Wiedniu wręczony

7

ø myłę — żadney nie odebrałem odpowiedzi — W takim Stanie były rzeczy — gdym od Mikschy Agenta odebrał List — de condoleance de dto 12 April 825 nad nieuiszczonym życzeniem moim — — w tych Słowach .. „ unter welchen sich jedoch Ihre „ Frau Gemahlinn deshalb nicht „ befinde — weil der erforderliche „ Ausweis der Altadeligen Abstammung „ derselben Väterlicherseits fehlte .. „ — z dodatkiem etc wytknientym — że die Gemahlinn des Graf Badorski née Starzyńska któréy Męża iest Komitentem den Sternkreutzorden erhalten hat —

Ten Mikscha musi bydź oryginał iakiś Jak został Agentem szturmował do Obywateli Galicyiskich — Księgarzy etc — ofiaruiąc Usługi Swoye — Do mnie iakiś szczególny powziął Afekt — a choć na pierwszy List odpisałem mu, że nie maię żadnych Interessów — z skłonności Jego korzystać nie mogę wciąż mnie Listami bombardował na które iuż nie odpisywałem — ale gdy moya Siostra

Siostra Angela Gromnicka była w Wiedniu
zeszłey Zimy prosiłem Iey żeby mu ustnie po=
wiedziała że daremne są Iego Zachody
bo ia prócz tego żem podał o Krzyż dla
moiey Żony żadnych Interessów nie mam
a zatym daremnie pisząc do mnie
trudzi się —
W ten moment znów List 30go Xbra 824 napisał na
który iak na inne nieodpisałem gdy
do mnie znowu 12 April 825 iako wyżey nadmie=
✗ niłem pisał — Radbym żeby się mnie od=
czepił ✗ bo raz że żadnych Interessów niemam
w Wiedniu y ten ostatni spodziewam się
będzie — a powtóre niechce mi się na te
cięzkie czasy próżniaka iakimbybył dla mnie
płacić — Z chęcią dałbym z grzeczności dyrektie ale nie Mikoszy
[illegible] Rynsk WW prócz Taxy zaraz — aby nie
potrzebować Agenta którego bym się nie
odczepił — Sądząc potym że teraz gdy ani proszony
ani dziękowany — a puscić mnie się Mikosza
nie chce stałby się potym moim dożywotnikiem —
Racz mnie WWPan Dobrodziei zainformować y
darować ieżeli Go Pismem moim w tey mierze
trudnie w zaufaniu w Iego dobrym Sercu y będąc
z prawdziwym Szacunkiem WWPana Dobrodzieia

naynizszym Sługą
Ludwik [illegible]

P. S. Na kilka dni tylko tu będąc z
pod Gwozdziec à la Lazypol Odpis odebrałbym — Każdy — z podziękowaniem

✗ ale niewiem czybym Wchodzic nie mogl

Ludwik Dz.
Syn Wołczyna

4° Marca

1/3 28
8

Wielmożny Mości
Dobrodzieiu!

Szacunek ktoren wszyscy mamy dla WWPDob. y ufność którą pokładam w uprzeymey Jego uczynności powodują mną do proszenia WWPDob. żebyś raczył przysłac mi na pocztę — przez Zbiorów do Medowy — Regulamina — Akademyi Tereżjanów Widenskiey — gdyż taką teraz trudność mamy znalezienia Ukwalifikowanych Dyrek=torów do Uczenia młodzieży po domach na Wsiach prywatnie że może będę przywodowany oddac Syna do tey Akademyi sądząc że pewnieyszy będzie protekcyi kiedy z niey wyjdzie Ukończywszy Szkoły niż zkąd inąd — dzieci moye cały ten Rok Stracili na daremnym szu=kaniu y nadziei że znaydę Dyrektora dla moich dwóch Synów —

Osmielamsię

Osmielam się także prosić WWPDob
żebyś nie był łaskaw wyrozumieć
czy mogę mieć nadzieię żeby moia
Żona została Damą Gwiazdzista
gdy w naydawnieyszym Rzędzie nie
mogę wynaleść Antecessorki Płci
Zenskiey — Przytym mam honor
uprzedzić WWPDob że korrespondencya
moia wtey mierze została prze=
wana czyli raczey od więcey Roku
ustała — iak wyraziłem w ostatnim
moim Liście że staramsię o wyszu=
kanie tey iedney Antecessorki w Lubelskim
byłey — iak iest wsamey rzeczy a
którey przez Listy tylko mogąc
szukać dotąd wynaleść nie mogłem
y wyraziłem inne do tego naymoc=
nieysze prawa — ale tylko w
Brouillonach, bo nie chciałem
Sobie

Sobie daremnego Kosztu robić na
malowanie Herbów etc — nie
maiąc pewnosci — że mimo niedostatku
iedney Antecessorki życzeniu memu
zadosyć się Uczyni — y chciałem
dla tego wprzód — sonder le terrein —
ale żadney nie otrzymałem na
wzwyż rzeczony ostatni list odpowiedzi
A tak Ufny w Przyiaźni WWPana Dobr
widzę się przymuszonym treść
Listu tego — przy naywiększey prośbie
żeby nie mogła bydź Uskuteczniona
złożę w Łaskawey Pamięci WWPana Dobr
y prosić o Uwiadomienie mnie o tych
przedmiotach — A przytym mam
zaszczyt wyrazić wysokie poważanie
y szacunek z którym mam Honor
bydź WWPana Dobrodzieia —

1ro Marca 828 — naynizszym Sługą
ze Lwowa — Ludwik Dzieduszycki

18/2 50
10

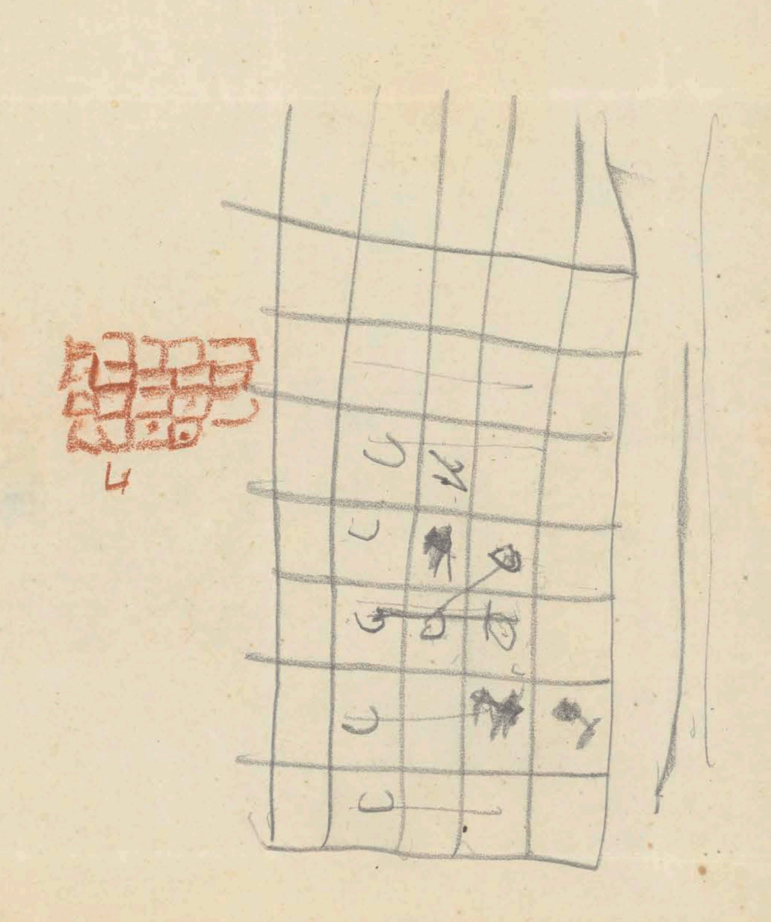
Szanowny Kuzynku Dobrodzieju!

Dwaj celniejsi nasi Numizmatycy XX. Stupnicki i Wasniewski Profess: udają się przezemnie z proz=
=bą o wyznaczenie im łaskawie godziny jutro a raczej pojutrze, o którejby mogli przegląd=
=nąć zbiór Numizmatyczny Kochanego Pana. Proszę mi dać przez tego sługę odpo=
wiedź – i przyjąć wyrazy prawdziwego szacunku

od Swego Sługi

18/2 1850.

Maurycego Dzieduszyckiego


4

JW Panu Gwalbertowi

Pawlikowskiemu

28/8 51 12

Deklaracyę dla Eugeniusza masz już podpisaną przez braci moich i siostry, posyłam ją do Przybysławskiego do Stanisławowa dla wstrzymania wszelkich sądowych kroków o Relicytacyą Potoczysk – Szukam zaś naprożno u ciebie formularza na kwit mający się dać Eugeniuszowi na 5000 f które mi daje a conto należących mi się z naszego bajke dziada a które sobie potem z procentami odbierze. Czy nie zostawił go Eugeniusz u Kochanego Krzyśka? W takim razie służyłbyś Mu i tam uskuteczniłbyś podpis &c &c: jeżeli niema go u Krzyśka to byś musiał pisać do Dzierzbickiego po formularz. Nie pojmuję jak mogli obadwa zapomnieć dać mi formularz ten?

Sługa prawdziwy

Lwów 28/8 1851

Mieczysław Dzieduszycki

Monsieur Monsieur

Gwalbert Pawlikowski.

Stanisław Dzieduszycki, syn Józefa (żołnierz kościuszkowski, adjutant pułku Haumana (w. Gwoździca)

do Gwalberta Pawl.

29 Kwietnia 1832
Pietrzykówka

Jaśnie Wielmożny Mći
Dobrodzieju!

A tak skwitowawszy się z Panem, na tytułach
przestaję byś mnie nazywał P. Stanisławem, a
siebie nazywać pozwolił P. Gwalbertem. Ostatniego
używam już w nadziei że pierwszey Prosby moiey
nie odrzucisz — Z Ukontentowaniem odebrałem Wasze
Pismo z dnia 20 pr: a z niem ponowienie wiadomości
którą dostać, tak dawno już sobie życzyłem. Drugiem
iest dla mnie szczęście Osob waszych, tym droższe żeś-
cie na niego tak długo czekali — Teraz tylko życzę
byście się z sobą w dobrym zdrowiu długo cieszyli —
Chciey Przyjąć Przyjacielskiem Sercem Zapewnienie
Szacunku i Przyjaźni z któremi zostaję Twoim
Poświęconym Sługą
S. Dzieduszycki —

Kuzynki rączki za postscriptum. Serdecznie całuię
spodziewam się że Jey życzenia, względem Załatwienia
Rodziców, skutek swóy w krótszym czasie, iak życze-
na podobne ~~wypadek~~ — lubo doświadczenie nas uczy
że Ludzie w niesprawiedliwości, więcey maią krną-
brności, niżeli w dobrym wytrwałości — Jakikol-
wiek jednak ta okoliczności zwrot weźmie, będę

Kuzynka

spokoyna, bo masz Prawo nia być, szkoniż z niem tak czystym, jakie masz. Pisała mi Julia że Pania Morskę skłoniła do mówienia z Bratem w tey materyi —
Euzen mi chory, ale codziennie na kilka godzin qu'il passe dans un morne silence nowe teraz i bolesne przypomnienie nieszczęściowego mieć będzie, gdyż bardzo bliski Sąsiad ieden i Przyjaciel umiera — Dwernicki umiera — Pisał do mnie wczoray, że do niego iadziemy także jechać ze mną jaku do Stanisławowa, a ztamtąd (lubo dotąd się wymawiał) i o kilka mil daley, do Ukitowa, gdzie znaczne Partie tłustych wołów naszych na 5.go Maja Jarmark już posłały — Euzen gdy ma U.go z pontaliych kolo siebie, realnie Romanoskiey i mnie, to nawet iest i wesoły, ale obcych społeczeństwa unika — Dzieci dwoje zdrowe — Srzednia Córka mizerne, bo wzimie chorowała — Au reste il ne veut pas qu'on sache que votre mariage, n'est pas un secret pour lui — puisque il ne voudrait pas faire
a croire

à son Père, qu'il sçavoit auparavant ce qui devoit arriver — Quoique au reste, il est plus que sûr, qu'il etoit lui même persuadé, que les choses ne pouvoient prendre une autre tournure. Si Vous lui Ecrivez, touchez le moins possible le souvenir de la mort d'Emilie

Ja na 8 lub 9 maja będę we Lwowie, i tam aż do końca ~~Lis~~ Czerwca siedzieć muszę — będąc(?) niepodobnym prawie jest, bym nie znalazł parę dni wolnych, i nie obrócił ich na ukontentowaniu odwiedzenia w Siedlcach(?) Kochanej osoby — proszę co do Gwalberta nie brać ten wyraz za lekko myślny, gdyż jego Reputacja [illegible] Księżniczka(?) [illegible], upoważniają mnie do tego wyrazu —

Ja prócz kłopotów z powodu Śmierci Ojca, po którym mi narzucił Sąd, Administracją Dóbr (czyli raczej Labiryntu) jego, miałem i w domu nieszczęście, gdyż mnie syn Alexander, ten sam którego P. Gwalbert miał Pojarał(?) do Lwowa z Kampanii przestać(?), złamał sobie od 2 miesięcy nogę — ale co gorsze, że mu ją nie dobrze złożyli Doktorzy czyli Chirurgi, acz ich było

trzech

i Edmund starszy skutkiem kampanii do-
znaie. bo cierpi na Reumatyzm. Ale będzie
iuż dość tey bazgraniny, w ktorey to dla mnie
nayprzyiemnieysze, że mogę kochaną Siostrzyczkę
zapewnić o mojey nieograniczoney dla niey przy-
iaźni

N Gw 5 4 Sierpnia ze Lwowa 821. 16

Kochany Przyiacielu.

Wyieżdżaiąc ze Lwowa przyrzekłeś do mnie pisywać; czytałem nawet list Twóy do Łozia w którym się uskarżałeś żeś na pisany do mnie żadney nie odebrał odpowiedzi. Może nawet sądzisz żem Ci w samey rzeczy nie odpisał; może nawet, czego się iednak nie spodziewam, żem zupełnie o Tobie zapomniał. List ten wywiedzie Cię z błędu, prośba zaś z którą się do Ciebie udaię, prze[k]ona Cię: że czas i oddalenie przyiaźni moiey nie zmieniły, że dotychczas wspo[mi]nam z radością przyiemne, lecz nader krótkie chwile w Twoiém spędzone towa[r]zystwie, przekona Cię ile na Twoiey polegam przyiaźni, kiedy śmiem trudzić Cię w moiey sprawie. — Wiesz że móy [kre]wny Felix Mier iest posłem Austryac[ki]m w Bruxelii; lecz tego nie wiesz

że moi Rodzice skłoniwszy się do moiey
prośby, pozwolili mi na tey samey drodze
szczęścia szukać. Widzisz więc we mnie
Dyplomatyka. Wiesz że nauki były zaw-
sze ulubionem moiem zatrudnieniem, lecz
to nie dobrze że móy Oyciec nie kazał
mi się uczyć szkolnym trybem i zdawać
examinów. Chcąc weyść w służbę Austry-
acką potrzeba zaświadczeń; cóż więc
było począć? Po wielu trudnościach
i zabiegach zdałem szczęśliwie examin [illegible]
mnazyum i otrzymałem od Gubernium pozwo-
lenie zdania: außer der sonst vorgeschrie-
benen Semestral-Ordnung examinów
z ~~Filozofii~~ trzech lat Filozofii, a[illegible]
po tem mógł zdać dwa lata prawa [illegible]
rych się iuż także uczyłem; lecz pozwo-
lenie Gubernialne posłano po potwierdze-
nie do Wiednia; proszę Cię więc bądź [illegible]
i Grubera który iest Referentem [illegible]
i proś go ażeby dane mi od Guber[illegible]

pozwolenie łaskawie potwierdzić raczył. Wszystkie prywatne zaświadczenia dane mi od publicznych Professorów na dowód żem się od nich uczył przepisanych na trzech latach Filozofii nauk, i zaświadczenie publiczne z ostatniego roku Gymnazyum, wszystko to posłano do Wiednia. Nie wiem nawet coby z tego wynikło gdyby w Wiedniu nie potwierdzono, gdyż maiąc gubernialne pozwolenie, zdałem iuż dotych część filozoficznych examinów. Jednakże w naygorszym przypadku, gdyby potwierdzenia otrzymać nie podobna, staray się kochany przyiacielu ażeby rezolucyę otrzymano; ia tymczasem zdam wszystkie examina, a potem założę rekurs o wydanie zaświadczeń. Jeżeli zaś potwierdzą, proszę ażeby długo odpowiedzi nie zatrzymywano; gdyż Dyrektorat filozoficzny wstrzymuie się z wydaniem mi zaświadczeń, dopóki potwierdzenie z Wiednia nie

przyjdzie. Numer 27960 8 Juny 821.
List ten piszę za Recepissą, gdyż boię się ażeby nie zginął na poczcie tak iak się z Twoim który do mnie pisałeś stać musiało. Ściskam Cię serdecznie.

Twóy szczéry przyjaciel

Tytus Dziéduszycki

6/25

18

Za łaskawą pamięć wszyscy dziękujemy; u nas wszyscy zdrowi, prócz Papy który wczoray w wieczór był trochę słaby. Ostatni tom Lindego posyłam i życząc iak nay-prędszego wyzdrowienia zostaię:

Twoim

prawdziwym przyia-
cielem i sługą

Tytus Dzied

6 8bry 815

Wielmożnemu

JMĆ Panu

Pawlikowskiemu

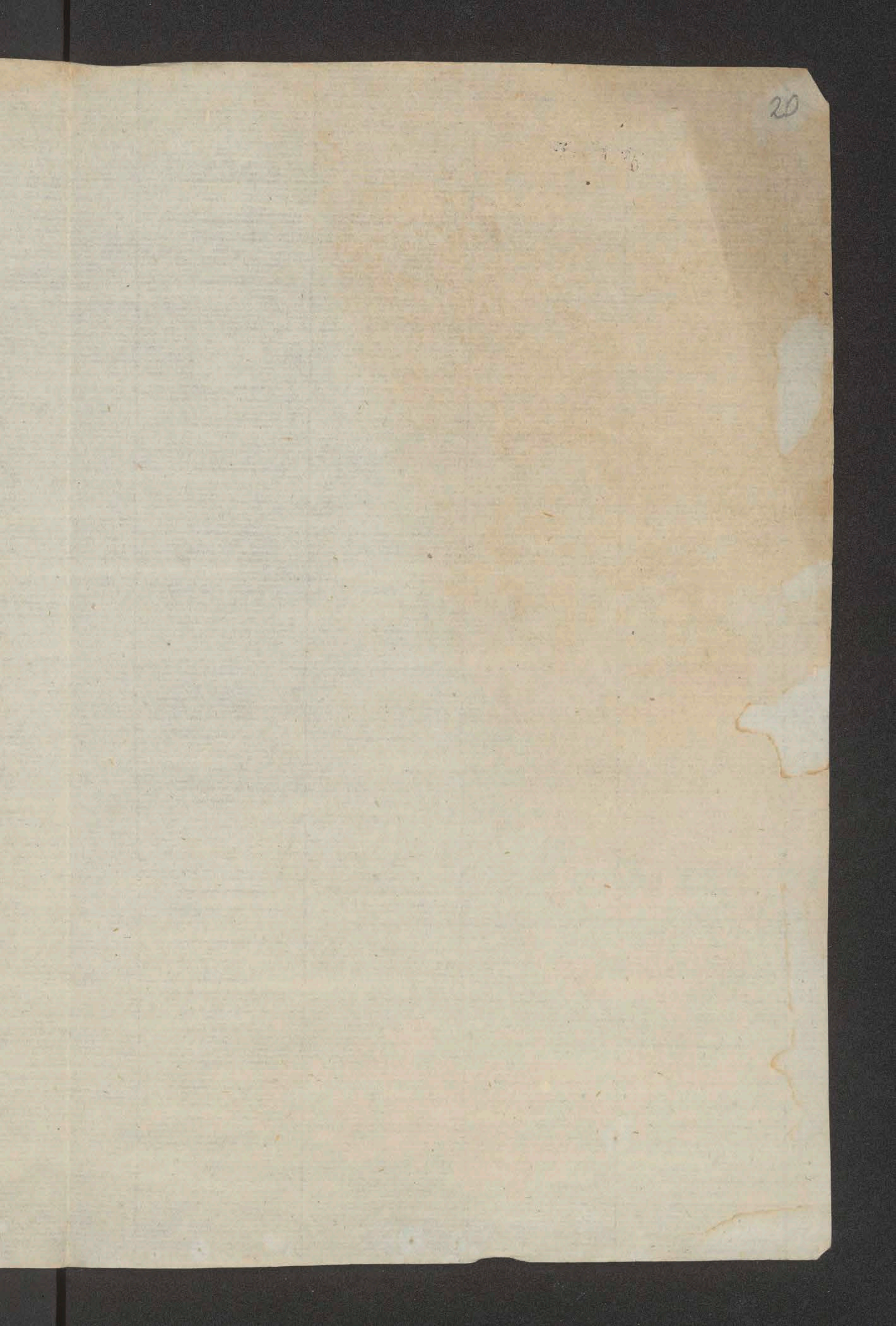
etc

Kochany Gwalbercie.

Nie pisałem do Ciebie, gdyż wiedząc że
się na mnie gniewasz, za to żem Ci zaraz
na Twóy list nie odpisał, myślałem że Ci
listem ode mnie, żadney nie sprawię przyiem-
-ności. Za przysłane mi łaskawie Chronolo-
-giczne wypisy, mocno Ci iestem obowiązany,
i iak nayspieszniey dziękuię. Dobro Twoie
równie i mnie gorąco obchodzi. Cieszyłem
się czytaiąc w gazecie, żeś został Sekreta-
-rzem; gdyż przekonany iestem, żeś iuż dawno,
w każdym względzie, na to zasłużył. Wiesz
ile każdego z przyiacioł literatury oyczystey
Biblioteka Ossolińskiego obchodzi, często
więc i o Tobie, nawet ci wspominaią, których
mniey obchodzisz; iakżeby dopiero znaiomi i
przyiaciele Twoi mogli o Tobie zapomnieć?
Za przesłane mi życzenia dziękuię, pro-
-szę Cię wzaiemnie przyiąć moie i być prze-
-konany, że ony pochodzą od Twoiego
prawdziwego przyiaciela i sługi.

Tytus Dzieduszycki

ze Lwowa 3 stycznia
1827.



11 Lipca 827

do Gwalberta Pawl.

21

List Twóy u Gromnickiego pisany odebrałem.
To co nie było początkiem znaiomości naszey nie
powinnoby iey i zrywać; pochlebiam sobie że bez
pożegnania się ze mną ztąd nie wyiedziesz; w resz-
-cie, mieysce i czas od Ciebie tylko zawisły. Z po-
-wodu imienin Twoich chciey przyiąć moie nayszczer-
-sze życzenia i wierzyć że przyiaźń moia dla
Ciebie w niczem się nie zmieniła.

Tytus Woyciechowski.

26/5 48

20
22

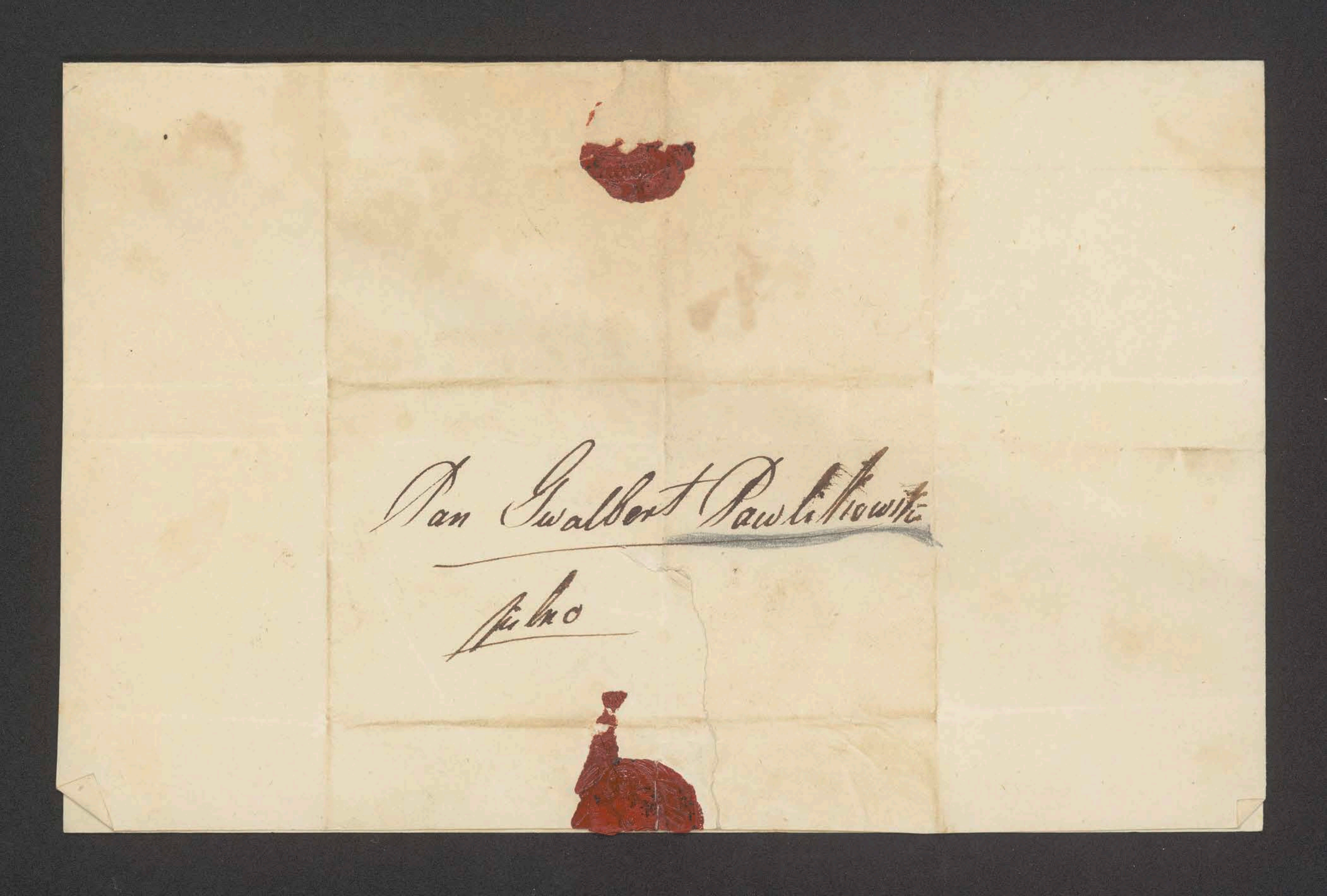
Ponieważ rozmaite Urzędnictwa głoszą z powodu wydanej przez Ministerium rezolucyi na Galicyjskie petycye; zdaje mi się więc że dobro publiczne i bezpieczeństwo tego wymagają ażeby jak najprędzej prawdę wiedzieć. Jeżeli więc możesz mieć jak najprędzej kopię prywatną tej rezolucyi proszę jak najspieszniej o nią. W potrzebie możesz powiedzieć Gubernatorowi że ta jest dla mnie —

26. Maja
848

Dzieduszycki

o 10tej




Pan Gwalbert Pawlikowski

Julko

Kochany Gwalbercie.

Chciałem i pragnąłem wyjeżdżając ze Lwowa, powrócić do Was prędzéj; i różne kłopota gospo-darstkie, których teraz mamy nad miarę, a zwłasz-cza nieustanne rozmaite napaści i pieniactwa w Se-menowie zatrzymały mnie mimowolnie dotychczas; tymczasem nadszedł termin zapłaty mojej stancyi we Lwowie; dlatego wysyłam najpierwszym Eilwa-genem pod Twoim adresem 3.15 Ryn. Kon. z prośbą ażebyś je wręczyć raczył, za kwitem, Pani Kleindło-wéj właścicielce domu w którym mieszkam; a to za drugie półrocze od 20. Stycz. do 20. Lipca 850.

Teraz droga tak jest do nieprzebycia, że widzę się przymuszonym wyjazd mój znowu nieco odłożyć dopóki nie będę pewnym że gdzie w śniegach na drodze nieutonę. – Chciałbym wiedzieć jak Wam się w nowém pomieszkaniu powodzi? Czy kontenci jesteście z odmiany? Czy Wam nie zimno? bo u nas i to jest przez blisko sześć miesięcy bardzo ważna rzecz. Jak Wam czas mija? Bibliote-ka Twoja, ryciny i zbiór numizmatyczny, czy już wypakowane? bo teraz dopiero będę mógł, jeżeli pozwolisz, bliżej się z tém wszystkiém za-

-poznać. — O Twoich kartoflach — jestto od li-
-teratury i sztuki przechód nieco dziwaczny ale dla
rolnika bardzo naturalny — co Ci z domu donaszą?
Wiele ziarn plonu? Gorzelnia jak długo robić
z kartofel moźe? — Moja robi tylko trzy miesiące
i to musiałem jeszcze blisko dwa tysiące korcy
dokupić. Na wydatek niesą tego rachu dobrze.
Pod ciężarem rozmaitych, coraz cięższych podatków
i to po takich ciosach w rolnictwie, przyjdzie nam
ulec? Ale że majątek publiczny składa się z ma-
-jątków prywatnych, przeto skarb publiczny na tej
drodze, zdaje mi się, niewyratuje się. Zamiast rozma-
-itych papierowych niemędry, które tylko zmieniają
kolory, kształty, napisy i nazwiska, ale im przez
to rzeczywistej wartości nieprzybywa i kurs ich
nie na kredycie ale na przymusie stoi, cóż to pomódz
może? Żadnej prawdziwie światłej, wyższej, sku-
-tecznej myśli finansowej w tem niema. Pusz-
-czać nieustannie krew pacyentowi skrępowanemu,
cyrulika niewzbogaci, bo chorego zabije.
Przyszlij mi proszę te retour Recepisse na
pieniądze które wysłałem do Stanisławowa;

o odebraniu której z poczty, wyjeżdżając, prosiłem Cię i teraz proszę mojemu lokajowi przepłacać pa-kiety, co mu dasz na wikt i drzewo, z wdzięcznością i podziękowaniem powrócę. Drzewo może tym-czasem stopić i w przedpokoju. — W krótce je-żeli tylko droga pozwoli, spodziewam się Was oboje i Micia serdecznie uściskać. Ina Łagny przyjazne dla Was ukłony. Bywajcie zdrowi i weseli i niezapominajcie o nas. —

z Jabłon: 31. Stycz. 850.

Tytus Dzieduszycki

Przypomnij mnie proszę byłym kolegom z Komitetu Gospodarskiego: Prezesowi, XX. Krasickiemu, Jarentowskiemu, Krainskiemu, Biesiadeckiemu, dla których także ukłony. —

31/5 56 ~~187~~ 26

Kochany Gwalbercie.

Wczoraj odebrałem list od Eugeniusza, w któ-
-rym, między innemi, donosi, że jest na wsiadaniu
do Lwowa, gdzie zamyśla przez kwiecień zabawić.
Pragnąc z nim i z Wami widzieć się, chciałbym
także wyjazd mój do Lwowa tego roku przy-
-spieszyć; dlatego udaję się do Ciebie z nastę-
-pującą prośbą, od której prędszy mój wy-
-jazd zawisł. Miałem zawsze dotychczas pasz-
-port roczny od Policyi Lwowskiéj do częstéj
jazdy do Cyrkułów Czortkowskiego, Tarno-
-polskiego i Stanisławowskiego. Paszport
ten skończył się w przeszłym miesiącu; dlatego
odesłałem go 18. b. m. do Stadthauptmann-
-schaft Lwowskiéj, z prośbą wydania mi no-
-wego takiego paszportu na rok i wręczenia
go Tobie. Proszę Cię więc Kochany Gwal-
-bercie odbierz ten paszport i przyślij mi
go pocztą za Recepissą, jak najprędzéj.
Kastapitkoi już inne za mnie téj zimy Lwowskie

wydatków, za które z podziękowaniem za przyjaź-
-dem należytość powrócę. W nadziei oglądania
Was wkrótce, kończę na doniesieniu że w naszej
okolicy, żyta jak najgorsze; w wielu miej-
-scach jęczmieniem ponasiewać musiano. Psze-
-nica także niedobrze wygląda. Wełnę prze-
-dałem po 100 Złp: kon: — Co z Twoją
przeszło — i tegoroczną zrobiłeś? —
Ściskam Ciebie, Żonę i Micia jak naj-
-serdeczniej. Twa ukłony najprzyjaźniejszy
zawsze.

Tytus Dzieduszycki

z Jabłonowa 31. Maja
840.

10/28
557

List Twój Kochany Gwalbercie z dnia 3. b.m. z załączonym listem do Pry odebrałem. Dziękujemy za serdeczne życzenia. Pra sama odpisze. Starać się będziemy przyjechać na czas. Pramasie jak najlepiej i zdrowa, zuchawa i wesoła.
Cieszę się że Wasz Micio dobrze i pomyślnie examin odbył. Przy zdolności i pracy przezwyciężył się szczęśliwie trudności i przeszkody examinowe.
Załączam 260 Złr w kuponach od listów zastawnych i 15 Złr. Kon. bankonotami, razem 275 Złr. z prośbą wymieniania kuponów w Kassie Instytutu Kredytowego i wręczenia za kwitem tych pieniędzy Pani Hainelowej właścicielce domu w którym we Lwowie mieszkamy, jako reszty czynszu półrocznego z góry, a to za czas od 20 Stycz: do 20 Lipca 851.
Tej należy półrocznie 375 Złr. Kon: ale 100

Złr: Mon: dałem jej dawno przed terminem
na usilną prośbę w nagłej potrzebie; teraz
więc dopłacam tylko reszte. Zwykłam bowiem
bierze miesięcznie pensyi, prócz wiktu, 8. Złr:
Mon: i ma postanowienie na którym zapisano
do którego czasu zapłacony. Jeżeli mu, jak
mi donosisz Kochany Gwalbercie, pilno pen-
-syi potrzeba, to proszę Cię, daj mu stosownie
do należytości ile potrzebuje; z podziękowa-
-niem powrócę. — Cena zboża znacznie u nas
spadła; dlaczego niewiemy. Wełnę tutejszą
z nadchodzącej strzyży, w czwartej przedałem;
cetnar po 115 Złr. Mon: — Już kilka razy
wspominając o Was przypominaliśmy sobie
kucharkę widziałam przez Ciebie zamówioną
Czy ją już albo jeszcze macie: czy jesteście
z niej kontenci? —
Ściskam Was wszystkich jak najserdecz-
niej. Ina [illegible] zaszła.
z Jabłonowa 10 Marca Dziedziczki
851

27
28

44 38 20 21 30
21 19 150

24/4 57 30

Kochany Gwalbercie.

Przedewszystkiem życzymy Wam wesołych
i szczęśliwych Świąt Wielkanocnych
i żałujemy że z Wami niejesteśmy; co jednak
w przyszłym nastąpi miesiącu. Udaję się
do Was w następującym pilnym dla mnie
interesie. Pod miastem Trembowla jest
dóm nieskończony należący do Semenowa,
nazwany, dlatego że stoi na dawnych gru-
-zach pałacu Potockich, także Pa-
łacem; dóm ten był przez naszego Ojca
przeznaczony na zajezdny. Ten więc dóm
chce miasto Trembowla – gdzie podług
nowej organizacyi mają być urzęda sa-
-dowe i polityczne – u mnie kupić, ale
chce żeby dóm ten miał odrębną deno-
-minacyę od Semenowa, a przytem nazy-
-wał się Pałacem Potockich; dlatego
żąda od Sukcessorów Wawrzyńca Dzie-
-duszyckiego, załączonej deklaracyi

którą mi Eugeniusz już nadesłał, bo
muszę w tym interesie jak to mówią dzierż
tylko dopóki się dają; bo z domu tego
dotychczas zupełnie żadnego niemiałem po-
-żytku. Posyłam więc deklaracye, przez
Eugeniusza już podpisaną i drugi zupełnie
zgodny exemplarz, z prośbą ażeby moja
Siostra jak najpierwéj ten drugi exem-
-plarz podpisała i odesłała mi oba.
W Krakowie potrzebne są podług tam-
-tejszej formy legalizacye; ale we Lwowie
legalizacyi niepotrzeba tylko podpisów
strony i dwóch świadków. Ponieważ
cały ten interes uwisł na tych dekla-
-racyach, proszę Was więc o jak najpręd-
-sze przysłanie tego dokumentu i zwró-
-cenie razem załączonego podpisanego przez
Eugeniusza. U nas po kilkunastu
dniach ciepłych w połowie Marca, bo

było 11 grad: w cieniu, trwają nieustanne zimna, wiatry szkodzące osiemnie. Drzewa owocowe dotychczas niekwitną. Jakże otrzymałeś rezolucyę na Twój rekurs przeciwko podatkowi dochodowemu od Gorzelni? — Ściskam Was wszystkich jak najserdeczniej. Ina d u Wisłony naseła.

z Jabłonowa 21. Kwietnia 1851

Tytus Dzied

8º Jury 825.

32

Interes Piotrowskiego pod dwa Aspektami, czyli
z dwoch stron moze bydz uwazany iako to:
1mo w obiekcie prawnosci.
2do w obiekcie sprawiedliwosci, sumienia y przekona=
nia, pod temi dwoma widokami go tutay krotko
wystawie

Co do 1szego — Płacił długi Walerian Oyczyste y ma=
cierzyste a w niedostatku Prowentow uciązonych na
ten czas a) Expensami zamiany solney — b) Expensa
mi Urbarium — c) Expensami utrzymywania tylu Suk=
cessorow — d) Tylu długami, gdy po smierci rodzicow
Sam tylko Zukow dostał się w administracią — Reszta
Oyczysta, Jabłonow, Trembowle, Baszanow, Oryszkow,
Radziszow, dopiero Walerian odebrał czyli windyko=
wał od Skarbu swoim kosztem, więc niechcąc cały
massy puscić w sekwestra Wierzycieli, musiał na
swoie Skrypta zaciągać, zeby spłacać długi Oyczyste
y dostarczyć Expensom tutko tylko wyszczegulnionym pod li=
terami a, b, c, d, niekładąc wszystkich rubryk
ktore by cały Alfabet zabrali, chcąc dla utrzymania
tak znaczney massy kredyt utrzymać niemógł ina=
czey iak nabywać na osoby swoie Cessyi nazwanych
Deportatami, a na nich pisać bezpieczenstwo tym od
ktorych pozyczył że tedy Deportata, tego Tabularnie
były swięte iakoteż dla Wierzycieli, niemiał tedy abso=
lutny sąd Kompromissarski mocy nadwerężyć, ani na=
wet zyskać zasadzonych na prawie y wierze publiczney
tych deportatow ani też bezpieczenstwa ktore na mo=
cy prawa daie Tabula każdemu, z tego tedy powodu
y Deportata y Intabulacye na nich są swięte nie=
tykalne, a zatym do tego bezpieczenstwa należy y Dług
Piotrowskiego na tych deportatach zasadzony — To tedy
co do pierwszey Kathegoryi. —

Co do drugiey

To iest w obiekcie sprawiedliwosci, sumienia y przekona=
nia. to gdyby mogł wstać z grobu Piotrowski a podobnież
gdyby miał iść do grobu Walerian tedy obydwa przed smier=
cią stwierdziliby przysięgą, a dobrać by można 10 swiad=
kow

ktorzy by przysięgą zeznali, że Walerian iednego Dukata niebył winien Piotrowskiemu, y ani szeląga tego nigdy niewidział, ani na swoią potrzeb, ani na interes maszy, iak był wyzłany dla wszystkich Rodzeństwa, tak w gwałtowney potrzebie S.p. Brata Pisarza Litewskiego gdy tenże ożeniwszy się a maiąc odebrać na Kontrakty Swięto Jańskie Posag ktorego by mu były nieoddali do rąk, gdyby był niemiał dobr do zapisania bezpieczenstwa – dał Walerianowi zlecenie kupienia mu Dobr, dawszy mu Plenipotencyą do kupna ale nie Plenipotencią do zaciągania długow, kupił tedy Walerian Olszankie y Drugastre na siebie, bo niemogł kupować na Brata gdy 640^m^ musiał zaciągnąć na swoie Skrypta – ale Antoni przez Intrygi Posła Połockiego kupił od niego Mirapol, a te kupiwne Olszankie etc. narzucał bratu z tak wielkiem długiem, zgoła te długi Seskwestr Moskiewski Schwestra samey JW. Prembinskiey zniszczyły całkiem Waleriana y w prowadziły w długi ktorych wcale niemiał – Ten dług Piotrowskiego tedy do tego samego interessu należy, bo mu Prembinska zapisała summy 50^m^ ktorey ia teraz iestem supponowanym dłuznikiem w prowadziłem ia te sprawiedliwą pretensyą przeciwko JP. Antoniemu do Sądu Kompromisarskiego o szkody nieznierne do nieboszczyka JP. Pisarza z tego kupna, ale całemu swiatu wiadomo że ten co prowadził tego w tym całym Kompromisie, y to pisał co mu w piuro dmuchnięto wszystkie Kathegorie nie sądził tylko na iedną stronę to iest: na tę stronę zkąd wziął sprzekonania – Cała Galicia y żaden kray niewidział y nie czytał takiego Kompromisu – 1° co się sądził 4 lata – 2° gdzie Superarbiter maiąc dwie kryski ze szwagrem swoim Pisarzem miewszy trzy kryski, a dwoch Arbitrow siedzenie nawet niebyło potrzebne, bo trzy kryski dwoch szwagrow stanowiły wszystko, ieden siedział u siebie przez całe 4 lata w ogrodzie Drugi na Wsi a ci dwa szwagrowie mieli moc nawet na ucięcie głowy, gdyby im te prawo było nadane przez inskrypcie, ale głow niezabierali, ale maiątki despotycznie – 3° gdzie ten pierwszy Arbiter nawet niemiał prawa siedzieć, bo był od Siostry a Kathegoria Siostr była przed Kompromisem zadecydowano a zatym Arbiter Siostr nie miał

prawa sądzić — 4.) Każda Kathegoria z mocy inštrypcy nie powinna była bydź sądzona, póki by Sędziowie Stron nie perasspowali, ale przez cały ciąg Kupna ani razu nie były wołane Strony na Komplanacię. Ale tyło pora Szwagrów rzneli podług zadysktowania iedney Strony od Którey wziął Pisarz przekonanie — 5.) Rachunki 10 letnie Waleriana w Sądzie składane a od Sądu Kompromisowi oddane niebyły Iustyfikowane przez niego bo niebył ani razu wołany — 6.) Przeciwnie przez lat 14 Wawrzyniec nie zdawał rachunków dopiero w czasie Kompromisu ię układano y pisano tak iak robią Suknią — Ale co dziwnieyszego Walerian niebył wołany do bronienia, czyli otrzymywania czyli iustyfikowania swoich rachunków, ale Wawrzyniec y Józef oppugnowali że bez tłumaczenia Waleriana; przeciwnie zas rachunki przez Wawrzynca robione y układane w czasie Kompromisu nie mi niekomunikowano iak należało do oppozycyi, zatym y Wawrzyniec niepotrzebował ich iustyfikowa[ć] kiedy mnie ich niekomonikowano, zatym nikt ich nie oppugnował — Piszący tedy przyiął wszystko co mu podano, ale miał iuż przekonanie, a co szczegulnego ze Głosiewicz układał rachunki Waleriana, a potym przy Kurczy w obowiązki Wawrzynca układał iego rachunki przy Kompromissie iak wyżey powiadałem niebyłem nigdy cytowany do iustyfikowania rachunków swoich, niebyłem przy tym kiedy ich oppugnowano, ale Głosiewicz w służbie w złażby przeciwnej Pana Wawrzynca wziął na siebie, przestać Iustyfikowania niby moich rachunków nimaiąc odemnie zlecenia, pod pretextem że on ich układał będąc w przeciwny służbie moim interessom, niby bronił tych interessów który w przeciwny służbie był obowiązany niszczyć y kasować, że zas robił moie rachunki a potym w przeciwną służbę przeszedł znaydował się w tey postacy iak Krawiec który suknię zrobi, a potym że same suknie proie, rachunki zas iak iuż wyżey powiedziałem P. Wawrzynca układane podczas Kompromisu przez tegoż Głosiewicza w miarę iak były napisane, podawane, niebyły oppugnowane przez nikogo, ani mnie komunikowane do oppugnowania przeto przeszły, tak tedy iest osnowa tego Kompromisu ale skutki tegoż były dla mnie fatalne, w każdey decyzyi Kom=

Promisu ktorego ia tentować niebyłem w stanie, a moi bracia
to zadysktowali, to piszący przyiął, konsequencya z tego kom-
promisu była fatalna, iako to: a) z rachunków do
sądu podawanych należało mi przeszło 300 zł w prowadzonych
do massy przeciwnie bo ia przy obięciu Administracyi prze-
dał własnie moy Matwiyków y te pieniądze w prowadziłem, tak y
w interessa massy, należały te zaś pieniądze in duplo z procen-
tem — b) złożyłem ogromną summę expensu, bardzo znaczną
moiemi pieniędzmi, windykowałem zamianę, iż tą, a zatem
kosztu sukcessorowi wyłączywszy małoletniego P. Józefa
poprzez kompłanacię naznaczyli mi, przyznali mnie 1875 zł
które z procentem in duplo tyle drugie mi należało, nic
mi z tego nie dano, a za tym expensu tak zyskowny zamiany sel-
ny ia sam zniosłem — c) gdy ia miałem Administracię to suk-
cessorowie dobra wszystkie mieli wypuszczone, y z tąd dorobili się
znacznego maiątku, przeciwnie w czasie Administracyi ia nic
nie trzymałem trzy lata mi nic nie dawano, a po trzech le-
ciech w bankocetlach pensyę, która zapadła bankocetlów
niewynosiła ieno 100 zł, którem ledwo wyżywić się mogłem
d) wszyscy mieli swoie gospodarstwo, ia nie miałem żadnego
odbieraiące Administracyą zagarnęli całe gospodarstwo, konie
bydło moim kosztem zaprowadzone ieno gdyby swoie własne
e) zostawili nierozstrzygniętą tak sprawiedliwą moię pretensyę
do P. Pisarza że z iego Interessu byłem w prowadzony
w kupno Olszanki, które mi kupno narzucał y tym kupnym
za pożyczone pieniądze całkiem mnie zruinował — f) przyszło
do Działu w zielem iako nayostatniszym zazwyczay trafia się
naygorsza scheda y roztrzelona, do tey należało mi podług
Działu 40 zł doplaty, był przy dzieli dóbr y podział rema-
nentów a iedna scheda w pieniądzach, która na mnie wypadła
w summie 38 zł A pierwsze y drugie summy 78 zł wynoszą
cy przy obięciu dóbr ~~drugich~~ złożonych przeciwnie sche-
zapłacić winni byli z prowizyą te dwie summy, tyle
drugie wynoszą, lecz te obydwie summy zagarnęło pierw-
piszącego Kompromis; nikt by temu nadał oczywi-
rzył, że ia w tak znaczney massie gdzie iedna scheda
samych remanentów 38 zł wynosiła, ani krowy, ani

ani wołu, ani sprzętu, ani Kotła Gorzałczanego nade:
bratem y Gorzelnię w Połoczyskach spalono bez naymniey:
szey bonifikacyi za spalenie teyże y dania mi fun:
duszu na restaurowanie, a przy obięciu trojga dóbr iak
wyżey iuż wyraziłem, ani dopłaty do Schedy ani też
naymnieyszego Gospodarstwa; y z funduszem 100 f. w kiesze:
ni na obięciu Połoczysk, Żukowa y Olszy byłem wypra:
wiony —

Niemasz przykładu w Dziejach, ażeby dzieląc się tak znaczną
na massą, wszyscy wzięli schedy bez długów czyste, a na iedne
schedę tylko zwalono wszystkie długi, które między całą
Massę rozdzielone być powinny były; tak uciążliwy Kom:
promis całkiem tylko zadyktowania iedny strony pisany
z tyla fundamentów połączonych, na iedne tylko podanie
mogłem bardzo łatwo, bez żadney nawet formy skasować
ale chociaż byłem nim niezmiernie zmartwiony to było koniecz:
nei dla mnie y dla familii że miałem Emilkę, a uważając
na podeszły moy wiek, że dzień końca mego życia spodziewa:
iąc, niechciałem łamać Kompromisu, do czego byście byli
przyczyni y obcy, y zostawić może na wiele lat procesu
po sobie, który byłby niepokoiem wszystkich Sukcessorów;
nawet po moiey śmierci, chciałem tą wielką ofiarą zachować
Emilkę od nienawiści familii, owszem zarobić dla niey przy:
wiązanie y wdzięczność, tak żeby iey Oyciec od naymłodszego
wieku strawił lata na usługach familii, pomnożył ich
maiątek znacznie przez uwolnienie ich swoią starannością
w sprawie Kalkulacyi Morachwinskiey na Podolu, gdzie do
800m pułdziesiąt mielibyśmy byli do płacenia, gdybym ia
natężonym przez 9 lata staraniem, Massę naszą od tego był
uwolnił, a znowu tutay rykierowaniem przemyślnym, zamia:
ny soley moim kosztem, za które 4826 zł miałem sobie przy:
znanych a z prowizią wypadało tyle drugie, a ia szeląga
niewziąłem przyczynił się ieszcze do tego S. Józef, gdy bo:
iąc się ażeby Kompromisu nie łamał, a znając mnie przy:
wiązanie, czyli słabość do Emilki, obsypał mnie obietnicami
darów od familii dla Emilki, które na lepszych przyrze:
czeniach skarżyły się!, z tego tedy wystawienia mogą się
wszyscy Sukcessorowie przekonać, iak bardzo iestem tym
Kompromissem uciśniony, gdy wszystkie mnie wypadaiące
należytości odsądzono, a wszystkie schedy bez długów zo:
stawiono, a na mnie tylko zwalono. —

Wracam się tedy do Summy Piotrowskiego, dowiodłem że ta summa nie iest przychem moim, ale z skupna Alexanki które z przywiązania y z poświęcenia się dla mego brata Antoniego wyniknęła, y z niey tylko na początek zostawiwszy w spadku Sukcessorów, czy sama Schedą Pana Pisarza ten ciężar zniesie czyli też drudzy Sukcessorowi takowe przyimą y rozłożyć między siebie z powodem że iest Legalnie na moich Depozytach umieszczona, mało maiące bardzo dni do ukończenia zakresu życia mego, chciałbym ażeby Sukcessorowie, za życia mojego gdyby nawet do tego zyskali prawo, nie poszukiwania tey pretensyi na moim maiątku zawiedli, y tak ażeby do krótkich dni życia mego spokoyność zachować, a gdyby do tegoż brali się przymuszony byłbym poniewolnie w takiey przykry dla mnie zapędzać się, przeciw niezłożonemu z moim wielkiem to iest szkodą wyrabiać Restitucyą in integrum przeciwko komornemu iakiey Sukcessorowie wyrabiaią, przeciwko mojim Depozytom przeciw bym zatarł sądu, spokoyność y Sukcessorów nawet po moiey śmierci, zachowanie mam od tego pierwszego zaliczyć będzie od Sukcessorów y względności na te moie uwagi — Co się tycze Interessu summy duchownych za które iak twierdza W. Iuran pod datę 28 maja do deklaracyi do ostatniego Czerwca odłożony, których summ na należyć razem zaległemi prowizyami 28 V. V. zatym na każde głowę mniey więcey po 7000 które Fiskus podług późnieyszey decyzyi pozwala na dwie raty podzielić, tak ażebyśmy w tym roku iedne połowę a 820 drugiej połowę zapłacili co wynosi na każdego po ƒ 3500 fr, do czego termin do ostatniego dnia iest odłożony to zupełnie tego do cice ani zgadnąć niemożna, iaki miał powody W. Sędzia że przy obligacyi zamiany sobney pierwszy to iest dawnieyszey które 500 ... wypadło dla wszystkich Sukcessorów, które Sukcessorowie między siebie bezimnie podzielili, a zamiast ... wymiany na Dukaty, a zamiast wzięcia moiey porcyi y zapisania zatem Kwitacyi y wymieniania na Dukaty, których każdy na swoie schede do kilku tysięcy Dukatów wymieniał moie porcye iak

gdyby na rzymbne Imie wstąpili do Depozytu tak iak zamiast wzięcia kilku tysięcy Dukatow tak iak wzieli każdy z Sukcessorow, wymieniawszy swoią schedę na Dukaty, powrocony tey moiey Schedy w Depozycji na rzymbny Imie z tak wielkiey Summy iak wzieli moi bracia, przez spadek bowiem tylko 1000 # wziął ieden z kredytorow który był hypothekowany, lecz pominowszy te tak wielką stratę, na ktore mnie moi bracia wystawili niewymieniawszy rowni moi porcye na Dukaty, ale porzuciwszy ią na rzymbne Imie do Depozytu z tak wielką moią stratą, pustam ciąg y to iest do niezrozumienia dla czego liquidując ie z Skarbem z potrąceniem innych Summ duchownych te iadne niepotrzebne zostawili iak na naszych gdy lepiey było brać mnieysze Summy od Skarbu a te Summy duchowne pociągi owszazowego teraz bankocettowego bez straty zapłacić, zamiast zostawiania tego ciężaru który z tenczas potrzągnęy być powinien, lecz iuż po tey pierwszey obligacyi rozpoczął P. Józef drugą do którey nawet zydał swoi plenipotencyą wszystkiey drugiey przynaymniey powinien był potrącić te Summy duchowne nie zostawiaiąc tego ciężaru, obudwie te okoliczności zupełnie Walerianowi Dziedziczybiemu nie są znaiomy gdy P. Józef będąc Plenipotentem Massy do likwidacyi Solney żadnego [struck] kommissiy ani Udziału Walerianowi wzglądem tych likwidacyi, tak iak gdyby nieżyiącemu, lecz sam nie dał, pisze y wzglądem Summy zastawny na bankowiec, ktora tu do Galicyi odestana a zmiast naturalnie scheda Walerianowi należała a który wzglądem obrotu tey Summy żadney nigdy komunikacyi od Brata Józefa niemiał wypadało rzeczy naturalnie, ażeby gdy Walerian nieodebrał

z tey porcyi, dum my którą musieli pozebrać drudzy Sukcessorowie przynaymniey, czego część była obrócona na spłacenie tych Cieżarów które teraz niespodziewanie mają ucigżać Schede Waleriana który nawet dział wziął niezupełny, gdy nie wziął 40m dopłaty do Schedy, ani też z tych 38m za schede Remanentów, i wszystkie te okoliczności razem złączone zasługują na naywiększe zastanowienie ludzkości y względność wszystkich spółsukcessorów —

Obiaśnienie.

W Interessie Piątrowskiego czyli Wiśniewskiego.

W. D. Szulanga nigdy nie był winien Pió-
trowskiemu, bo od niego nigdy ani iednego Gro-
sza niepożyczał, ale ten Dług wyniknął, z na-
stępuiącego Interessu; Nieboszczyk Pan Pi-
sarz ożeniwszy się, a maiąc odbierać po Żo-
nie 500^m na Kontrakty Swiętoiańskie w
Poznaniu, w Roku 1791. gdy dla nienastąpio-
nego między nami Działu niemiał naczym
pisać Bezpieczeństwa tak wielkiey Sum-
my Posagowey, z wielkim wstydem byliby
mu Posagu nie oddali, ale byliby Dział
przy sobie zatrzymali, y tylko mu
Procent płacili dla takiego w Urzędzie, y
postępnie znakomitego Człowieka było to
ostatnią hańbą w całym kraju, żeby tak
bogato się żeniąc nieoddali mu do Rąk
posagu, ale zatrzymali u siebie dla tego
że niemiał naczym Bezpieczeństwa
pisać, iak tedy robił we wszystkich
Interessach gdzie sobie zaradzić nie
mógł, a nawet naydrobnieyszego In-
teressu, iakie n.p. było ożenienie, nie mogąc
się zdecydować póki mnie nieprowa-
dził dla zobaczenia Panny, a potem
mnie uprosił czyli wyprawił na kilka
Niedziel do wielkiey Polski raz dla do-
wiedzenia się wszystkie o Moralności
tey Panny, a oboie tego, boiąc się żeby
go Wielkopolanie nie oszukali; o Sta-
nie Iey Maiątku, tak tedy załatwio-
ny ożenienie zupełnie za moią Ra-
dą y pomocą, zostawał mu ogrom-
ny Ambaras, żeby przed Kontrakta-
mi Swiętoiańskiemi Kupić pierwey
na

na kontraktach Dubieńskich Dobra iakie, na któryxxx by mu wydano posag wyznaczony 500^{m} trzeba tedy było koniecznie czy dla oka, czy dla przyzwoitości, żeby te Dobra większy miały Valor, iak posag, bo by trudnili wydanie posagu. Między swoią familią y przyiaciołami mnie tylko iednego miał, żeby mu taki Synteresd zrobić kupić Dobra bez Pieniędzy. napisał tedy do mnie List goracey, z naywiększemi prozbami, wystawiaiąc swoy wstyd y Dyshonor, ieżeli dla Niedostatku Dubr, do zapisania Cörki swoiey posagu odebrania, zgoła zaklął mnie na wszystkie świętości, na całe przywiązanie do siebie, żebym saluiąc Jego honor, kupił mu Dobra, na kontraktach Dubieńskich, uprzedzaiąc świętoiańskie. Przysłał mi, zwiełka Xsiężęcia plenipotencyą, z Metryki koronny, przez Sztafetę do kupienia Dubr; ale w tey Plenipotencyi, przez zwyczayną prostotę, żleciość, y bojaźliwość, nie dał mi Plenipotencyi do zaciągania Długow na kupienie tych Dubr, ani też gotowych Pieniędzy, bo ich nie miał, był bym tedy z mocy plenipotencyi kupować na niego Dobra, ale trzeba było mieć albo plenipotencyą do dawania Skryptow na iego Imie, czego nie miałem; odsyłać te Plenipotencyą, a żądać inszey, z mocą zaciągania Sum, nie wypadało bo nimbym był odebrał, byłbym stracił kontrakty, y Pan Pisarz na kupnie Dubr, byłby miał zawod, y bez Dubr by został; nie zostawało mi inszego

Do

du kupna sposobu, iak nie mogąc wydawać
Skryptów na Pana Pisarza, nie maiąc
od niego do tego Plenipotencyi; wydawać
Skrypta od siebie y Dobra na siebie
kupować, aż do zamiany Skryptów y
kupna Dobr na osobę Pana Pisarza
Przysłał mi List do Pana Prota Potoc-
kiego który wtenczas nayw iększą Szko-
grał w Interesach Kontraktowych, aże
by mi do tego kupna pomagał, do
czego on się bardzo przychilił ale cały
swoy skokum faciendarski, zwrócił do
własnego Interessu, chciał mi koniecznie
wtrącić swoie iakie Dobra drogo,
byłby Mi kilka tysięcy Dukatów mniey
lub więcey, więcej bym chciał na nim wy-
targować dał za to na przekupienie
żebym był z nim wszedł w iakiś In-
teres, ale znaiąc moią powszechną
na Reputacyą, y Gorliwość dla Pan-
ta, nie ważył się ofiarować mi tą-
kiego przekupienia, udał się tedy, wraz
z Xiędzem Ostrowskim, bywszym swoim
Guvernorem, a którego dla wielkiey
iego głowy całe życie miał porad-
nikiem, y wymyślili obydwa Proiekt
bardzo wykwintny, niby to taki który
moiey Delikatności obrażać nie powi-
nien był podług ich zdania ofiaro-
wali mi pożyczyć na trzy lata gro-
towych pieniądzach 200m. na procent, od
sta, ~~[illegible]~~ wyswiadczaiąc mi się, iż żeby
ia zrobić z niemi, iakie kupno, dla
Pana Pisarza Dobr, przez które
by kupno, oni nabyli prawa, do podnie-
sienia Summy posagowey Pana Pi-
sarza 500m. z Pełkowami. —

W tym Mieyscu, ponieważ to wszystko nie były, tylko wyrozumiane, bez wyjaśnienia, dla czego Pan Prot Potocki miał tak ważny Jnteres, żeby się niego Skze dostała Summa 500m Pana Pisarza w ś do znaniu, tu trzeba powiedzić, że Pan Prot Potocki, który się starał, y do piął tytł tego stopnia, że nay większym był w Polszcze Bankierem, do nie zdumienia, używał srodków żeby wszystkich, to iest cała publiczność przeglausztyt swoim kredytem, czego dawał, tak na przykład, o 100m ft. dalej po 200m ft sprowadzał z Holandyi, Poczta na Kontrakty Dubińskie, pożyczaiąc tych pieniędzy na dwa albo na trzy Miesiące, za które płacił ogromny Procent, y które go nie zmiernie kosztowały, dodawszy do tego na Transport Expens, na przywiezienie odwezienie Pocztą, a może y na Assekuracyą, tak iak płacą na Morzu, żadaysci tam y nazad tych pieniędzy, zaczynaiąc teży kontrakty tak wielkiemi kapitałami, iakich nikt nie miał, płacąc Dukatami na wielkie sumy, nie tylko Dukatami, iak nazywaią Bank Holenderskiemi, ale też to w nich było szczegulnego, że wszystkie były bite, tego samego Roku, kiedy niemi płacono, y gdy nikt podobnych Dukatów nie miał ani iednego do pokazania, całe Publiczność odurzył, bo się zdało iak gdyby on cały Handel Polski, zagarnął w swoie Ręce, rozszerzyły do różne Bayki, iak na przykład że 100m korcy pszenicy, kilkadziesiąt tysięcy kamieni Potażu, w proporcyi Wosku

etc.

Wosku etc: etc: przystawiał do Holandii, y do
Anglii, przez portowe Miasta, do Gdańska, a
przez portowe do Odessy, y przez Czarne Mo-
rze na Srudziemne, do Włoch, do Francyi,
Hiszpanii na Conto Kupców Holender-
skich, którzy mu za to pieniądze płaci-
li, iako swoiemu Liwerantowi, do tych
Frachty, koszty, y pożytki wielkie, bo ma-
iąc swoy Comptoire w Odessie ieden, a dru-
gi dawniey w Chersonie, miał swoich wła-
snych Okrętów na Morzu 11. oprócz
naiętych, y wyrównywał w tym naywięk-
szym Domom handlowym, a wiele przewyż-
szał, wiedziano albowiem, że przez sam
Cherson, a poźniey Odessę, blisko 1000ce kor-
cy prócz innych produktów na Morze po-
słał. to tylko tutay w krótkości wy-
rażam, dla odmalowania wielkości Han-
dlu, y wyobrażenia ogromnego wrażenia
iakim była napełniona cała Publiczność
o Bogactwie Prota Potockiego.—
Wracam się teraz do Kassy Kontraktowey.
Wypuszczał on zaraz od początku Kon-
traktów ogromne Summy w złocie Ho-
lenderskim, maiąc ten Manewr szcze-
gulnie przez siebie wynaleziony, że w dwóch
Budynkach, y oddzielnych na iednym po-
dworzu, dwie były Kassy osobne, iedna
która pożyczała, a druga która płaciła
iedni tedy szeregiem przesuwali się,
każdy odbieraiący do iedney, a pożycza-
iący, do drugiey szedł kassy; wielkość
operacyi nigdy dotąd nie praktykowaney
dosyć sobie wystawić przez to że kiedy
liczono komu dług, to mu płacono wor-
kami, z grubego płótna, po 500 zł zawie-
raiącemi y zapieczętowanemi wolno było
wprawdzie liczyć, ale taka się była ma-
da

do zaprowadziła, że nikt niewiniał by był
liczyć, a gdy mu dano Worek pięty, z spie-
częcią, na którym był Numer Worka
wypisany, na zarzeczeniu kassy, że Wo-
rek, pod Numerem którym, był nazna-
czony zawierał te rzyczayne 500 # ka-
dy, nieliczące więcej, y skrypt oddawał
wziąwszy do Domu znowu nieodpiecze-
towywał tego worka, bo póty, póki był
zapieczętowany, czy sama kassa Pana Pro-
ta Potockiego, czyich kolwiek, bądź
gdy kto chciał lokować w kassie, przyj-
mował taki worek za 500 # nie licząc
albo też toż samo każdy na kontrak-
tach w Interessach jakie wypadały, od
drugiego, każdego z kim miał Interess
przyjmował taki Worek, jeżeli tylko
pieczęć nie była tknięta, za 500 #. —
To tedy chciałem Historycznie powiedzieć
choć przybocznie w do Interessu, o wiel-
kości Kredytu Prota Potockiego. — Wra-
cam się znowu do kontraktów. —
Rozpuszczano ogromną Massę Dukatów
które tym prędszy kurs, y obieg miały
że nie trzeba było tracić Czasu na licze-
nie, ale to pewna, że Prot Potocki
choć pod paradnym konwojem kilku-
nastu Żołnierzy szły z Bryki; z takie-
mi kassami z Dubna różnych, ale pie-
niądze te z Dubna przywiezione nawy-
starczały nawet, na zapłacenie Procen-
tów, a dopieroż Kapitałów, y za kilk-
ka dni, będące wyexpensowane do dna
te zamorskie pieniądze pożyczane, były
wyexpensowane do Dna, y brano się na
zapłacenie Procentów, do tych pieniędzy
z Holandii przywiezionych. — Pierwszy
tedy tydzień każdy co miał w kassie, z ...
odbierał

odbierać, czyli potaiemnie probować, czyli mu
oddadzą, nie licząc tylko biorąc worki
gotowe, mogł odebrać naywiększy ka-
pitał w kilku minutach, oddawszy
Skrypt, wszyscy tedy przez tydzień, każ-
dy kilka albo kilkanaście worków ta-
kowych odbierał, zawoził do siebie nie
śmieiąc nawet odpieczętować, wiedząc
że tylko zapieczętowany Worek z żółtą pie-
częcią Brata Potockiego, ma zupełny
kredyt, na kontraktach, ale każdy iak
przywiózł do siebie Pieniądze, odebrane
od Brata, iuż niemiał nocy spokoyney
biedził się sam sobą, raz boiąc się kto
dzieia, drugi raz myśląc, gdzie uloko-
wać odebrawszy, z tak pewnych Rąk
gdzie odebrał na pierwsze zawołanie,
ieżeli niemiał Interesu, iakiego, to w
kilku dni przyieżdżał z temi samemi
Workami prosząc, ażeby nazad przyię-
to, czasem brano, czyli przyimowano na-
zad, czasem trzeba się było naprosić,
nim nazad przyięto, a czasem na uka-
ranie, że odebrano, y znowu szukaią
lokować, zagrożono, zmnieyszeniem, ie-
dnego procentu prowizyi, ale to rzadko
y to tylko na probę, Potocki wolał
czasem ustąpić iednego procentu, żeby
nazad przyięto, do tak wielkiego, y
pewnego Skarbu, gdzie tak regularnie
płacą; iednakże trzeba dodać czyi do
osobliwości; tamtych Czasów, że kiedy
kto odbierał z kassy Brata Pieniądze
u niego lokowane, mniey więcey kilka tysię-
cy Dukatow, y oddawał Skrypt, to była
ta Moda żeby prosić, żeby tego Skryp-
tu do Tygodnia nie darli, dla tego żeby
na przypadek, gdyby ten któremu Skrypt

skrypt

potrzebował nazad lakować te pieniądze
żeby nie expensować na papier stem,
plowany, ale żeby ten Skrypt mu
nazad powrócono. Kassa to bardzo
często robiła czyniąc sobie pewne
nadzieie, że te pieniądze się nazad
wrócą, nie tydzień podług żądania
proszącego, ale owszem całe kontrak,
ty nie rozdarte te Skrypta zachowy,
wała. Gdy minął tedy tydzień, y cą,
łe Dubno pieniędzmi Prota, było za,
rzucone, dopiero każdy co przy kassy
odebrał, nie wiedząc pierwiey skąd takowe
mógł znowu, te pieniądze do kassy
Prota, ieżeli nawet od kogo inszego ode,
brał iaki kapitał, to nikomu, poży,
czyć nie śmiał y nie lakował, tylko
do tey kassy gdzie tak regularnie y pre,
tko odebrał. Jeżeli kto potrzebował po,
życzyć na iaki Interes, to nie łatwo
mu było dostać pieniędzy kiedy każ,
dy szedł za powszechnym wtenczas
szaleństwem, że niósł do Prota, ieden
tedy sposób miał pożyczyć pieniędzy
ieżeli mógł sobie wyrobić pożycze,
nie pieniędzy od Prota, albo też gdy
każdy Dłużnik, upominaiąc się o pie,
niądze, które miał, u swego Wierzycie,
la, a gdy mu iuż wypraszał od oddania
powiedział swemu Dłużnikowi, albo –
WPan odday pieniądze, albo też pożycz
mi wreszcie Skrypt Prota, szedł tedy
ten biedny Dłużnik do Prota ieżeli
miał do niego wpływy, to dawał Proto
mu swoy Skrypt w zamian za Skrypt
który on mu dawał na osobę iego Dłuż,
nika, daley powiem ieżeli kto kupo,
wał Dobra, a nie miał pieniędzy gotó,
wych

gotowych na zapłacenie zaraz, po skrypt do
Prota, w pamięci za zwłokę, a tamten
przyjmowałby skrypt Prota, iako gotowe
pieniądze. — bo znowu ieżeli potrzebo-
wał gotowych pieniędzy to mógł wymie-
niać skrypt Prota u każdego, za go-
towe pieniądze. Zgoła Prot pościągał
wszystkie pieniądze iakie się tylko po-
kazały w Dubnie, y dopiero rozpraszał po
świecie. To służy za tłumaczenie tego co
wyżey w tym piśmie powiedziałem, że
Prot ofiarował mi był 200m na trzy
lata, na 5. procent pożyczyć, ieżelibym
z nim iaki facienda zrobił kupienia
Dóbr iakich u niego, która przedaż
z iego strony dała by mu tytuł do
wzięcia czyli podniesienia 500m posago-
wych P. Pisarza w Poznaniu. Miał
zaś w tym takowy Interes, że maiąc
bez granic kredyt w Dubnie potrzebo-
wał go rozszerzyć do wielkiej polski
do Poznania gdzie do tąd nie miał
żadnego wpływu, bo raz otworzywszy
sobie wrota do podniesienia iak długo
500m pieniędzy w Poznaniu. był pe-
wien że na ten odgłos otworzy sobie
nowe źródło kredytowe, czyli nowy
kopalni, nowe żyły złota, do tąd dla
siebie zamknięte. ten tedy Interes
dla Człowieka czynnego, był nadto
ważny żeby postrzegłszy te okolicz-
ności później nie korzystał, y dla tego
był by mi dał 2. albo 3000. zł gdy-
bym z nim był zrobił taką facien-
dę na rachunek P. Pisarza, że-
by te 500m odnosił w Poznaniu, ale
pomimo całego swoiego natężonego u-
siłowania, to co by mu zastawić
było

teyto przyszło z samym Panem Pisarzem, tego
przy moim Charakterze nieskażonym nie
mógł dokazać ze mną w Dubnie. —
Przewidując tedy że ja z nim żadney
Czynności nie zrobię dla niego zyskow-
ney, a dla Pana Pisarza szkodliwey
tego ta widząc że nie ze mną nie doka-
że wyprawił sztafetę Sekretnie do P.
Pisarza, przestrzegaiąc go, że ponie-
waż ja nieprzyimuiąc zyskownych
proiektów przedaży Dubna dla niego
naykorzystnieyszych, odrzucam wszyst-
kie iego proiekta, więc on zaklina na
całą przyiaźń którą ma dla Pana
Pisarza, ażeby on iakie kolwiek ja
zrobił tym dla niego kupno żeby tako-
wego nieaprobował, czyli aprobatę
wstrzymał, poty, póki, P. Pisarz do
Warszawy niepowróci, oświadczaiąc Panu
Pisarzowi, że on ze mną porozumia-
się nie mogąc daleko zyskownieysze
dla niego zrobi przedaż, które prze-
wyższać będzie kommissia, każde
kupno iakie ja tym zrobił w Dubnie
Łatwo tedy podstępnym krokiem iuż
sobie zabespieczył, y uprzedził P. Pi-
sarza żeby żadnego kupna moiego
nieaprobował aż do widzenia się z nim.
Tymczasem ja ufaiąc Charakterowi
P. Pisarza pełen gorliwości o iego Do-
bro, iakie mam, y miałem dla każdego
czyi robię Interes, wchodzę z pomiędzy
wielu proiektów, iakie się na Kon-
traktach wydarzać mogły, o kupno
od Pani Trembińskiey, które na nią
przypadły, między drugiemi Siołta-
mi, z kluczem Miastka wielkiego
Wsiów, Olszanki, y Drugaszty, na
Summę

Summę 600m które [kilkadziesiąt] gdyby kto był kupo,
wał za gotowe pieniądze + dawszy te
600m mógł za kilka lat wziąść tyle
drugie, przytem te kupno niezmiernie
było dogodne dla P. Pisarza, bo przy
tych Dobrach czyli Schedzie było przy,
wiązanych 200m Sumy Kapitulney [Kamienieckie], od
których płacąc regularny procent mo,
żna było zostawić przy Dobrach na
wiele lat, więc z 500m mogło zapłacić,
szy 400m zostać reszte P. Pisarzowi,
a przynaymniey Summa Kapitulna. Kupi,
łem tedy, pierwszy raz w życiu prze,
ciwko zdrowemu rozumowi, Dobra tak
znaczne, za pożyczane pieniądze, od
których 8. procentu płacić wypadało,
gdy w Dobrach tylko 5. procenta spo,
dziewać się można było, więc 2. procen,
tu wyżey na 640m czyniło 12800. któ,
re trzeba było dopłacać nad Intratę
Dobr, lecz taki Rachunek mógł słu,
żyć tylko dla takiego, któryby za po,
życzane Pieniądze Dobra kupił, nie
zaś dla P. Pisarza, który za pół
Roku miał mieć gotowe pieniądze
na Kontrakty Swiętoiańskie. Byłem
tedy nayszczęśliwszy z ludzi, iak za,
wsze byłem, kiedym komu mógł
zrobić usługę, a tym bardziey Bratu
dla którego bez granic byłem [illegible]
lany. Wyprawiłem tedy Sztafetę
z Doniesieniem, o tym szczęśliwie
zrobionym Interesie do mego Brata
spodziewaiąc się odebrać przez Szta,
fetę podziękowania, y wyraz naywięk,
szey wdzięczności, za tak wielki dla
niego, w tak ważnym Interesie zrobio,
ną przysługę; lecz iakież było wielkie
moie zadziwienie, kiedy nietylko na
Kontrakty

\+ bez nadwerężenia Usługi

Kontraktach Dubieńskich, bawiąc się iescze blisko dwóch Niedziel, ale też nawet powróciwszy do Domu, zgoła dopiero we trzy, albo we 4. Niedziele, po wyprawioney sztafecie z doniesieniem o tym kupnie, odbieram Rezolucya mego Brata który mi donosi, że za Radą Pana Brata wstrzymał aprobatę kupna zrobionego dla niego, do iego powrotu, y do widzenia się z nim w Warszawie, y że za iego powrotem, zrobi z nim ostatecznie daleko korzystnieysze kupno od niego Miropola, dla tego że kupiwszy od niego Dobra, będzie miał iego pomoc, y że z nim pojedzie na Kontrakty Świętoiańskie, dla nakłonienia y wyrobienia, żeby wydano na te Dobra, złożoną kupionego Miropola summę, które mu miano liczyć posagowe, w Poznaniu. — Ledwo nie zwariowałem kiedy odebrałem tę wiadomość przez przyiaźń y przywiązanie do Brata, wyplątawszy się z tak ciężkiego, zrzucić gnie mia długa 600m na własne skrypta zostałem tak źle wynadgrodzonym, żeby mi to kupno, za potrzebne pieniądze włożyć na głowę. — To tedy było pierwszym początkiem moiey zguby w Interesach y zapłatami ktoś nie chce mnieyszych Kupić za 600m albo 700m Dobr nie maiąc szelonga pieniędzy. Te Dobra za długi poszły pierwszy w Sequest zostaney Trembinskiey, potem w Sequestr Rosyiski, za nie stawienie się przez zmianie w Rosyi; zgoła straciłem blisko 6000 złotych z ta, z tak z innych Dobr czego długiey są których nie wymieniam, bo tylko mi tylko powiedzieć potrzeba że Trembinska za usługi dolnie robione przez Piotrowskiego zapisała mi 50m y to iest ten dług który ma u mnie

Mnie. — Do tego zbudta należy, y cała Preten-
sya Starszeńskiego, że wytoczona też do
Galicyi; bo gdy obciążony Długami zte-
go nieszczęśliwego Kupna Dubr, któ-
re były letnim Sequestrem były zaię-
te, dla wyratowania się z tey ogrom-
ney toni w którą mnie ten Interes
zatopił przedałem Starszeńskiemu,
dawszy mu Ewikcyą na Dobrach tutey-
szych, ani tam natrafił kredytorów, któ-
rzy ponastępowali mu znacznie z ka-
pitałów, y z prowizyi, a mnie całe po-
rachował, w których Sumach mnie się
między tutay, a w drugich na podoley
o czym naylepiey wie P. Juzief, z których-
czek które ma przymuże Starszeński
kończę na tym, że ta moja przy-
iazn, y ufanie bez granic dla Pana
Pisarza zniszczyła mnie ze wszyst-
kim, bo te kupno, dla niego, wprowa-
dziło mnie w te całe Masse Długów
których wcale nie miałem. Teraz tedy
widziałem pewno że w czasie, agitu-
iącego się między nami Kompro-
missu likwiduiąc moie Pretensye
do Massy likwidowałem, y te które
miałem do P. Pisarza z Okazyi te-
go kupna które mnie całkiem za-
rznęło. Ale Sąd kompromisarski złożony
iak wiadomo, wszystko to pominął, y nie
zdecydował. Co do Deportatów iasna, iest
rzecza, że ja opłacaiąc Długi Oycowskie, a
przytem utrzymuiąc całą familią, która rok-
kierała procenta, włożywszy tak znaczny
moy Maiątek, a szczególniey całą Summę
sprzedaży Matuszkowa na opłacenie tych
Długów, musiałem, dla niedostatku fundu-
szów, zaciągać Summy różne na moie
Skrypta, na opłacenie tychże, a opłacaiąc
dla

dla bezpieczeństwa tych, którzy mi pożyczali
maiątkiem nabytym kwity na dziale, y które
się uformował stan moy depozytowy, ~~[illegible]~~ na
których zaintabulowali się i którzy mi
pożyczali na tę zapłatę pieniądzy, a tak
5. czyli 6. Rat po 25.m każda wypłacanych
Rat Kartowowskiemu długu Oyczystego
nayznaczniejszą Massę Depozytów moich
zrobiło co (Tabeli), Kompromiss powinien
był iako ze Stanu Tabularnego wyni-
kaiące, te Summy depozytowane przezemnie
spłacić kazać czyli potrącić w Massie,
lecz tego nie zrobił, iak był powinien,
byłaby ta cała kwestya rozproszoną
była od razu, ale ten kompromiss wszy-
stko to pominął, co mnie się należało,
a tym samym moim wierzycielom, a tak
n. p. 300m kilkadziesiąt, prawie tyą
tyle drugie, z Rachunków moich Admini-
stracyinych pominął, z Schedy należące
mi dopłatę 40m do Schedy która wzió-
tem 30m y kilka wypadaiących na mnie
za Remanenta bez Bonifikacyi zagar-
nięte zostały; zgoła z tych dawnych tyl-
ko Rubryk, do 80m. za nietrzymanie
Dóbr przez Lat przeszło 10. z procentem
tyle drugie Szelonga mi nie dano; 4800
kilkadziesiąt Dukatów zamiany Solney
Expensy, przez Transakcyą nawet mnie
przyznana, od kilku Sukcessorów, żadney
mi nie dano bonifikacyi. Zgoła z tych
wszystkich złączonych Rubryk, do Mi-
liona, zagarnęli bez Bonifikacyi Za-
miany Solney 80 kilka Tysięcy y Reńskich
zamiast wziąć, y wymieniania na Duka-
ty, tak iak ze swoiemi poręczami zrobili
ostrzeżono, do Depozytu, które należało
odebrać do Kassy, zapisać Kaucyą, a
dla mnie wymienić na Dukaty, y a

dzisiey

43

zachowanie ~~Dz~~ x ~~xxxix~~. 4. Lata ciągniono Kom-
promis którego Sukcessorowie attentowali
~~Dz~~ odemnie, y nikt we dworze, nie Sędział, ani
pilnował do tłumaczenia, bo ani tytem sam
zostanie, Sędzię przez 4. Lata, ani kogo utrzy-
mywać. Dziewicz: sam pisał, x co ~~Dxx~~ mu podyk-
towano, będąc dobrze zapłacony, a Fredro Su-
perarbiter, maiąc dwie kryski do rozwią-
zania równości zdań, a Dzierzkowskiego trze-
cia, dwoch instrych Arbitrów, to iest Kali-
nowski, y Bratoski, zmowy strony, albo wcale
nie zasiadali albo chóć który przyszedł, nie
miał prawo siedzieć, ani wotować, bo Superar-
bitra, dwie kryski, a iedna Dzierzkowskiego
czynity przewagi, gdyby nawet y tamci dwa
siedzieli, y byli przeciwnego zdania. Słowem
mówiąc, z dwoma kryskami Fredro, a trze-
cia Dzierzkowski, cały Kompromis stanowili,
co tamten ostatni napisał, to pierwszy
głową kiwnął, y podpisał, z takiego Kom-
promisu, nietylko, że mnie wszystkie wy-
rażone Artykuły odsądzono, bez żadney ko-
nifikaty, ale też iescze bez wstydu na-
malowano do mnie pretensye na przeszło
dwa kroć sto tysięcy, biorąc to za pretest,
że to, co dla siebie namalowali zrobili dla
ocalenia Maiątku moim Dzieciom, bo im
to darował, co Pan Juraf, kilkakrotnie
mi słownie y listownie oświadczał, a
lubo ta Darowizna nie przyszła do sku-
tku, ale gdyby nawet przyszła była do
skutku, to by była mi nie pomogła bo
ani ta sama pretensya, zaintabulowa-
na, tak na końcu, y późno, żeby się nigdy
na moim Maiątku nie utrzymało.—
Ten Kompromis cały, ja mogłem zwalić, y
skasować od razu, na dwóch pryncypal-
nych zasadach, to iest naypierwsz, że w tym całym
Kompromisie tylko napisano, że żaden którego
się

x tak ich zrobili ze swoiemi, zamiast tedy 5. albo 6000 ₰ które ani wzięli ze swej schedy, przez złożenie do Depozytu, y Redakcyi Bankowey ia wziąłem tylko 1000 ₰

zie nie ma kompromiss decydować, pierwej niewciągając
stron do komplanacyi, bo naturalnie kompla-
nując, to każda strona się tłumaczy, dosyć
zaś powiedzieć, że po podaniu, pierwszych podań
odemnie, ani jednego skarżę, ani więcey katego-
ryi, nietylko nie przymuszany do tłumaczenia
się, czy względem moich podań, czyli względem
podań od moich Jmciów, słowem mówiąc, przez
cały trakt tego kompromissu, ani jednego mo-
mentu, nietylko tłumaczenia się, ani też kom-
planowania z moiey strony, tylko to co od
moich Jmciów Szachmistrz podyktował, to
Dzierżkowski przyjmował, y zapisywał, bez
żadnego tłumaczenia z moiey strony. koniec
końców, ten cały kompromiss przez 4. lata
ciągnący się, bez żadnego tłumaczenia odem-
nie ani zarzutów przeciwko pismu mo-
ich Jmciów odsądził się, czyli raczey pisał
Dzierżk: absolutnie ze swoiey głowy, prosto
tak iak gdyby pisał komedię. ten tedy
pierwszy zarzut ~~by~~ × każdy zrozumie, że
był dostateczny na zwalenie kompromis-
su, lecz z drugiey nie mniey mocny, y gron-
towny. —
Ad 2.dum Otóż Dzierżkowski był arbitrem od Sióstr
ale trzeba wiedzieć, że przed kompromissem
to iest, ~~na~~ zaraz zaczętym, ~~to~~ ~~xxx~~ ułożone kategorye
Siostr to iest wyznaczono im Do-
bra y Summy na Posag, a zatym we
tym kompromissie iuż nie było żadney
kategoryi wątpliwey, do Decyzyi, między
Siostrami, y Bratem, bo to wszystko, iak
wyżey wyrzekłem, przez poprzedniczą kom-
planacyą z Siostrami, iuż było, odesz-
dane, y ułożone, a zatym nic nie pozos-
tało do sądowey decyzyi kompromissu, owszem
iedyna zaś rzecz iest kiedy do sądowey Decyzyi
względem

wszystkiem się stt, nie nie nazostało, ponieważ Dziedzic niemiał żadnego sytutu ani prawa Sądzić tylko powinien był wstać od kompromissu, ale mu tego nikt nie zarzucił bo uważano że iakby Dziedzic wstał to by niebyło komu pisać, przez to zaś że on bez prawnie Sądził, Sądząc ten kompromis, y katigoryę, między Stroną, cała postać tego kompromisu odmieniła, bo co Dziedzic napisał, to Fredro, ile z nim w związku stwiona będący kiwnął głową, y podpisał, y tak ci oby dwa kompromis cały stanowili. — Zamieszkaniu czyli Arbitry dwa Arbitrowie, Bielinoski, ze strony Stronie, a Batowski z moiey strony, nie mieli nawet czego votować, bo superarbitra dwie byszki, a tego Arbitra w Sądzie który po załatwieniey katigoryi niemiał prawa Sądzić, cały ten Arbitralny kompromis te dwie Osoby absolutnie zdecydowali, bez żadney strony zmoiey strony, ani stłumaczenia. Nie tery nic było takiego, iak ten kompromis pisali, posiadłszy to co wyżey przezwiło to niemu, ale gdy przyjechał ten po osądzonym kompromisie do Lwowa, Pan Józef, znaiący moią słabość, dla moiey Córki starał wyszłapił, z nieograniczonemi, zapewnieniami ze strony swoiey, biorąc na siebie Satysfakcie Pana Pisarza, y Pana Lorana, że ani wszystkiey attencią, wielkiemi darami moią Córkę, za na nią zrobieni, w obwodzie wszystkich sum, y Pretensyi, które na mnie w kompromisie namalowali, lecz to wszystko skończyło się na słowach, w samey rzeczy zaś gdyby by to byli y zrobili to by się było na nic nie przydało, ponieważ iak wyżey wyraziłem, że pretensye do mnie namalowane

w kompro

wkompromissie nie starali się wysoko pointa-
bulować, ale te pretensye pierwsze by
spadły, y na maiątku moim by się niebutiky
mali: zostaie mi do powiedzenia, że żeby
nie taiemniczego było, iak ten cały kom-
promis, na proste iedne podanie skasować
byłbym to zrobił, nie zawodnie, gdybym
był nie miał Emilki; nie chciałem na schył-
ku moiego Wieku oburzać całey familii
przeciwko niey, y postawić dla niey wstręt
ekscesyi nienawiści całey familii, zburzaiąc
ten cały Interes do którego, byliby się
przyczepili wszyscy moi kredytorowie, y
na kilkanaście lat wznieciło prawo, y nie-
spokoyności dla całey familii, wolałem
tedy, tego nieszczęśliwego kompromissu
skutki, sam znieść, przez ofiary dla
spokoyności Córki.

Cukey ieszcze, mam dla Wiadomości dołą-
czyć, że pozostaie sekretny fundusz moy
całey Summy 100. kilkadziesiąt tysięcy na
Krakowie z Procentami, z którey mnie sche-
da wypada. Te pieniądze muszą być z
wdzięczności, iżeli Pan Józef nie pod-
niósł. Mam list niedawno przyiaźny od
Pana Józefa w którym mi donosi żąda-
iąc wielkiego Sekretu, że się zapretensy-
ach swoich namalowanych wkompromissie
Intabulował na tey summie z Krakowskie-
y; to iest iedna moia Summa, która
może służyć zapłaceniu Summy Piotro-
wskiemu. — Drugi fundusz pozostaie
z Obligacyi solney powtórney, którą
Pan Józef, rozpoczął, ale nie skończył
z której także y na moią schedę zna-
czny wydział wypaść powinien. Te dwa
Kategorye, oznaczone tu tey dla potrzeb-
nych

nych Wiadomości. Więcey nie piszę, bo y to
nad siłę moię pisałem, y niewymownie
nie iestem zfatygowany, tak obszer-
nym wyszczególnieniem tych szczęśli-
wych Okoliczności. —

W Dzp

Oddane mi przez Em 28go May 826.

Wyjaśnienie

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Dem Zalenczyk

P. T. Herrn Herrn Hoffsekretair

Gwalbert Edlen Pawlikowski in

Wien

Franco tutto

Abzugeben in dem [illegible] [illegible].

Franco

17

46

8/8 26

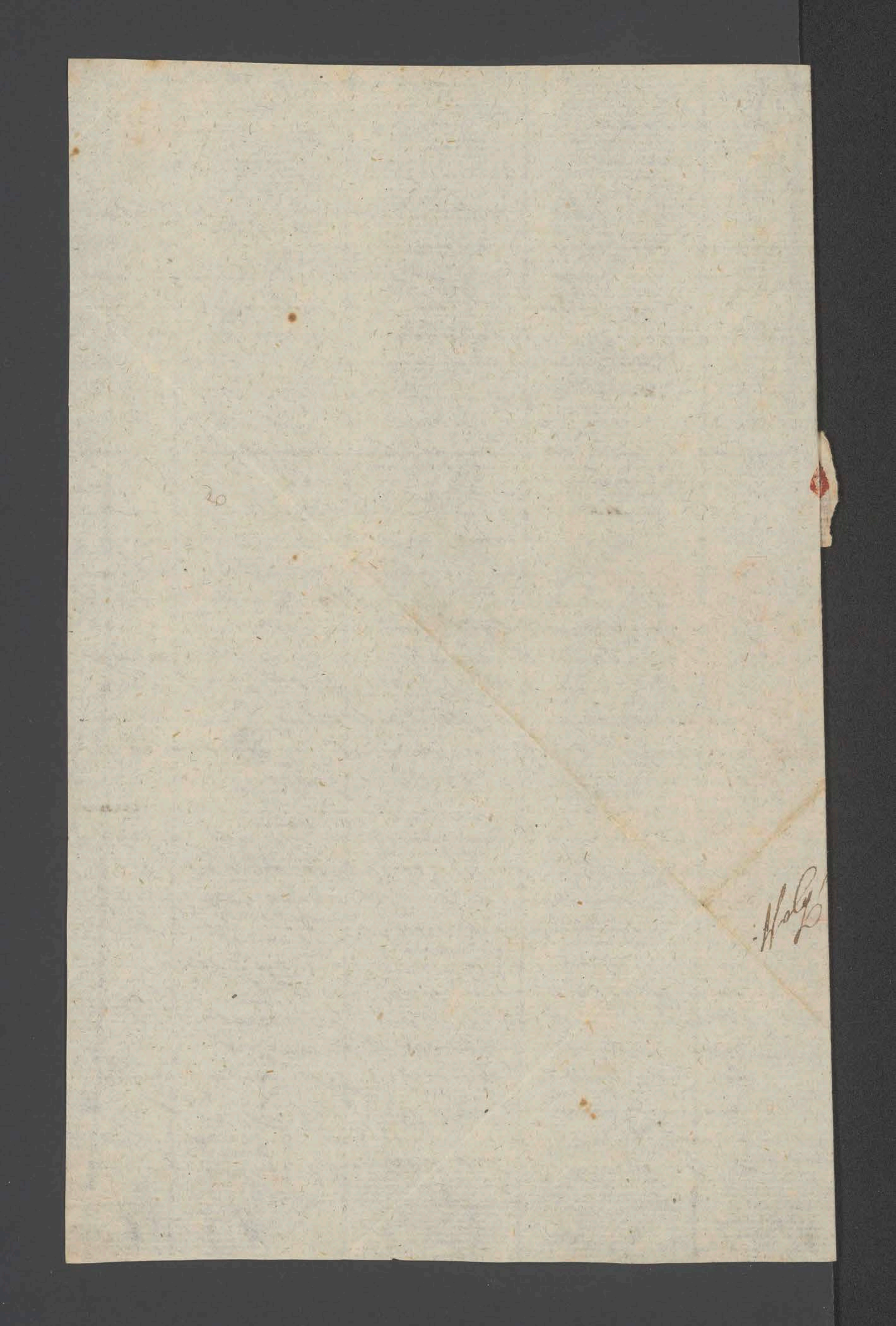
bardzo interessuie mego zięcia. Córkę, prze-
to byś Pan naywiększą łaskę zrobił dla
mnie i moich Dzieci gdybyś przez swoy
łaskawy Kierunek dopomógł im do dostąpie-
nia Skutku swego żądania.
Moia Córka a żona przerzeczego iest za-
szczycona Krzyżem Gwiazdzistym od
Cesarzowey, miała tedy myśl czyliby nie
pomogło do Skutku Interessu, żeby przy
prozbie Męża ona podała osobną prozbę
do Cesarzowey z poparciem nowey prozby
do Cesarza udać się maiącey, przenosi
to, o udaniu się do Cesarza, i tę tedy
myśl poddaie pod Decyzyą WWPana
Dobrodzieja - zostaię z winnym poważ-
zeniem

WWMMPana Dobrodzieja
naynizszy sługa
Dzieduszycki

Dnia 8o Sierpnia 826 Potoczysko

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Mieliśmy od WWPana Dobrodzieja udzieloną
wiadomość o niepomyślney Rezolucyi wzglę-
dem podania mego zięcia JP. Gromnickiego
w wiadomym Interessie, która Wiadomość
niezmiernie zmartwiła moią Córkę, a gdy
WWPan Dobrodziey może dla Konsolacyi
raczyłeś napisać w tym liście, że nie trzeba
desperować, gdy Monarcha iest dobry etc:
więc lubo ia niemiałem sposobności zasłu-
żenia sobie na Tego przyiaźń, iednak za-
ufany na Tego obywatelskich Skłonno-
ściach korzystania z pozycyi w ktorey ie-
steś do ziednania sobie przyiacioł, ośmie-
lam się inkomodować Go moią prozbę,
azebyś przez łaskę swoią ze znaiomości
Aktów tam będących i przyczyn dla czego
Skutek uchybił, raczył instruować nowe
podanie, czyli to do tych samych instan-
cyi przez które przechodził, czyli prosto do
Dworu w Drodze łaski, i podług znaiomych
sobie okoliczności proźbki do podania ~~[illegible]~~
ułożył, i mnie na pierwszą pocztę raczył
przysłać. Iuzto naturalnie że Podanie
niebędzie zrobione aż po otrzymaniu tey
niepomyślney Rezolucyi, tyle tylko wiem
że względem podania o niższy Stopień
to iest o Baronowstwo wcaleby niebyli
Skłonni, ale raczey oniby znieśli każdy
koszt czyli na Agenta lub nawet inne po-
boczne, tylebyby ten Interess mógł bydź
robiony, pod taiemną Dyrekcyą Pana,
a ponieważ ten Interess nie tak dla
siebie samych iak bardziey dla Dzieci



Dnia 30. Marca 826 Kaloszyn[illegible]

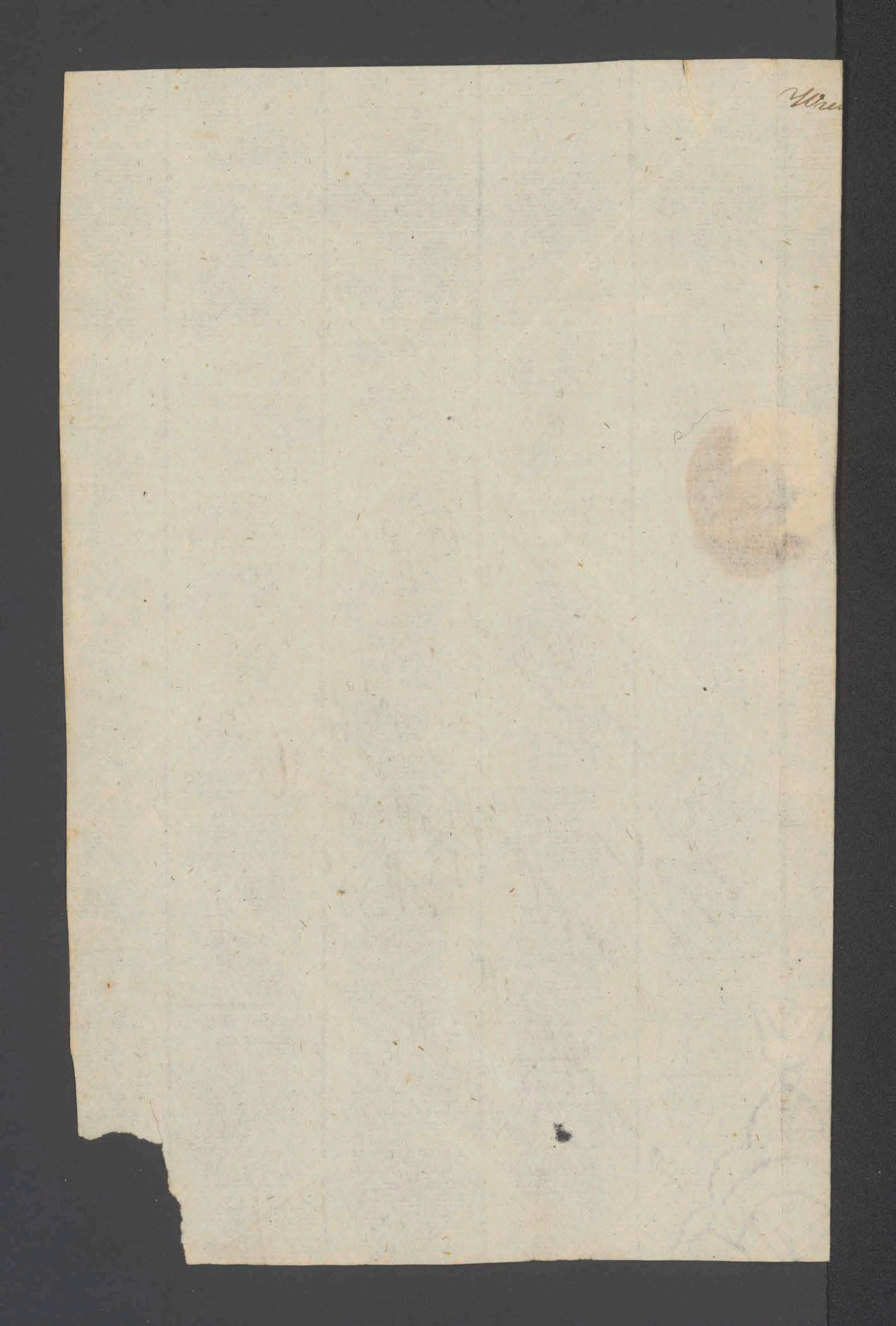
[Wielmo]możny Mci Dobrodzieju!

Widząc że i mój Zięć i razem Synowiec
używa się przyjaźni Pana [illegible]
już w Korespondencyi chciałem go ~~pro~~
obligować ażebyś W. Pana Dobrodz.
zaczerpnął wiadomości w naszym wyra-
żonym Interessie, ale że teraz wyje-
chał dla lustracyi Dóbr których trzyma
w Possessyi i dopiero za kilka dni
powróci, nie chcąc Korzystać ośmie-
liłem się udać się do samego WPana
Dobrodzieja z prośbą ażebyś raczył do-
wiedzieć się w Handlu iakim Nasion
Ogrodowych i innych czy się który zajmuje
że obowiązuje sprowadzić 4. Cetnary Wie-
deńskie Nasienia Piołonu czyli Wer-
muth z Ferningu z każdej Nasienie za-
pisuiąc z wyrażeniem w kosztach przy-
stawiony do Wiednia Cetnar. Podług mo-
jej zaś wiadomości powinien kosztować
Cetnar 16 fr. C. m. jeżeli się podejmie kto
zaraz na Ręce WPana Dobrodzieja przy-
słałbym należący Kwantum z Prośbą
zapisania. Także o kosztach Kwiz
Politechnicznego Instytutu w Wiedniu
wszystkie razem których 8. Tomów [...]
wyszedł. Przepraszam żem tą prośbą ośmie-
liłem się go zatrudniać przez zaufanie
Przyjaźni którą mając dla mego Zięcia
będzie do mnie ten sam co do P. Eugeniusza
na Dworu Grodzicie w Kaloszynkach.
Zostaię z winnym Poważaniem

WWMPana Dobrodzieja
najniższym Sługą
Walerian Dzieduszycki



Gnaedige
Franco
Dem
P. T. Herrn Herrn Hofsekretair
Gualbert
Edlen v. Pawlikowski
in
Wien
Abzugeben in der vereinten
Hofkanzley
Franco [illegible]



9. Januar 827 Podaczyska

Wielmożny Mści Dobrodzieju!

Pozwoliłeś WWPan Dobrodziey w ostatnim
swoim liscie zatrudniać się czasem moie-
mi Prozbami. Ośmielony tym pozwo-
leniem odważam się tym listem reko-
mendować Go. Załączam tutay Kopią prozby
iaka była podana od mego zięcia, tu-
dzież Rezolucyi z Kancellaryi Stanowey
wzywam tedy łaski WWPana Dobrodzieja
ażebyś radą swoią opisał mnie co wczprze
iaby w tey pozycyi robić dla otrzyma-
nia pomyślnieyszey Rezolucyi, iako znaią-
cy plac i mniey wiadomości biegu inte-
ressów WWPan Dobrodziey naydogodniey-
szą potrafiłbyś dać radę, iż z moiey stro-
ny nie mogę się zdobyć na inny kon-
cept iak tylko ażebym ia z moią cór-
ką podał Prozbę do Cesarzowy z załą-
czoną do Cesarza w Dodatku także prozbą
Cesarzowey o Instancyą, albo też ażebym
Sam podał Prozbę do Arcy Xiężęcia Fran-
ciszka któregośmy tu oglądali w Gali-
cyi i z którym miałem Szczęście wiele
mówić, i pochlebiam sobie że mu zo-
stałem w Pamięci, więc także załącza-
iąc Prozbę do Cesarza prosiłbym Go
o Instancyą.
Jużto pewnie byłoby naydogodniey
żeby kto mógł ieździć w tym Interessie
do Wiednia osobiście dla wyrobienia
ażeby Cesarz wyznaczał, ale w tamtey stro-
nie nikogo którzyby w tym Interessie
mogł ieździć, bo mniey zięć P. Gromnicki
dla słabego swego Zdrowia lubyby w ża-
ni odbyć tey Podróży, Syna zaś ma mło-

Odego bez Doświadczenia który do ta-
kowey expedycyi insze nie list sposob-
ny, mozeby dobrze było ustanowić
do tego Interessu iakiego Agenta
w Wiedniu czynnego, któryby na-
chodził tak iak u nas koło Inte-
ressow chodzić potrzeba, z tym wszyst-
kim iednak rady WWPana Dobrodzieia
wzywam, prosząc Go abyś zawierzył
moiemu charakterowi i Rozsąd-
kowi że ten list konfidencyonalny
któryniby Mu się podobało mnie
zaszkodzić w niczym go nie zakom-
promentuie, i natychmiast po prze-
czytaniu będzie zniszczony. Oddaię
tę ważną prośbę moię Łasce WWPana
Dobrodzieia prosząc Go o zostawanie
w iak nayprędszym czasie łaskawey
swoiey rady. Zostaię z winnym
Poważaniem

WWMPana Dobrodzieia
nayniższy Sługa
Wodzicki

N.o 1. 52

Euere Majestät!

Endesgefertigter bittet aller unterthänigst um allergnädigste Verleihung des Grafen Standes für sich und seine eheliche Nachkommenschaft mit gütigster Nachsicht der Freyherrn Taxe, und bezieht sich auf nachfolgende Beweggründe:

1.tn Zur Probe des Adels unterlegt der gehorsamst Gefertigte sub et seinen Stambaum, mittelst welchen dargethan wird, dass seine Vorfahren von uralten Zeiten im ehemaligen Königreiche Pohlen, nicht nur im Adelstande sich befunden, sondern auch ansehnliche Güter besassen und auch öffentliche Aemter in dem besagten Königreiche bekleideten – ferner

2.tn Mittelst obenerwähnten Genealogie ist seine Gemahlin Julie geborne Gräfin Dzieduszycka unlängst von Ihrer Majestät der Kaiserin Caroline in den hohen Sternkreutz-Orden allergnädigst aufgenommen worden, wie die Beilage B bewähret.

3.tn Unter der kurzen Occupation des Tarnopoler und Czortkower Kreises durch die Russisch Kaiserliche Regierung, hat der Unterzeichnete die Marschalls-Würde in den benannten Kreisen bekleidet, und die Direction eines Pestkordons geführt, darnach wurde er mit dem Titel /: Jasnie Wielmożny / Hochgeboren / welcher nur den Grafen beigelegt wird :/ sowohl vom Russischen den Vorsitz führenden Senateur Theils, Gouverneur Baumgarden

comittet, als auch den übrigen Behörden beehrt, wie die Beilagen C: D: E: F: G: H: I: darthun; nebst den Beweisen nach diese die verschiedenen Dienste die der Gefertigte dem Staate, in Hinsicht der Abgaben der Pest, der Vormundschaften und andern mit diesem Amte verbundenen Geschäften, geleistet hat.

4tens Laut Tabular Zeugniss J. besitzt der gehorsamst Gefertigte in 3 Kreisen Galiziens ein hinlängliches Vermögen zur ~~be~~ anständigen Bekleidung der Grafenwürde, als in Czortkower Kreise die Güter Laskowce, in Brzezaner Bazow und Podusilna, in Stryier Kijowiec Lowczyn und Antheile von Derezow und Ostra.

5tens Dass unterthänigst Gefertigter der höchsten Regierung stets anhängig sey, und es immer war, wie auch dass er seine Steuer in der Ordnung entrichte die Unterthanen rechtmässig und zur Zufriedenheit behandle, und sonst ~~nach~~ allenthalben nach den gesetzlichen Vorschriften sich verhalte, beruft er sich blass auf die hohe Regierung — endlich

6tens Ward diese allerhöchste Gnade der Ertheilung der Grafen Würde, an die ehemals pohlnischen und nun königlich Galizischen Edelleute alten Herkunft seit der Revindication Galiziens, schon oft, ja sogar mit Nachsicht der Ganzen, dann der 3 Viertel oder halben Taxen höchst ausgespendet worden, welche allerhöchste

Gnade in der vorgeschriebenen Taxfreyheit
dem verstorbenen Vater des Bittstellers, da seine Familie zu dem ältesten Adel in Pohlen gehört, ohne Zweifel zu Theil geworden wäre, wenn ihm nach dieser Gnade zu streben, sein hohes Alter nicht verhindert hätte.
Alle die hier angeführten Beweggründe erwecken in dem gehorsamst Gefertigten die Hoffnung, dass S: M: ihm nach allerhöchst Dero Güte diese Gnade nicht abschlagen werden und zwar mit gnädigster Nachsicht der Freyherrn Taxe; sollte aber diese nicht erfolgen, so erklärt sich der allerunterthänigst Gefertigte die beyden Taxen zu entrichten.
Lemberg den 15 März 1826.

J. Gromnicki

Wysoka Kancellaria Nadworna Dekretem swoim z dnia 10go Augusta r. b. do Liczby 22578. oznaymiła iż nieznayduie dostatecznych powodów popierania u nayiaśnieyszego Pana Prosby WWPana, która na danie Godności Hrabiego omijąc i Baronowstwo za cell ma.
O czym wybor Stanowy przy zwrocie Allegatów WPana uwiadomia.
Lwów dnia 23go 7bra 1826.

W. Pawlikowski

wilezyn do [illegible] 17 Maja 828 Potoczyska

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

Dzieląc z Panem Eugeniuszem ten
Szaionek i Przyiazn które ma do
Mego, a równie z nim życząc Mu
wszelkich Pomyślności w zamiarach
Jego, mam za powinność donieść
Mu na przepadek ieżeli tey wiado-
mości niemasz od kogo innego że
1go t. m. moy brat L. iezdził z Córką
do naszey Siostry Paniczk. i tam
też Córkę zostawił, gdzie ma bawić
do Kontraktów, a znowu przez Kon-
trakty nie w Domu Matki, ale u
Ciotki swoiey we Lwowie stać będzie
a że i Pan Felix wuy Jey znaydu-
ie się teraz i będzie na Kontraktach
we Lwowie, więc to wszystko może
Panu posłużyć do dalszych za-
miarów ieżeli te się niezmieniły
Moy zięć Pan E. i moia Córka ma-
ią w Domu przybytek trzeciego E.
bo na Dniu 27 Marca powiła Córkę
która dla upodobania w Literze E
Eugenią nazwali, Stan Ich czyli po-
życia względem Rodziców iest w
tym samym Stopniu iak była zaw-
sze za prawidło i Przyczyny nie-
przezwoienia swoiego przebaczenia
to allegue moy brat, że to iest na

przeszkodzie że się boię żeby ten
przykład wydarzony przez Pana E:
nie był zgorszeniem dla drugich Dzie-
ci. i Pani Mostka iuż tego zda-
nia żeby takowy przyięto do da-
rowczynia gdyby dwoie starszych
Dzieci przecież otrzymali postano-
wienie, ale to bardzo długo cze-
kać tego Pardonu kiedy Rodzice
nieprzyspieszaią ale owszem za-
trudniaią postanowieniu Dzieci
że iednak mówić ięcie iedem z
podobno i Pan Felix ktuca
głowę Rodzicom czy ale przeba-
czenie ~~ożen~~ ożenionemu Synowi
czyli też o przyspieszenie postano-
wienia Córki, wszelako mi zdaie
że to w tym zamiarze teraz u-
był o Karolu Pan L. iakieś zabiegi
załatwienia postanowienia dla
Córki kiedy ią przecież wyprawić
z Domu Matki i teraz przed
kontraktami ulokować i ma w
czasie kontraktów ulokować
przy Siostrze. To wszystko przecie
załatwia Panu bystrość i bliższe
poznawanie swoich zamiarów cze-
żeli takowe trwaią także rozu-
mem czyli się spodziewam że
P. Feliksa tu mam za sobą który

przynaymniey na samey Pani
Dob. powodzeniuby mieć łatwo wła-
dze. Pan E. niewiem mimo
przyjaźni która ma dla Pana
czyli Mu donosi o obrotach swe-
go Oyca i swoiey Siostry, lecz gdy-
byś nawet nie donosił, to mu
Pan tego że opuszczałeś w Przy-
jaźni pamiętać niemożesz, bo iu
wiem to z Jego ust że z nay-
większym iest dla Pana Szacun-
kiem i Przyjaźnią, ale wiado-
mo iest Panu że przez przypa-
dek Panny H. ona stała w obro-
nach wyśmiewała się nie poprawiwszy-
ich Sentymentów z Kaminskiey
Listu swoiego brata w którym Panu
oddawać sprawiedliwość a naga-
niać innego Pretendenta którego
do niey nasyłać chciano, i że
chociaż nie byli źle dysponowani dla
Syna, ale nowy wybuchnął ogień
nienawiści gdy że on tego Preten-
denta faworyzuie któremu ani się
przeciwić, więc tak iest przestrano-
ny tą nową przeciwko sobie Pre-
tensyą, że można Jego księżni
przypisać wiele. Oboiym iednak
pewnie niewczym donosić Pani
ciągłych wiadomości któreby Pan

byty pozyteczne, ale on nieborak sam
sobie doradzić niemoże być we Lwowie
i szukać interessowania ażeby był mat-
ki przyjaciół, ale Mu to dokazowita, że
w nieprzytomności Męża dać tego przy-
bawienia niemoże, byli pozwoliły oboje
E: E: we Lwowie do nadziei spodzie-
wanego przybycia Ojca, ale nie docze-
kali się, musieli do Domu powrócić
Lubo z sobą w korespondencyi nie jes-
teśmy, ale mam za obowiązek Sza-
cunku i Przyjaźni dla Pana donieść
Mu o tych okolicznościach które Go
interessować mogą; na wypadek zaś
wielkiego korzystać z teraźniejszej
pory i przyjechać do Galicyi, i ro-
bić takowe kroki któreby Mu po-
myślność wróżyły, tedy zrobisz mi
Przyjemność w Domu moim, bo lubo
ja moim Interessowaniem i [illegible]
Panu niemogę być użytecznym, ale
zawsze z Szacunku powinnego zaw-
sze się cieszyć będę z wszelkich pomyśl-
nych okoliczności a przytym zbliże-
nie się między nami w tych życze-
niach zostanie z winnym Uszanowaniem

Całego Pana Dobrodzieja

PS
wszystkich ludzi najwięcej Stąd
są naruszone uwagi W. Dziedziczki
i ciekawość ich w trzymaniu przez
Prus i Moskalów ~~ich~~ nastąpiło za po-
zwoleniem i umową innych Dworów
aby wnosić należało ich bez pozwo-
lenia się z temi — Adres mój na
Lwów Gwoździec w Kołomyjskim

Dnia 29. Aug 825. — 56

Względem wyjaśnienia na zapytania czyli wątpliwości Pana Eugeniusza. —

ad 1mum Jeżeli iest napisano w Piśmie, żem się ożenił, w Roku 1771. 29. Octobra, to iest omyłka Piszącego, gdyż ia się ożeniłem tego dnia, y Miesiąca, ale w Roku 1775. a zaś mey Oyciec umarł w Roku 1776. to iest w Rok po moim ożenieniu. Dnia zaś Śmierci mego były, iakoś niemam zanotowanego, ale, pomiewaki w Kościele Gwozdzieckim pochowany, więc niezapomnę zweryfikować, y donieść; bo Matka moia w Łukowcu pochowana, a Oyciec w Gwozdźcu.

Ad 2dum Substancya Czurytowska dzieliła się na dwóch Braci to iest na Mikołaja, z któreg czyli Dziedziszyccy, a znaszey Głowy w połowie Dzierzkowie, a od nich Rzewuscy y inni; druga Głowa, to iest drugiego Brata z Marcina, z kto dwóch Panów Potockich, to iest Pan Potocki Podczaszy Litewski, ten sam, co konfederacyą Barską rozpoczął, y drugi Brat Jego, Starosta Smotrycki. Wyraziłem w Piśmie, że gdy Dziedziszyccy czyli naystarszey Głowy, y zawsze byli dzielącemi, niem Stałnot formalny Dział gdy spadła iaka sukcessya to tylko Interimalnie zaymowali Dobra, zawsze iako naystarsi więcey dobierali, a drugim mniey dawali, a warunek zostawał ten sam, że kto więcey trzymał kompensawać zostaie w Obowiązku tym

co

co mniey. ci, co się obrachowali w Domu, to iest Głowe Marcina, że mniey posiadała, pozywała Głowe Mikołaja, o kalkulacyą, czyli o zwróceniu sobie Prowentów; ale iak zwyczaynie bywa w wybiegach Prawnych, móy Oyciec który był bardzo Czynny, bojąc się tey kalkulacyi, y wielkiego zwrotu, bał się iak śmierci, ukończenia tey kalkulacyi, y pra- cą iuż Lat niepamiętam przez wiele odwlekano, ten termin kalkulacyi, ale to dobrze pa- miętam, że 90. terminów kondescencyi tey kalkulacyiney, przez różne wybiegi upłynęło na niczym. Móy Oyciec się zawsze bał, że- by to za iego Życia, nie znowiło się, y w samey rzeczy była ta sprawa zasnęła, y dopiero na odgłos śmierci mego Oyca znowiona. spodziewaiąc się że, za moią Matką, Wdową, wolny od wybiegów, y opo- rów które robił móy Oyciec, prędzey ukoń- czą. Za wydaniem tedy nowych Pozwów; gdy naturalnie moia Matka iak Wdowa niebyła wstanie, ile mieszkaiąc w Galicyi odebrawszy pierwsze Pozwy po śmierci męża, niezmiernie była nastraszona. Przeto iak wlitośnie wyrażono uzypuszczka, iąc nam zpod dożywocia Starynskie, a liczyć potrzebam na te Wioski które mi móy Oyciec był wypuścił w Galicyi miała ten Cel, ażeby na mnie włożyć ciężar tey kondescencyi. gdy móy Brat Pisarz ciągle bawił w Warsza- wie

wie, Ja tedy pierwszy raz w tei Prace zaprzężony
byłem. Wyraziłem wyżey że do naszey Strony
do Dzieduszyckich, należał móy stryi Staro-
sta Kalczyński, Oyciec Pana Kajetana, ale
on zawsze ciągle siedział w Domu, o żadne
Interessa niedbał. Siostra mego była P. Po-
tocka, ale ta także iak Dama spuściła się
na mnie; należeli Dzierzkowie, a z Ich Sto-
rony Rzewuscy, y kilka familii które z nie-
mi związki mieli; ale ci wszyscy niepil-
nowali, naywięcey ieździł który miał Adwo-
kata, który od niego zapisał kompary-
cyą. Zgoła, Ja tylko ieden ciągle attento-
wałem, tey sprawy, a to w cudzym mieście
bo w własnym mieście Panów Potockich.
Ci tedy iak w swoim mieście honory ro-
bili, prosili, y nas przytomne strony, każdy
który przyiechał, y Sędziów, y Adwokatów
na Obiady, y wieczory, a Ja z przeciwney
strony ich, musiałem znowu honory
robić w cudzym Mieście, y znowu, kil-
ku Sędziów z naszey Strony, iak w ten czas
nazywano Oficyalistów, żywić, przyimo-
wać, y wszystkie im czynić wygody, tak
iak żeby u siebie w Domu. Bywało zaś
po kilku Oficyalistów, n. p. ieden od mego
Oyca, Stryia, y Ciotki, drugi od Panów
Dzierzków, trzeci od Panów Rzewus-
skich, a ieden, od Panów Potockich
czyli od przeciwney strony, tych
Kondescencyi które często prolongowa-
no,

tyto kilka Appellacyi do Trybunału, zno-
wu rozpisy, to iest, że n. p. od Panów Po-
tockich Officialiści inaczey decydowali, a
znowu nasi inaczey, to wcześnie pro plu-
ralitatem Votorum, iak było tu rozumiało
ale przeciwne Votum iedne, mogło się utrzy-
mać, przeciwko dwom albo trzem, kiedy
tyle rozpisu, czyli zdania przeciwne, a
Trybunał, czy do iednych, czy do drugich zdań
przyznawał; na to zaś żeby utrzymać
zdanie swego Officialisty, iezeli z przeciwney
strony rozpisali się, to też szło pod roz-
poznanie do Trybunału gdzie trzeba było
iechać, y Dukatami utrzymywać w Trybu-
nale, te zdanie, które za nami było, ale
ja tedy sam ieden tego pilnowałem, ale
myśmy mieli, to iest Dziedziczycey, iż
dnie przewagę, bo przez to że Pan Pisarz
był przy królu, a ia mu także byłem
dobrze znany, wiele razy w takich
kategoryach, szła sprawa do Trybunału
to tła strona nasza przeciwna, iż dwa
Panowie Potoccy, którzy byli w konfedera-
cyi Barskiey, iuż na więcey byli Dwo-
rowi narażeni, a przeto niemogli
byli słabszemi od nas, co do Partyi Dwor-
skiey należeliśmy, a Dwór starał się, za-
wsze mieć przewagę w Trybunale dla
gnębienia tych którzy ona byli przeciwnemi,
do czego należeli też dwa Potoccy, iako zwo-
lennicy konfederacyi Barskiey. Trudno,
y wyrazić, y spamiętać kategoryi wszyst-
kich.

2

kich, w których tylu rozpisy, z tey kondescensyi, które szły do Appellacyi do Trybunału, co by wiele pisania wymagało. Jeden że tylko przy toczę: z Ustawy Marcina sprowadzili na tę kondescensyą, mieczyka [illegible] Potebite, o którym ia wiedziałem, że on był całkiem podległy Potockim, a że nim został Sędzią, był Adwokatem od Potockich w tych sprawach, przeto my przeciwni byliśmy jemu, że on, iako Klient Potockich, y ich kreatura, nie tylko będzie całkiem za niemi, ale też pierwszy Adwokatem tey sprawy będąc najwiadomszy tego Interessu, cały Sąd będzie za sobą prowadził. Dobrawszy tedy kilka kathegoryi, których z rozpisy poszły do Trybunału, zaskarżyliśmy się, y o to że ten co był Adwokatem w tey sprawie, niemoże być w tey sprawie sędzią, trzeba dodać do tego, przez familiyne rożne związki y on był małżonką Dóbr z Massy Czarnyszewskiey, z tego tedy szrodka iak można przy rozpisach, y oto mocnieśmy zaskarżeniem prosili, że ten Potebito, iako pierwszy Adwokat w tey sprawie a znowu, iako posiadacz części Dóbr Czarnyszewskich, w tey sprawie iak będzie zasiadać niepowinien, y wielka Praca y forsa, do czego nam wiele pomogło to, że my mieliśmy w Trybunale nad taką Potockich przemoc, słowem mo-

wiąc

mowiąc przyszkaliśmy, wszystko wygrane, w tych
kategoryach, które z Rozpisu poszli do
Trybunału, ale też ważnieysza kategorya
to iest że tego Pana Potockiego Sędziego Miel-
nickiego, wyrokiem Sądu Trybunalskiego raz
na zawsze był odsunięty od zasiadania
w Traktu tey Kondescencyi Murawieyn-
skiey, co dla nas wygraną, a naywiększym
upokorzeniem było, dla tych Potockich,
przeciwny nam stronyi, ale proż wiel-
kich moich zabiegów, pomyślny Sukc-
es Wygrany, Iednakże byłem [illegible],
że ani nosili pierworodny Grzech, to iest
że byli członkami Konfederacyi Bar-
skiey, a ia maiąc Brata przy Dworze
w Warszawie, że byłem poczytany do Partyi
Dworskiey, a od Dworu, w każdey wydarzaią-
cey się sprawie, a osobliwie przeciwko tym
Konfederatom Barskim, mogłem mieć sil-
ne Rekomendacye, do wszystkich Deputatów
tak nazwanych Dworskich, których licz-
ba zawsze przemagała w Trybunale.
Takiemi tedy kilku Szarmiklami wy-
granemi, tak upokorzyłem Potockich,
że ani przekonani byli przez skutek,
że ich w Trybunale przemogę, kiedym
potrafił wyrzucić tego Potockiego, mało
czym ani były Sukcess wygrany zaz-
drowali; a maiąc zwiele Sukcesso-
rami doczynienia w tey sprawie Szlachta,
cyiny między którem zapomniałem
wyrazy

wyżey dołożyła y Koszałkoskich, przekonali się
że puty pukd, ja im znaszy Słowy będę
na przeszkodzie, puty z inszemi Stronami
nietrafią do Końca to tedy przekonanie
zmusiło ich, że na Dziedziczych,
ktorych ia tytułem Stróżem, że nic od nas
niepretenduią, a dopiero z drugiemi trafili
do Końca — Szczęsto ia sobie wielką Prace
y nudna zadałem, tłumaczący tobie te
twoie wątpliwości, ale by trzeba Ciebie się
znać, szła cała Stanisławicka Manipulacya
a by wiele dawało do pisania, ale tylko
powiem, co do spraw kalkulacyinych de
Proventibus ultra Census, wypadł n. p.
Dekret na te kondescencyą Kalkulacyi
na Każdey stronie wypadało sobie prosić
się ze swoiey Strony, oficialisty, iakiego
kolwiek Pamięta, ale prosto bierąc po
dług twego aliquitu, to naprzykład od
Dziedziczych od mego Oyca, od mego stry
ia y od Ciotki zdaie się że tyłko ie-
dnego Oficialisty trzeba by można, ale
przeciwnie było ią ich. Domagaiący moo
tem 3. przeciwko od każdey z tych Osób.
Między niemi wodzących niewokryła
nie pluralitas tylko kiedy zdania były
ty przeciwne czyli rozpis, to to tak
pod Decyzyą, czyli pod Rozsądek samo
Trybunału, dalej powiem Cz....z Sondez
na który dekretowano kondescencyą Kalku
lacyinej

na mieysce przeznaczone, to niewymienia-
jąc po Jmieniu, kto ma ziechać do sądu,
zdania tylko, wszystkie Powiaty wiaty
Koronie, do sto kilkadziesiąt, a stronie
każdey wolno było, ziakiego kolwiek po-
wiatu reprezentowany, od sto do 50 zł wy-
wadzić lubo sędziego. Przez tego czas dru-
ga ieszcze przez zamieszmieyscza, przy-
sądziam na iaki termin z Trybunału wy-
znaczony, y iaicze zasada iednego, dwóch
lub więcey Officialistów, to iest od mego Ape-
latyia etc. toż samo robić powinna
na przeciwna strona, ale przyiechawszy
naprzykład do miasta Murachowy, iesz-
li dowiadzie się, że Panowie Patronowie,
nie wprowadzili od siebie officialisty, a ieże-
li mi iest dogadnie żeby ten termin u-
padł, w ktorym razie nowy termin
naznacza Trybunał, ale to dopiero zrobi,
to wtenczas sia dawam, albo w
tym samym Miescie, albo o Awierz mi
lu tych moich Officialistów, a gdy Pa-
troney nie mieli żadnego termin wyda-
dać, y dopiero za czas może być nowy
wyznaczony. Przemieni też kiedy tylko
iden Officialista od ktorey strony ziechał
to może fundować Iurysdykcyą, y ter-
min nieupada, a drudzy później przyzwy-
li do niego zasiadaią. Albo y to nie mi-
eniać, że tylko Po. R. 6. D5. Zaakudu stronie

Potem ... Kommissarzy ... ze termin ... Trybunał ... wydawać ... a potem ... Terminu ... wydadź ...

3

Nudne to bardzo te wypisywanie tych dawnych Mar-
szałków; ale na zapytanie nie mogłem uchybić,
to są tedy wyjaśnienia które Ci przesyłam. —

Do Grf. Pawlik.

Lw 1o 8bris 828.

61

Wielmożny Mci Dobrodzieiu!

Niebędąc pewien czy WMPan Dobrodziey znaydujesz się w Wiedniu lub u Rodziców w Przemyslskim lub w Dobrach swo ich tey Niepewnosci boiąc się azeby ten moy list niezaległ na Poczcie, piszę go pod Kopertą Jmćpana Felicyana Frankowskiego a Auskultanta przy Instytucie Politechnicznym, który przez Przyiaźń którą mam z Bratem Jego zaszczyca mię Swoią Przyiazną Korespondencyią. Czynię to w tym ney zupełnieyszym Zaufaniu, że WMPan Dobrodziey przekonany o Przyiaźni i Poważeniu, które my obydwa to iest moy Synowiec Pan Eugeniusz i ia mamy dla Pana, wzaiemnemi Sen tymentami zaszczycać nas raczysz, w tym tey Zaufaniu osmielam się Pana inkommodować, następuiącą Prozbą. Mam ważny Jnteress, maiątkowy przegrany w Forum a przez Rekurs wygrany w Apellacyi, lubo ieszcze nie expedyowany, zdawiać mi się potrzeba, że przeciwna Strona zaniesie Rekurs do Wiednia, więc tam nay mocnieyszego Przypilnowania Jnteressten

wymagaic bydzie, miałem ia przez wiele lat w Wiedniu Agenta, którego nie wymieniam, ale oddawca listu Panu tegoż Jmu powie, a który przestał u mnie od dwoch lat agentować, dla braku Interessow, lecz ten lubo do pomnieyszych Sprawunków był ważny i pilny, ale co do prawnych Interessów był tak leniwy, że procz Domniemania kiedy co przyszło do Wiednia lub odeszło, to żadnego kroku zwyczayney Chodziwości nigdy nie przystąpił, te maiąc wysokie Wyobrażenie że w Wiedniu panuie sama Swięta i Niebieska Sprawiedliwość a przeto, że żadna chodziwość koło Interessow, nie jest potrzebna, z tym wszystkim za naywiększy na tey iego Opinii miałem zawod, bo [~~zado~~] procz Sprawunkow iak wyżey wymieniłem, żadnego prawie Interessu naysprawiedliwszego gdzie przeciwna Strona sama się pilnowała, lub do tego pilnieyszych miała Dozorców, nie wygrałem, i przeciwna Strona przekonała mie o falszu tey Opinii mojego Agenta o Swiętobliwości tamteyszych Urzędników, Pro Niemaiąc tedy nikogo w Wiedniu tak zwia

Atego

i Przychilnego i wktorymbym
tyle Ufności mógł położyć iak
w Panu, z wielką Nieśmiałością
udaie Się do łaski Pana proszę go
i wzywaiąc Jego Pomocy, w tym Jn„
teressie, ieżeliby tenże poszedł przez
Rekurs do Wiednia, Proszę tedy Pana
o to co następuie,
1mo Azebyś mi raczył nastręczyć agenta
zdatnego i pilnego z Dobrym sumieniem
mi Praeter Propter coby mu trzeba
zapłacić, czyli od tego Jnteressu czy„
li rocznie, i czy są, można spuścić
na Jego Chodziwość, bo podać, albo
donieść tak iak przeszły mój a„
gent robił, to iest naymnieysza,
ale pochodzenie koło Jnteressów iest
nayważnieysze, czyli Zalecenie go
tym, którzy, maią go decydować, a iak
Panu wiadomo wymaga to czasem i
Expensy w tym potrzeba wielkiego Cha„
rakteru tego, któremu iest powierzo„
ny, żeby nie schował do kieszeni.
2do Drugie zapytanie jest, do łaski Pa„
na ieżeli Pan przy swoim Urzędo„
waniu możesz i raczysz użyć swo„
iey fatygi i wesprzeć ten Jnteress
swoią Protekcyą, przez Polecenie
go Przychilności, tych przez których
Jnteress

X Ja Sanasłanu Mardzin[?] 80 tr[?]

przechodziłby, iest to, bez osobliwszych
Zasług, zbyt śmiała Prozba, ale Po-
trzeba moja mię do Niey zmusza,
Wystawiam sobie zaś Pana Sposób my-
ślenia, podobny mojemu, który każdą
dla Niego Usługę, do którey bym mógł
bydź wezwany, nayochotniey bym dopeł-
nił, Polecaiący tedy tę moią Prozbę,
wraz z sobą łasce i Przyjaźni Pana
zostaię z Wysokim Poważeniem

WWPana Dobrodzieja
nayniższym Sługą
W. Dzieduszycki

20 8bra 827. Wołczynka

63

Jmożny Mci Dobrodzieju

Czytałem przypadkowo pod bytność Mo-
ich Dzieci list WWPana Dobrodzieja
pisany do Pana E: D: a że on nieprzy-
kro Się zbierze do odpisania Mu nie
przez brak wzaiemney dla niego
Przyiaźni ale przez brak Determina-
cyi, przeto ia po Jego odieździe do Do-
mu maiąc w świeżey Pamięci list
Pański i moment czuły piszę Mu
z powziętey dla niego Przyiaźni i
Szacunku to co myślę, a to pomimo
wiadomości Pana E: i to co ia piszę
proszę u siebie samego zachować
udałeś się Pan do Pana E: ufny ~~Jego~~
sprawiedliwości co Jego Przyiaźni i pew-
nie gdyby za wpływem tey Przyiaźni mogł
pisać, tedy gorliwego zyskałbyś w nim
popieracza swoiego Interessu, ale wiado-
mo Panu iest Jego Pozycya że on wi-
ęc ze swoiego Interessu ma oddale-
nie zupełne od oboyga Rodziców po-
iednaniee z niemi iest ogromnie dale-
kie, jednakże niesądzę czy Panu wiado-
mo i czyli Mu o tym kto donosił że
z Interessu WWPana Dobrodzieja i z
okazyi gorliwszey swoiey za nim starania
dziś na nowo wielką przeciwko sobie
niechęć oboyga Rodziców wzniosł
albowiem tey samey chwili za sym-

wadzeniem mojey Siostry M...
łek dieyjimi uwadzenia ~~....~~ Panu og..
nieidzieano, a starano się zaprowadzić
innego konkurenta Pan E: dowiedziaw-
szy się o tym napisał list konfidencyo-
nalny do Siostry w którym przedstawił
wił Pana z nayzwyższym Szacun-
kiem który ma dla swego a obok
tego przeciwko temu Konkurentowi
którego chciano zaprowadzić napisał
bardzo niepomyślny Portret, i owoy
całkowiły osobie z powszechney złey
Reputacyi
Tenże list bardzo trafił do Serca Jego
Siostry, ale znużona natarczywościa-
mi Panu wiadomemu części z iedney strony
Decyzyą odmowienia Panu a z
drugiey strony przyjęcia tey Partyi
które Jey chwile naruszyć mogą
skłopotaną Głowę, a od nikogo żadney
ani rady ani Pomocy nie oddany
w tym pomieszaniu głowy niezastano-
wiwszy się nad skutkami konsekwen-
cyami czyli skutkami wypadł mo-
gącemi z nieszczęsnego iey czynu na
obronę swoią że dla Pana iest przy-
chylną a wcale przeciwna propo-
nowanych sobie Partyi czy zrobiła
oto ten list brata swego konfidencyo-
nalnie Rodzicom dla usprawiedli-
wienia siebie powagę brata ...

Jego serca idzie, ogromną wtym popeł-
niła nieroztropność chociaż bardzo po-
niechętnie, powinna albowiem była
zastanowić się nad tym że zdanie
brata narażonego Rodzicom Jey wca-
le nic niepomoży do zmiany z dyspo-
zycyi Rodziców, powinna była zasta-
nowić się że przez ten Krok sobie
nic dobrego zrobić niemogąc siebie
i brata na nowe wystawiała nara-
żenie. zapalony ogień przeciwko
niemu iescze bardziey rozżarzała
iakoż ta kommunikacya listu brater-
skiego Rodzicom nayfatalnieysze spra-
wiła skutki dla Brata, iako Rodzi-
ce od dawna niekorespondujący z
Synem nie napisali do niego, ale mo-
ia Siostra Pani M. biorąc wszyst-
kie skutki na siebie z naywiększą zer-
kateryzowanią napisała list do Pana E:
nadganiaiąc Mu ten Jego postępek
że on swoim wpływem do iednego
Konkurenta zepsuła Serce siostry
a do drugiego dał odrazę, przeto była
mu naywiększą wtym nieroztropność
że będąc w takim Narażeniu z Rodzi-
cami i nieprocednawszy się z niemi
na nowo obrazić tak czule Ro-
dziców kiedy swoiemi Pretensiami
przeciwne woli Rodziców w Sercu
Siostry robić usiłuie Krokiem mo-

wraz przełożyła mu iak naymoc-
ney przez te Dawane rady Swiątnie p[…]
iwypka Skłonności Rodziców ney-
mocniey wzbudził nowe narażenie
i nienawiść przeciwko sobie Ro-
dziców że nie będzie ktorego przewie-
ne powiedzenie, taka tedy iest bie-
na Jego pozycya ze nieszczęśliwszy
z Dawnego Urażenia przeszło wyżey
wymieniona, niewartrojności Roztroy zo-
stał w nowoy nienawiści zaplątany
tak dalece że całe skłonności dla iednego
a wstręt i nienawiść dla drugiego Kon-
kurenta chcieć to z Serca Jedney tamy
wyrzucać tylko Bodzie, przeciw tobie
przypisywać i liczyć za nowy grzech
Synowi, tak iak mówię prostè przy-
słowie kto chce Psa uderzyć to mu
o kiy nieciężko —
Juz był iedén moment kiedy zaradą
moią i Przyiaciół oni Swoie pod
Protekcyą iedney Kuzynki i Przy-
iaciołki byli determinowani iechać
do Oyca na Imieniny przy tym pułku
iest na wsi, ale iak wydarzyła się
niespodziewanie ta fatalna Scena
tey kommunikacyi listu od Swiętey
Rodzicom i iak się dowiedziałem z
listu Pana M: ktorego treść wyżey
wyraziłem o tym narażeniu nowym
Rodzicom tak i zupełnie ~~[illegible]~~
odstąpił

jak ten śmiały Projekt naciskamy
do Ojca pod protekcyą tey Kszy-
ny Symbardziey, że po pomyślo-
ney pierwszey Stronie Syna o kto-
rey Pan niewiatoś być uwiadomio-
ny znowu Pani E. iest przy Na-
dziei, w takiey tedy Pozycyi oboje
niemogą się wystawiać na Scenę
ktoraby zrobiła wielkie porusze-
nie umysłow, tak tedy Bog
sam daiy wiedzieć do iakiego
Terminu nastąpić musi te pojed-
nanie, muszę zaś Panu powie-
dzieć że ono samo to iest Pan L.
wiele razy iest zalecany od
Przyiacioł Państwa E. E. co pojed-
nanie zawsze odkłada to do cza-
su z tym oświadczeniem że byłby
łatwieyszy do pojednania gdyby
niemiał więcey Dzieci ale mnieyże
więcey Dzieci musi się mieć na ostroż-
ności względem prędkiego Rozwiąze-
nia, dla tego, ażeby prędkie rozwiąza-
nie niezrobiło się zgorszeniem dla
drugich Dzieci naśladowania tegoż
samego Przykładu, ale to gadanie nie-
zastanawia się nad tym że wstamy
rzeczy w każdym Domu kiedy dora-
stają Dzieci, a żadnemu z nich
Rodzice niepodaią ręki do zatłumie-
nia postanowienia i są przekute

ich na [illegible], to bez żadnego
nawet przykładu i zgorszenia Każdy
z nich kiedy przyjdzie Pora z Do-
spozycyi musi się zerwać z tego
Łańcucha w którym Dzieci są po-
łączone z Rodzicami, osobliwie
kiedy ich dobrowolnie na wol-
ność puścić niechcą; niedawno
czytałem doniesienie że gdy Pan
B: zrobił Projekt wzięcia star-
szego Syna żeby mu towarzyszył
dla Kuracyi do Wiednia czyli ra-
le Opiekuny radzeniem Matka
tego faworytalnego Syna tak
była przeciwną temu ażeby ją
porzucił i jechał że się rozchoro-
wała, zaczęła pewnie na zmyślo-
ne słabości a zresztą i na prawdzi-
we, że po trzech Doktorow do Niey
chodzi codzień, że ma jakieś stry-
kania w uszach które iey robią
głuchotę Doktorowie zgadzają
się że to nie jest choroba niebezpiecz-
na ale z affekcyi umysłowych z
Okazyi odjazdu Syna którego żadną
Miarą Matka wypuścić niechce
mówią zaś że słabość Matki
jeszcze bardziej pomnożyć miała
ta Deklaracya Syna że choćby Oy-
ciec nawet niejechał do Wied-

nia tedy on koniecznie uchać mu-
si, wmowią zas za przyczynę tey iego
Determinacyi to że miał przyrzec
dawney swoiey Amantce ktora z
Oycem przeniesiona się do Bochni że
się z nią ziedzie, tego niemożnie nie-
dziec z pewnością ale taka iest po-
głoska, pewna tedy rzecz iest o przy-
naymniey wielki pozor że te wszyst-
kie gadania Pani Ł. pokazuie od-
iazdu Syna z Oycem do Wiednia
się na prozno, bo podług wszelkiego
Podobieństwa kiedy mimo uwiadomienia
które ma o słabości Żony nie spieszy
się ze wsi do Miasta, tak pewnie
Projekt Jego Podrozy tego roku
spełznie, i będzie do Wiosny od to-
żony, tego zas ani pozwie ani so-
bie wystawić niemożna ażeby
Syn miał mieć tę Determinacyą
tego uchania gdyby nawet Oyciec
niepoiechał, bo ieżeli tak związku
może go do chęci tey Podrozy pro-
wadzić co go się łatwo Oyciec
zbędzie powiedziawszy mu, i wy-
perswadowawszy iakto iuż musia-
to być wiele razy nato sam ma
iechać kiedy mu znowu zrobi na-
dzieię że go z sobą weźmie na wios-
nę, wtenczas niemożna tak daleko
wydziwić się żeby Pani Ł. żądała

czym Mężem ni kuracya, czyli na Ope-
racyą umiało go puścić samego do zbro-
jenia z Synowi z Rawarolowo zeby
przy niey został uchronia z Oyczo-
skiego Panu skuteczną zrobić usługę
Poczytałem to za obowiązek wysta-
wić Panu całą Pozycyą Pana E:
Przez przywiązanie wzajemne zgo-
dności Charakterow są wprawdzie
nieszczęśliwi ale nadto są momenta
cięzkie do wytrzymania kiedy wysta-
wią sobie zmartwionych Rodziców
którzy konca nawet przewidywać
niemogą, jest wielkie podobieństwo
że sekretna przyczyna odkładania po-
iednania jest to że zgodziwszy się wypra-
łoby coś dać co Jego naturze jest prze-
ciwne, lecz powinnienby so-
bie to wyperswadować że dziecię tak
nagłą jest potrzeba dania, kiedy oni
przez półtora roku żadnego nie maiąc
od Rodziców, obchodzą się i utrzymuią
się Fundurem iaki mieli oddawnie, ale
zawsze czy dla Oka czy z przywiązania
wnuczkaby co dać, a to iest Naturze
Jego przeciwne, Co się Pana tyczy to
Pan sam przyczyną niezmywałby
niepomna kiedy oświadczyłeś na
Wilię że wcale nic nie potrzebowania
owszem że chcesz sam zapisać Żoni so-
bie dane od Oyca, ale i w tym czasie

Potoczyska
dnia 8. Febr 829.

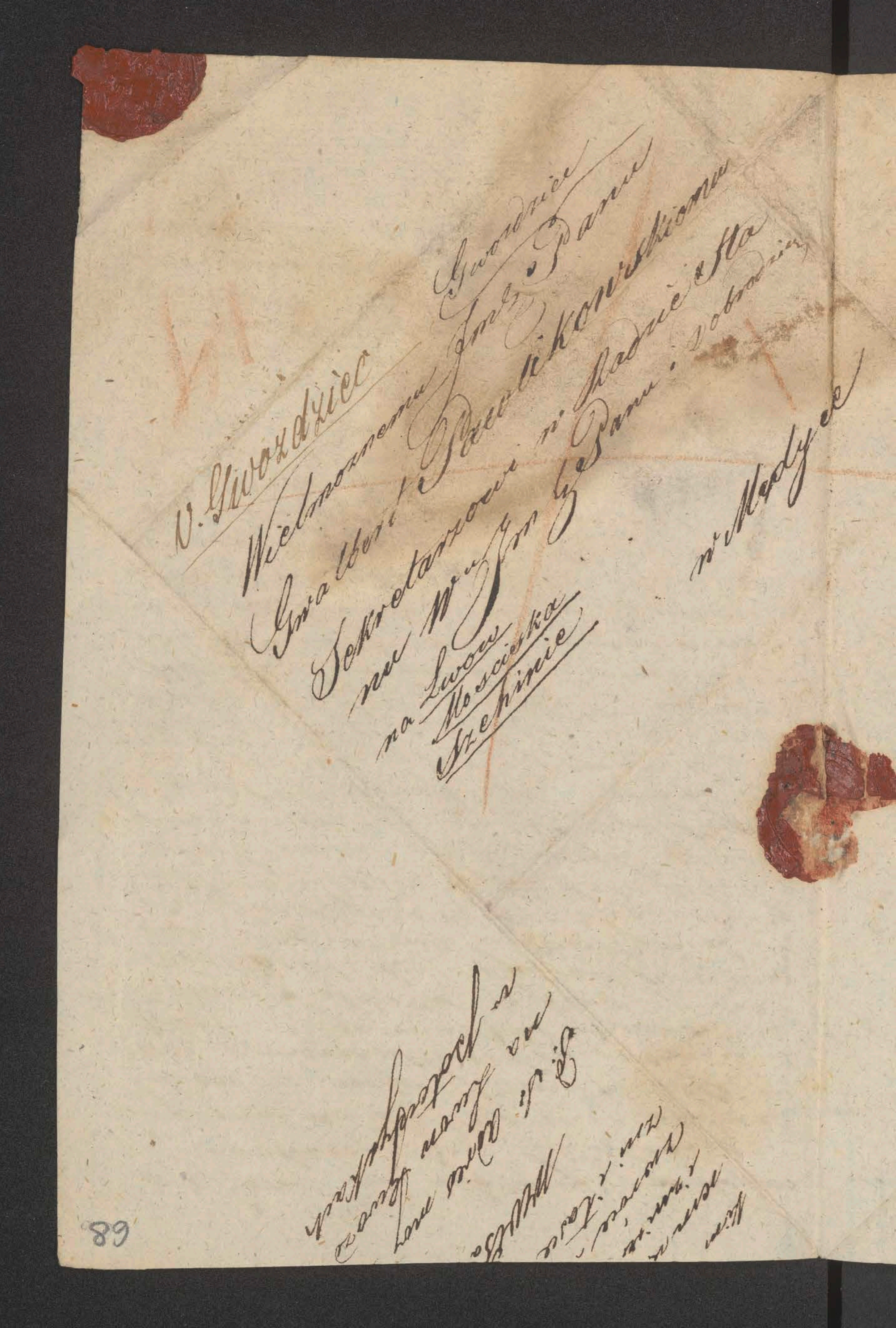
67

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Od Frantz: odebrałem z piątkowej poczty list z doniesieniem pod datą 28. Janu: że Pan w Wilię tejże 27. wyjechałeś do Galicyi, a że ja pisałem do Pana list wraz z assygnacyą pieniężną pod 21. Janu: przeto zmartwiwszy się polisu Fr: że ten list jego doszedł mnie dopiero w 9. dni od daty, przeto i ten listy tez samo do Pana pisany około 30 dopiero do Widnia doszedł, a zatym o 3. dni przyszedł do Widnia po Pana wyjeździe, zaraz tedy wypadła mi potrzeba pisania do Pana ale niewiedząc adresu i z której poczty Pan listy odbierał nie umiałem sobie inaczej zaradzić jak że nowy list do Pana pod kopertę pana Dro bowiewskiego przez Mościska do Bolanowic adressował — prosząc ażeby panu un usłał odstąd lub na pocztę, a to z tego iem się nie spodziewał, a zebym przed odejściem poczty odebrał z Kormiwaros swego synowca i zięcia adres pana — Gdy tedy ten list do



a gdybyś Pan był boiazliwy iże Wi nawet niebył
śmiały wyrazie otwarcie swoie myśli, to niechay
racze dla zapobieżenia Pana zarzecom kon-
wiat sam nikomu albo też list Pana
... albo gdybyś Pan żądał tego Panie
Polecam mnie stawnnej przyia-
będę winnym poważaniem
Pana Dobrodzieia
iest
...rze
naynizszy w Sł...
W... dusznych ...



V. Gwozdziec

Wielmożnemu Jmć Panu Gwozdnice

Gwalbert Pawlikowskiemu

Sekretarzowi w Radzie Sta

na Wmu Jmu Panu i dobrodziejowi

na Lwow

Mościska

Szehinie

w Medyce

P.S. Adres moy na Lwow Szwod v Potockyskach

MWWS

40

do Pana iuż wtórony pod Koper-
tą Drohowiewskiej: niechciej go
wyimować dla tego że iestem pe-
wien że on go Panu odeszle w
ten moment odebrawszy Bilet
Pana Eugieniusza i w nim za-
łączony adres do Pana przez
ten Bilet do niego nie powtarza-
iąc tego co iuż w tamtym Bile-
cie pod Kopertą Drohobiczowskiego
iest napisano tylko daię Panu
wiadomość o takowym liście
posłanym do niego pod Koper-
tą Drohowiewskiego, ażebyś na
przypadek, ieżeliby on niebył
tak pilny w odesłaniu go do
Pana, żebyś raczył, czy przez
Pocztę, czy przez umyślnego
za Rekwirować do niego o odesła-
nie sobie tego mego Biletu —
oczekuię zaś Pana rady, co ia
mam też robić kiedy Pan
odiechałeś, co mam dać Anty-
cypacyi, a wiele obiecać, za
pomyślnym ukończeniem
interessu, bo Rada Pana wy-
prowadziła by mnie z wielkiego
Ambarassu. — z Wiednia Pan
iesteś boiażliwy czy pisywać
się, ale na Wsi będąc możesz
mi śmiele i łaskawie po przy-
iacielsku całe swoie zdanie [illegible]

Potoczyska
dnia 9. Lu 829.

69

Wielmożny Mości
Dobrodzieiu!

Daruy Pan że mnie przykre okoliczności przymuszaią do inkomodowania Pana tak często moiemi Listami pisałem na ostatnią pocztę dla pewnieyszego doyścia ieden list pod kopertą JWgo Drohoiewskiego na Mościiska do Bolanowic z którym że mam dawną znaiomość i przyiaźń, prosiłem Go żeby Panu moy list odesłał czyto przez pocztę, czy przez umyślnego, a poźniey gdy od Pana Engiel: moiego synowca, i Zięcia odebrałem wypisany Adres do Pana na Lwow Mościiska Szehinie, do Medyki, więc podtym Adressem na tę samę pocztę List napisałem do Pana domawiając mu o tym liście który przez Drohoiewskiego do niego napisałem, dlatego iezeliby przypadkiem Drohoiewski był opieszały w odesłaniu moiego Panu Listu, żeby go Pan po niego posłał dla odebrania tegoż, spodziewam się tedy że obydwa te listy z pewnością Pana doszły, i że od niego tez pożądaną odpowiedz odbiorę. Lecz teraz pomimo w stręcie inkomodowania Pana przez delikatność tak częstą korespondencyą przymuszony iestem z okoliczności następuiącey

pisać do Pana. Od ostatniey poczty odebrałem od iednego z moich znaiomych, który pilnować w Lwowie interessu moiego z Wiednia wiadomość pod datą 4. Febr że iuż przyszedł z Wiednia do Lwowa rozkaz pro praestanda Relatione choć teraz moy korespondent nie wyraża którego dnia. Wystaw sobie tedy Pan, moie nieszczęście i moie zmartwienie nie kiedy ia to co z porządku koniecznie wypadało powinienem mieć w tak ważney i stanowiący okoliczności od Agenta B. ostrzeżenie czyli wiadomość że ten interess czyli exhibit odesłany pro praestanda Relaiyone, ale on słowa mi o tym nie doniósł. co koniecznie od niego wypadało tym mniey Fr. mógł donieść bo on iuż raz nazawsze pisał do mnie że zatrudniony szkolnemi interessami prawnych niema czasu pisać, i że w takowych mam się prosto do Agenta udawać ale wystaw sobie Pan iak ia iestem pożałowania godny pnowy iyi Pan wczasie gdy byłeś w Wiedniu dla przyczyn swoich nie kazałeś mi do siebie pisać, tylko przez Fr. insynuowałeś mi to co Mnie do wiadomości chciałeś podać, i do Fr. mnie kazałeś pisać. On zaś dla zatrudnień szkolnych, i nie

mogę się prawnemi Interessami
zaięć kazał mi pisać do Agenta, a
za agent, od kiedy napisał do mnie
ten List 11. 8bra 828. z insynuacyi
Pana że mi się ofiaruie do opieko-
wania się moim interessem gdy
ia poźniey dowiedziałem się że on
dawniey miał w swoich ręku inte-
~~res~~ res Siostry moiego Przeci-
wnika nie odpisałem mu narazie
chcąc doczekać się wiadomości iak
on będzie zainformowany z kim
ia mam interes czy się podeymuie
mię tenże w swoiey opiece, ale
poźniey osobliwie gdy mnie Fr:
w 2ch listach naymocniey za-
pewnił, a to z insynuacyi do Pana
że B: podiął się mego interessu
i gorliwie około niego chodzi, pisa-
łem do niego iuż to raz dawniey z
załączeniem mu informacyi In-
teressu, a drugi raz poźniey, to iest
21. w tenczas kiedy i do Pana pisałem
ale który list iuż po odjeździe Pana
przyszedł, więc ia i iemu donosiłem
o tym iż na ręce Pana posłał Assy-
gnacyą pieniężną, z której on otrzy-
mał honorarium, i na ten list 21.
pisany gdyby ten nawet doszedł był
30. tegoż miesiąca z wczorayszey poczty
to iest 9. od Agenta odebrać List z po-
wtórzeniem i zapewnieniem mnie
że moy interes w swoie opiekę
przyimuie, ale Ja dotychczas tylko
zapewnianiami Fr: które mi no-
si z insynuacyi od Pana żyię nadzi-

nadzieią, i ufać muszę temu zapewnieniu Fr: że Agent pil-
nie koło mego interessu co mi nawet w Liście ostatnim pod datą 28. Janur: a odebrany 6. Febr: Fr: zapewnia, ale cóż ztego kiedy ia tylko od Fran: mam listy a z Agenta i 3ch wierszy niemam z zapewnieniem, że się mego interessu podiął. Daymy to i przeposiémy że Agent niema czasu wiele pisać iak Go Fr: exkluzuie bo woli ten czas strawić na pilnowaniu interessow swoich klientow ale tu niechodzi wcale o wielu spisanie bo on wcale do mnie i 3. wierszy nie napisał. tak n. p. czy mogła bydz ważnieysza okoliczność i pilnieysza iak do mieść że ten Exhibit posłany z Widnia do Lwowa pro praestanda Relatione, każdy to zrozumieć potrafi iak bardzo wiele na tym zależy żeby o tym posłaniu wiedzieć iak nayprędzey, dla tego żeby się przepilnować żeby Relacyia była pomyślna, ale on w tak ważney okoliczności który koniecznie powinien bydź donieść słowa nie napisał, iednem słowem, ani 6. wierszy niemam od niego zapewniaiących że moy on interess przyiął, tylko od Fr: mam te zapewnienia, a inszynuacyia Pana Wystaw sobie tedy Pan w iak sprawiedliwey ia iestem obawie czyli On W: to iest mego przeciwnika interessa

nie trzyma, i czyli ia przeztaki
~~#~~ zwlekło obowiązności nie iestem
bez agenta, a ieszcze dodać do tego
może to i bayka co mi doniesiono że
Lwowa że wiez miał Listy od
obydwóch agentów, to iest od Venina
i od P. B. z doniesieniem żeby był spo-
koyny o swoy interes co by potwier
dzało te dawnieyszą wiadomość któ-
rą miałem że on nie iednego Agen-
ta ale dwoch miał obstalowaé
do swego interessu i każdemu miał
obiecać po ~~100~~. 150#, ~~ale~~
ia wziołem to zaraz za prawdę
ale iak mię Fr. zaczoł zapewniać
nay mocniey z insynuacyi od Pana
że się B. podioł mojego interessu
i ~~z~~ gorliwie go pilnuie tak nie
mogłem temu zapewnieniu nie
dać wiarę, ale pytam się Pana
iak sobie to wytłumaczyć, że B.
mimo tyle zapewnień danych
przez Pana 4 czwierdzy do mnie
nawet nie napisał z zapewnieniem
że moy interes przyiół w swoie o-
piekie, a iuż przepuszczamy że dawniey
nie pisał toć teraz przy przypomnieniu
ieżeli to prawda że poszedł, ten
Rozkaz pro praestanda Relatione
toć oczewista rzecz iest że ~~o~~ o
tak ważney expedycyi po winien
był mnie na na pierwszą pocztę
dać wiedzieć, ~~albo~~ iedno tedy że dawny
przepuszczać wypada albo to że to
iest Bayka że ta Expedycya prze-
szła pro praestanda Relatione

przyszła do Lwowa, albo ieżeli to nie iest baytka, to że o tym nic nie doniosł B: nie można inaczey przypisywać iak temu że B: nie iest moim agentem, ale iest agentem W: oddawna od niego wprzedony, boć naturalną iest rzeczą że iemu nie wypadało zuszczać się na donieśienie Fr: i zapewnienie mnie, że ón mojego interessu podiął się i pilnuie, ale winien to był zrobić sam od siebie to iest dać mi te zaspokaiaiące doniesienie którego do Dziś ani niemam. —
Prawda to iest że agent może oczekiwać iakiego odemnie wyznaczenia Antycypacyi, i ogolney Remuneracyi za cały interess, ale ia zdawszy te całe okoliczności na Pana proszitemgo żebyś albo sam od siebie albo też gdybyś się nawet w tym kompromitować niechciał, to żebyś umiarkowawszy Summę taką za stosowne osądzisz ieżeli nie pan od siebie to przez Franków: wyznaczył mu takową summę, lubo o to prosząc dawniey ieszcze privatem, ale i teraz ostatnią razą pod dniem 21. Janua: w tym fatalnym liście w którym panu posłałem i assygnacyą na 450 Renz: Conw: dałem panu zupełną moc dysponowania temi pieniędzmi dania na Antycypa

72

Antycypacya, lub wyznaczenia kur-
tem taką summę iaką za prze-
woitą osądziłm, i agentowi doniu-
słem że Pan odebrałeś Anweisung
na pieniądze, i że z rąk pana do-
bierze swoie należytości, ale cóż
z tego kiedy ten nieszczęśliwy list
iuż Pana nie zastał lecz i w tym
razie agent powinien był do
mnie napisać i donieść mi,
że wprawdzie list odebrał
w którym ma zrobione do-
niesienie że i honorarium dla nie przy-
znaczone iest zawarte ale gdy pani
ten List nay nie zastał przeto
z iakiego tey satysfakcyi odebrać nie
może, a przeto zapewniaiąc
mnie że on Gorliwie mojego
interessu dopilnuie ma ufność
w mojej rzetelności że ia mu
przez inny Kanał te pieniądze
prześlę tak by tedy powinien
był odpisać i ia byłbym spo-
koyny, ale to iest naywiększe
dla mnie nieszczęście i zmar-
twienie że on dotąd i parę słów
do mnie nie napisał, że za-
i oprócz tylko zapewnienia Fo-
[illegible] że ten Agent moim in-
teressem się opiekuie żadnego
dotąd odmnego samego zapewnieni-
ani nawet obojętnego listu nie-

niemam od niego. Niech tedy Pan
będzie taskaw, i zlitować się nademną,
i niech mnie poscieszy, i wesprze swo-
ią radą, niech Pan mnie objaśni
~~d~~ przyczyne dla czego ten Agent
do mnie nie pisze, i niedaie mi
od siebie samego toiest swoią ręką
żadnego zapewnienia, prócz tego
które odbieram od Pana Fr: ale
to wcale co innszego iakgdybym
go miał od niego samego niech
mi Pan powie, co Pan otym
iego ~~postę~~ postępowaniu myśli i czy-
li nie należy suppozonować że
on może obowiązał się prze-
ciwnej stronie toiest W: ~~Kie~~
i dla tego strzeże się żeby się
nie Kompromytować nay-
mnieyszym listem względem
mnie, ale iakże to pogodzić
ztym co Fr: piszy iesscze
28. Janu: zapewniaiąc mnie
iak nay mocniey że B: bardzo
troskliwie koło mego interes-
su chodzi. Ale żeo przynaymniej
2 słowa do mnie sam nie napisz y,
raz tedy Pan na iedne stronę zdanie
mi swoie wyrazić, względem tego
iego postępowania, a na drugą stro-
nę do niego napisać od siebie z nay
mocnieyszym zaręczeniem, że choć
spóźnione iest danie mu o Honora
rium przez ten wyiazd Pana gdy

Gdy assygnacya postana pana nie zastała ato Pan mi iak nay moc-niey zapewniasz i zaręczasz, że sowicie będzie wynadgrodzony, tak za Expensa, iakoż za fatygę, ieżeli Pan sądzisz to mu Quantum możesz wyrazić podług swoiego umiarkowania n: p: możesz mu obiecać 100 # czyli 450 Rn Conv: mniey lub więcey ale ia ściśnie dotrzymam to co mu Pan oświadczysz zaczesne Honorem, i niech mu Pan przytczy skarży, napiszy i napomni go żeby do mnie napisał, i donios mi czy to prawda że o koło 4. Feb: iuż miał przyiść rozkaz pro pro-standa Relacyone.

Słowem mowiąc niech mnie Pan swoim rozumem i przyiaźnią ratuie i dźwiga bo mi się aż głowa zawraca kiedy pomyślę że mimo takowego zapewnienia Pana odżym agencie B: że on gorliwie będzie trzymał interess dotąd iestem iak gdybym był bez Agenta kiedy 4. wiersze od tego Agenta B: nie miałem, a dotego dręczą mnie ieszcze Moie bacżne wiadomości które miałem ze Lwowa że B: i Oemir mieli pisać obydwa do moiego pomocnika zapewniaiąc że iego interess pozdzie pom

pomyślnie, że temu wierzyć nie
powinienem, bo inszeiaz niemożna
się spodziewać żeby ten B: którego
Pan tak szacuiesz taki okazał cha-
rakter, żeby Panu oświadczał dla
mnie życzliwości i gorliwości
w moim interessie, a zaś obok na
drugą stronę żeby z moim przeciw-
nikiem był w korespondencyi
i cieszył go pomyślnym sukces-
sem iego interessu, to nato potrze-
ba żeby się wyzuć ze wszelkiey
uczciwości co byłoby to niezgodne
z iego opinią i szacunkiem które Pan
masz dla niego — Stoiemy mówiąc
w tak wielkim zmartwieniu ieden
Pan mnie możesz pocieszyć
albo rozbiwszy moie wątpliwości
które mam od B: z powodów że
wiele nie do mnie nie pisze,
albo też Pan raczysz listem
swoim iak nayprędzey zachę-
cić go żeby do mnie napisał
donosił mi o tym co mnie in-
teressować może, a razem
i zasięgnął moiey informacyi
czyli wyiaśnienia całego interessu
czego dotąd odemnie nie żądał. —
Polecam tedy ~~te~~ całą moią prozbę
łaskawe i przyiaźni Pana W Dziedzicu

P.S. O zwrócenie mi Assygnacyi na 450 Rem: Conw: iak do Pana w Liście doydzie upra-
szam, ieżeli Pan nie upatrzysz drogi +

+ inney użycia tey że w Wiedniu co zupełnie bodaie do
D[...]szycej Pana W Dziedzicki

dnia 21. Jul 1834.

74

Wielmożny Mości

Dobrodzieiu!

Dzisieysza Poczta niewypowiedzianą mnie radością napełniła gdy razem dwa listy od Pana toiest ieden pod datą 12go a drugi pod datą 14. razem odebrałem, a zatym ostatni w 6. dni od daty mimo tego że Pan ieszcze naypierwszego mojego listu pisanego pod datą 6. Praesentis, pod Kopertą Drohoiewskiego nie odebrałeś byłem dziwnom mi że P. Drohoiewski nie miał tey grzeczności, iateny odesłaniu do Pana, co tylko przepisać można temu że iego moy list może nie zastał w Połanowicach, bo on dosyć skłonny włoczyć się, z tym wszystkim ieżeli by Pan miał wiadomość że on iest w Domu tedy bym prosił Pana a żebyś do niego wymawiał z biletym prosząc odesłanie sobie listu mego pod iego Kopertą pisanego; to się bardzo szczęśliwie wydarzyło że Pan E. wiedział o tym że nay bliższa mieszkania Pańskiego toiest Medyki: Macza pocztowa iest

Szebrinie które lubo on mi
trochę mylnie podał to iest
Szebrinie zamiast Szebrinie
ale teraz iż zodebranego ie-
dnego listu na kopercie zna-
lazłszy nazwisko Stacyi w
Księżeczce Pocztowey, które
mam różne adressa poznaj-
łem i już teraz pewny
Adres mieć będę. —
Już Panu ostatnym moim
listem donosiłem że list
Pana do mnie się wrócił Re-
tur i Assygnacyą tudzież
że precież Agent ~~wyjechał~~
odebrawszy odemnie ten list
który do niego pisałem właśnie
tey samey poczty to iest 21. Jan
Wiedyn Panu posłał Assygna-
cyą pod datą 6 Febr. pisał do mnie
potwierdzaiąc wyiazd Pana, a
razem donosząc mi, że ten
Exhibit posłany pro ma stan-
da Relatione ieszcze nie po-
wrócił. Ale NB. on zapomniał
otym że mi powinien był pier-
wey donieść.
1° Kiedy ten Rekurs przyszedł do
Wiednia
2° Kiedy z Wiednia posłany do Lwowa
Boć to nayważniejsze względnie periody
do przedawnienia się które

w każdym interessie wiedzieć nale-
ży; Ale te doniesienie że to ie-
szcze nie przyszło ze Lwowa
nazad to mi nato pomoże bo
wiedząc o tym nim ia napisze
albo krok iakiś zrobie to w
Wiedniu wypadło i iuż będzie
iak mesie przestowie po ka-
napie. Ja tedy iak iuż do Pana
pisałem, z dawni się posłałem pro-
sto do niego 100 f. Conw: wiedeńsk:
Banknocie przez Libow wyżnie
o czym mu donosiłem w Liście
a przytego oświadczyłem mu
posłanie ad Contentum 100 +
950 Renn: Conwen: iak interes bę-
dzie conformiter z wyrokiem ap-
pela czynnym zadecydowany. gdybym
był wcześnie list Pana odebrał,
tedy bym był iak Pan wyraża
i całkowicie posłał mu 450.
fr: ale nie maiąc tey Pana rady
iakoś mi się zdało przeciwnie po-
słać mu wszystko razem, ia
bardzo żałowałem tego, że Pan
ieżeli miarkowałeś że sam o-
sobiście Agentowi proponowa-
wać nie możesz pewnego
quantum, żeś to nie zdał na
Frankowskiego za informowa-
wszy go co mu ma podać w mo-
im imieniem, i iak się

ma z nim omowić, bo naturalnie
mą iest rzeczą że mnie obcemu
i nie znaiącemu tej osobie ani
Pdacu trudnie iest zdecydować
się wiele ofiarować, bo mało ofia-
rować iest źle, bo można zra-
zić, a wiele i nadmiare ofiarować
szkoda. Zgoła przyspieszył by
Pan był mię decyzyę gdyby
był nie wystawował się sam
Pan: wystawił niby na mego
pełnomocnika/ byłaby tedy da-
wno ta umowa skończona
i ten agent maiąc pewność iż
był z emną korespondował, a
ia i przez delikatność i szanu-
iąc Pana głowę, nie tylko
bym do Pana nie pisał
ale bym nawet nie zatrudniał
Pana listami moiemi, i wszystko
ponsami iego gdybym był
miał iuż rozpoczętą korespon-
dencyą z agentem, ale Pani
mię nagania oraz i uprawie-
dliwie że ia do agenta nie pi-
sałem, a ia od niego miewa-
łem 4ry wiersze z zapewnieniem
że on przyiął moy interes w
swoie opiekę i tak się zdawało
iak gdyby on się obawiał wy-
pisać się z tym, iakoż widać

że dopiero wtenczas, do mnie pier-
wszy raz napisał kiedy się dowie-
dział z listu mojego pod 21. Paźd:
żem posłał na ręce Pana Assy-
gnacyą na pieniądze wtenczas
dopiero pierwszy raz do mnie
przemówił pod datą 6. Febr:
i dopiero ia taki list odebrawszy
odważyłem się posłać mu
przez Kilwinyymu te 100 Frid: Zow:
o na 350 f. zapewnienie, ekskuzu-
ię się przed Panem i sam mnie
Pan usprawiedliwisz u swoim
Sędzie, że iakże ia miałem pi-
sać do niego kiedy on tak iak
gdyby się bał 2 słów do mnie
napisać nie ważył się, a gdyby
był dawniej napisał tedy pewnie
i Pan i Fran: bylibyście od dawna
od moiey korespondencyi uwolnie-
ni tak iak teraz będziecie gdy on
przeciem korespondencyą ze mną
rozpoczął; iuż tedy Pan te okoli-
czności wziąwszy na uwagę po-
winieneś mi dać wyrok nie-
winności żem do niego nie pi-
sał gdy on tylko na Pana i na
Fr: spuścił się z zapewnieniem
mnie o tym że mój interes
przyjął, i nie mi o wszystkich
stopniach tego processu ołów-
kiem czerwonym tu naznaczonych

nie donosił. Gusto mnie natu-
ralnie nie tey padało niedać
wiary na zapewnienia Fr:
dane mi ze zlecenia Pańskie-
go; ale naucz mnie Pan co ia
miałem myślić o agencie
którym słowa nie umiał
napisać, tego czym mnie za-
pewnia Fr: a do tego w iakim
ia byłem ambarasie kiedy on
mnie nie donosił ani o przy-
ściu do Wiednia ani o odesłaniu
tego Rekursu pro praestanda
Relatione, co pewnie iak
agent względem swego Kli-
enta nie powinien był omie-
szkać. Po wtóre otyś przytym
iego niuteresniu co ia miałem
zmiślić, kiedy mnie raz ze
Lwowa napisano że W. po 150#
iednemu agentowi to iest B:
a drugiemu Veninowi obiecał
drugi x za pomyślne wygra-
nie tey sprawy, a drugi raz
niedawno mi donoszono że
od Brata W: słyszano że on
od agenta B: i od agenta V: ode-
brał pistowne zapewnienie
żeby był spokoyny o pomyśl-
ny wyrok w swoim interesie.
Co by Pan w podobnym
C

razie sam zrobić, gdyby z ie-
dney strony od agenta dwoch
Otow nie miał o swoim inte-
ressie a gdyby takowe dwie Wie-
ści cyrkulowały, a do tego gdybyś
Pan odebrał wiadomości taka
iak ia, że to iuż ze Lwowa ze-
szło przyszło iuż pro praestanda
Relatione a żeby z Wiednia same-
go nie miał tak iak ia nie miałem
ani wiadomości kiedy tam przy-
szło ani też wiadomości kiedy na-
zad do Lwowa odeszło. Całe tedy
te tłumaczenie dla tego Panu
posyłam dla usprawiedliwienia
siebie, i dla dowiedzenia Panu
czyli dania dowodu iak sobie iego
opinią wysoko cenię. Mam
tedy nadzieię że mi Pan Dekret
niewinności przyznasz.
A nawet ponieważ się Pan
polubisz ~~się~~ w Wiedniu wy-
pisywać więc lubo szacowne
mi są Pana listy, iednak ieże-
liby to potrzebne było dla spo-
koyności Pana, to ofiaruię mu
obydwa te listy zwrócić. Dzię-
kuie Panu iako nay mocniey
za doniesienie że swoim Li-
stem zgłosiłeś się do Agenta
Rekomenduiąc moy interess

Juz się teraz spodziewam
kiedy mam pierwszy List od
niego że on i dalszą korrespon-
dencyą ze mną prowadzić będzie
on a zatym że uwolni mnie
od przykrości i konieczności
inkomodowania Pana mo-
im Listem, i że Fra: pofol-
guie, bo ia pewnie prosto
do agenta bym pisywał, gdyby
był tylko swoim milczeniem
gębe mi nie zamknął. —
Zresztą ia nie potrzebuie Pana
zapewniać w iak wielkim sto-
pniu ia ciebie nie zasłużona
Pana dla mnie laskę, ale ie-
zeli Pan masz dla mnie sza-
cunek co mnie oświadczałeś
przez Fr: to wiesz pewnie
że w sercach szlachetnych
nay naturalnieyszą i nay
pięknieyszą własnością iest
wdzięczność. Mogę tedy w
krutkości zapewnić, że za
nay większe szczęście poczytam
kiedy ten dług wdzięczności
miałbym sposobność do pełni.
Nienależy mi Pana badać iak
długo tu w Galicyi zabawisz
ale ieżeli to być może, żebyś
mi doniosł, ieżeli byś chciał to

przyiść te 350 Rem. Conv. a gdyby
i więcey do oddania temuż
Agentowi coteraz iak inte-
res będzie ukończony, to bym
na ręce Pan postał wcześnie
uprzedzaiąc iego powrot, ale
iżeliby to było Panu nie do-
godnie to iużbym znowu po-
stał przez Filwarynu. albo
bym Agentowi indyspozycio żeby
wziął od iakiego Bankiera a
iemu dał Assygnacyą do zapła-
cenia w Lwowie przez moie
Zonie. Słowem takbym urzą-
dził żeby iak naydogodniey było
agentowi i żeby Pana uwolnić od
płacenia, ieżeli kompromi-
tować się niechcesz.
Przepraszam Pana że go tak dłu-
gim listem zatrudniam. Pole-
caiąc mnie Pana przyiaźni
zostaię z równym szacunkiem
WWo Pana Dobrodzieia
naynizszym sługą
W. Dzierż.

P. S. Przez przyiaźń którą Pan
masz dla nas rozumiem że nie
weźmiesz za złe że mu wykry-
łość niektore Familiney okoli-
czności do niego iako to
1o ze Moia Synowica Pana H.

iest ciągle przy swoiey Ciotce
w Przemyskim
2º. Rozgniewie moiey Siostry Pani
Szeptyckiey która miała nie-
gdyś zapisać cały swoy maiątek
na Siostrzenia i Siostrzenice
przed ich pobraniem, ale gdy
moii Bracia na truszeli naniq
i teraz do umierającey gdy moy
Brat L. pociekał odmienił tey
dyspozycyą i ona zapisała
cały majątek na wszystkie dzie-
ci Pana L. wyłączywszy legata.
3º. że moy Synowiec Pan Ignacy
który miał za sobą iedną z nay-
bogatszych Panney w wielkiey Pol-
szcze Pannę Mielżyńskie bo
miała mieć do 35 m. # posagu
25 Nowemb: zeyszedł z tego świa-
ta a na śmiertelnym łożku
co ostatnie potrzebuie po-
twierdzenia miał żonę swoią
i Brata Henryka którego nie-
miernie kochał zobowiązać
do dania sobie słowa że dziś po
śmierci Pana Ignacego pobiorą
Poradna było była partya gdyż
naypierwszy dwoch Braci ciotka
bogatych z schedy po Rodzic

Rodzicach spadłyby na iednego
p. Henryka a przytym ogro-
mny z Mająttek wyżey wyrażo-
ny po Pani Ignacowey. —
A co do wyboru wzaiemnego
przymiotów osób czy może
być przednieyszy wybór i z
większą pewnością wzaiemne-
go szczęścia, iak kiedy Brat
z Bratową, którzy pewnie
mieli rozpoznać swoy charak-
ter, i przymioty pobierą się,
ale ~~iakkolwiek~~ procz tego czy mo-
że być większe szczęście
dla dziecka to iest dla Syna
p. Ignacowey, który do Sieni
w Świętnie iuż mieć będzie
iak mieć Oyczyma, iak mieć
Oyczyma w Stryiu, który się
kochał z Bratem w nay wyż-
szym stopniu, ale iak wy-
żey wyraziłem ta wiadomość
o połączeniu Brata z Bratową
wcale ieszcze nie iest pewna
i potrzebuie Konfirmacyi
bo ~~ta~~ wiadomość nie pocho-
dzi od Pana Henryka samego
tylko z prywatnych listów.
4º Co się tyczy polityki Pana E.
względem Rodziców, a szczegól

Państwo E: przez brata pojednawa się z Rodzicami w pożyciu są nayszczęśliwsi w otwierze

względem Oyca ta się w niczym nie odmieniła i nie poprawiła, tylko trwa w tymże stopniu Pan L: interessuiącym się osobom za Państwem E: oświadcza że się niegniewa, że ich kocha ale że przemówić się dać nie może dla tego a żeby z przykładu Pani E: starszych swoich Dzieci nie zgorszyło się.

Sam Pan L: udawszy się w Łukowskie dla do pilnowania tego rozporządzenia siostry po niey nastąpionym zgonie dobra po niey wziął w swoią Administratią i tam Panu Synowi starszemu kazał przyjechać tam do siebie, iedni powiadaią że dla zastępienia administratii Dobr w miejscu Oyca a drudzy że ma stamtąd być wyprawiony zagranicę na wojaż co mu wcale iest nie potrzebne, bo po tak długim próżnowaniu wolałby go Oyciec zaprawić do Gospodarstwa i interessow, ale oni rzeczą to zrobią to w celu rozerwania tego wiadomego Romansu. Ale kto iest letkomyślny to tysiące podobnych narobi w Polsce za granicą. Nasztedy. +

+ Pan Krótki Raport 5° który panu załączam w Dziedzicznych
państwo

dnia 8 Marca 829.

Wielmożny Mości

Dobrodzieju!

Ze względów Interessowania WWPana Dobrod. w Interessie moim wiadomym, winienem Mu donieść że mój wiadomy adwersarz, mimo Rekursu który zrobił przeciwko Wyrokowi Appellacyi nakazującemu tak sprawiedliwe percepcyą, mimo fałszywych odgłosów które miałem ze Lwowa że on obydwóch Agentów swoich W. i W. zajął obietnicą wielkiego wynadgrodzenia, co mnie nie małą trwogą nabawiło, gdy mi doniesiono, że on i tego wyprzedzić którego ja miałem łaskiwie WPana Dobrod. nastręczonego lubo do tych domieści miałem i też że ci obydwa Agenci donosili mi o pomyślnym spodziewanym skutku ich starania koło tego Interessu wszystko się później okazało bajką, prócz prostego tylko postania Rekursu żadnej forszy nie używał, a nawet podobno i Agenta żadnego nie ustanowił przynajmniej dotąd o tym nie słychać. — Teraz zaś wcale inną drogę

przeszedł. Ponieważ pomienio-
ny Rekurs zamieszczony do Wiana
choć odmiennego Rezeszu nie zrobił
i tego skutek zachował wszelako
w istocie samey od tego Re-
kursu odstąpił, gdy sam podał
prośbę do forum nowa, o Deta-
xacyą z tym dodatkiem, że nie tylko
poddaie się na Percepcyą, od której
Rekurował ale też prosi o wy-
znaczenie Terminu do której
Termin w samey rzeczy stoso-
wnie do swego rządania na dnia 15.
prezentat otrzymał, każatem
tedy Rubrum tego iego podania
czyli wyraźnego od ustąpienia
od Rekursu dwa Rubra podać
iedno do Appellacyi dla tego a-
żeby do Appellacyi przełożyć mo-
gła też iego wyraźne od Rekursu
odstąpienie ale też drugie
Rubrum każałem posłać a-
gentowi wiadomemu który prze-
ciesz teraz zemną koresponduie, dla podania do naywyż-
szey instancyi z tego dowodu że
Ur. Dekret Appellacyiny zaak-
ceptował od którego był zro-
bił Rekurs a tym samym od
tego Rekursu odstąpił może te-
dy za złożeniem tego Rubrum
i nayważsza Instancya a w tey
mie się od Rozstrzygania tego
Rekursu który mi tylko ambaras
i niespokoyności zrobił

i wyprowadził wszystka niepotrze-
bna. —
Donosiłem podobno Panu że poda-
łem agentowi 100 złr konw: Anticy-
pacyi reszte obiecawszy mu
za pomyślnym Rezolwowaniem
Rekursu ieżeli zaś Rekurs sa-
mo przez się upadnie iak rozu-
mieć należy przez to podanie W:
akceptacyi wyroku Appellacyi-
nego to ciekawa rzecz czy teraz
Agent tym samym bedzie stoi
i niebędzie pretendować tego
suplementu, który mu obieca-
łem był na przypadek ugodze-
nia około Rekursu, co do tego
delikatności zależyć będzie
ia się w tym do uczciwości re-
gulować będę, ieżeli Pan będziesz
łaskaw wyrazić mi w tym swoią
opinią, o co prosze to swego
rad mogę. —
Wyczytałem w ostatnim nume-
rze 26. Numerze Gazety polskiej
pod artykułem z Wiednia przy-
iemną wiadomość, że Pan o-
trzymałeś przez Dekret Cesar-
ski pozwolenie przyięcia
tytułu Honorowego Korespon-
denta i członka z gromadzenia
uczonych Ludzi w Krakowie
cieszę się z tego niezmiernie
i winszuie Panu spodziewam
się i pewien iestem, że iednak

zjednasz sobie prawo do postępu
na nayważnieysze stopnie w Rzą-
dzie tuteyszym które dotąd nie-
szczęśliwie zaymują cudzoziem-
cy w którzy do których pierwszeń-
stwo powinni by mieć Krajowi
co do nay większych nieszczęść
i dolegliwości u nas liczyć można
bo jakież czyli Krajowi przy-
kładaią się do składania ciężarów
Rządowych to ci iest wielka nie-
szczęśliwością żeby byli usunięci od
posiadania Krajowych urzędów
Niebyłbym pana im komendował
tym listem do mego interessu
niechcąc go zatrudniać gdyby
mi była nie podała do tego okka-
zyi chęć powinszowania panu
wyżey wyrażoney dystynkcyi.
Jeżeli to może być i jeżeli pan
wykalkulować to możesz, tedy
bym prosił o udzielenie mi
wiadomości kiedy pan do Wilna
powracasz, mogłaby mnie al-
bowiem wynaść dogodność
korzystania z tey.—
Polecam mnie szacowney
przyiaźni i chcę być z
winnym poważeniem
Sługą pana Dobrodzieia
P. S. niepamientam czy (nayniższym Sługą
dono ci żem ani z (W Dziedzi cykie
Listy od pana miał
satysfakcyę miał odebrać spodziewam
się że pan windykowadeś ten który
nay pierwszy pisał tempod koszt na
Dzirkiewskiego

dnia 8 Marca 829.

82

Wielmożny Mości
Dobrodzieiu!

Rzadki to bardzo iest przypadek iakiy mnie się wydarza dnia dzisieyszego. Atoli ...iec prędko się wydarzy gdy iednego dnia 3 Listy do Panów piszę to iest pierwszy pisałem na pocztę Lwowską adressuiąc do ...a Gwozdziec a ledwo paką pocztową wyexpedyowałem a iść obiecawszy się na obiad do Sąsiada odebrałem pakiet z Listami od Moich Dzieci Państwa E: E: w którym znalazłem List moiey Synowicy Panny J: J: do Brata iey pisany do Pana E: a który mi tenże kommunikował. Otoż po odesłanym iuż pakecie pocztowym do Gwozdzca chciałem zatrzymać do dnia iutrzeyszego zrobienie Panu wyciągu z tego listu i posłać mu na Pocztę iutrzeyszą Zaleszczyka, co teraz tym Listem dopełniam — ale kalkuluiąc że może Poczta Zaleszczycka innym kursem idąc dłuższym może Pana ten List później by doszedł przeto zachowuiąc sobie pisanie na Zaleszczyki u tego mego Sąsiada napisałem do Pana Kru... ki Bilet z tym may ważnieyszym doniesieniem że moia Siostra

Pani M: spodziewa się Pana u
siebie, i że iest dysponowana być
mu radą, więcey z obecnego domu
dla krótkości czasu i braku miey-
sca pisać nie mogłem odwoław-
szy się do teraźnieyszego Listu
dzisiay pisanego, a który iutro
to iest w Poniedziałek o 8. godzinie
wieczór poydzie z Zaleszczyk, ież-
eli Pan tedy zechcesz to mi
doniesiesz którego dnia odbie-
rzesz List te dwa odmiennych
porą pisane. Wracam się
tedy do dopełniania przyrzecze-
nia moiego wypisania Panu
tego extraktu Listu Panny H:
Tuż to iak iuż nadmieniłem
ona donosi Bratu w Liście pod
datą 26. Februarii że maią wiado-
mość że Pan iesteś u Oyca na
Wsi że iednakże u Pani M: ciot-
ki Panny H: niebyłeś ale żeś
teś spodziewany. Widać że ich
Pan a przynaymniey Panny
H: interessuiesz kiedy w tey od-
ległości większey Pan od niey znay-
duiesz się donosi Bratu o powo-
dach czyli przyczynach przybycia
Pana i iest wiadoma okoliczności
Pana domowych to iest iedney w
zględem Siostry proiektu a drugi
względem proiektu młodszego Bra-
ta Pani, słowem mówiąc gdy tych

~~...~~ wiadomości starała się zasię-
gnąć o Panu, to można z tego po-
znać iakiią Pan interessuie. Oraz
W liście do Brata wiele razy
Pana wspomina to zawsze doda-
iąc ten Epithet Poczciwy Pa-
względem ciotki swoiey wspomi-
nać zeta iest u dysponowana
do grzecznego Pana przyięcia, i
że coraz bardziey przekonywa
się o szczęściu proiektów czyli
zamków przez nią na powietrzu
stawianych, tym bardziey że
do przyięcia takowych nie ma
żadney skłonności Pan H. u
przedzona pewnie sentymen-
tami które ma dla Pana. Do
pełniam tedy obowiązki sza-
cunku i przyiaźni dla Pana ro-
biąc mu ten skrócony wy-
ciąg z Listu Panny H.
Iuż to widać iey dobre serce
w tym co pisze względem Bra-
ta, musiał też Pan o tym sły-
szyć że moia siostra Pani
G. oświadczyła była Panu
E. przed pobraniem się przez
swoie siostrę Pannę M. za-
pis całego swoiego maiątku
na osobę obóyga E. ale moie
Bracia Pan L. i Pan J. prze-
ciwni temu związkowi na

Pani S: Plenipotencya 10 Februar

nakuzeli na siostrę Panią S:
że oni swoią protekcyą deklaro-
wana wzruchwalaią proiekt po-
tarzenia Państwa E: E: — otrzy
odprowadzili Panią S: od u-
skutecznienia tego daru, teraz
tedy przed śmiercią gdy przez
Pana Bodzieckiego pierzeva w
Krakowie był powołany Pan
L: dla niebezpieczney choroby
i bliskiey śmierci Pani S:
przyjechawszy teraz na tydzień
przed iey zgonem Pan L:
przyrobił tey iey rozporządze-
nie tak daleko że nieboszczka
Pani S: cały swoy maiątek za-
pisała Bratu Panu L: a tym
sposobem upadła cała opre-
randa tak uroczyście obieca-
na przez Panią S. Państwu
E: Widoczna to więc iest że
Pan H: gdyby była egoistką tedy
by się więcey cieszyła tym że
ten maiątek do stał się wręcz
oyca po którym część maiątku
Pannie upada iak gdyby przeszedł
na Państwa E: E: z tym wszystkim
można poznać dobroć serca
Panny H: kiedy ona w nayczu-
szych wyrazach żałuie tego że
się ten maiątek cały nie dostał
Bratu i Bratowey czyli obojgu
E: —

Dalley tedy ~~wyżej~~ wtym liście donosi że iey oyciec pojechawszy w Krakowskie do Dobr sobie zapisanych przez Siostrę niby pod pretextem tym że potrzebuie staraniego syna toiest J. do urzędzeni w tych nowych dobrach obiętych pod tym pretextem kazał mu przyiechać niby do siebie, ale że niciakko wykradł go przed Matką, ktora iest zawsze przeciwna iego oddaleniu się tymczasem, że ma mieć proiekt wraz z synem i iechać na kuracyą do Widnia a stamtąd że ma syna wyprawić na woiaiaż za granicę ale ten proiekt iest w naywiększym sekrecie od siostry pany H. Bratu pana C. powierzony bo o to chodzi żeby nie zrobić skandalu, i żeby nie padło na Pannę H. że ona ten sekret wydała i broń Boże żeby nie padło na nią że przez nią Matka się otym sekrecie dowiedziała gdy przed samą Panią L. moy Brat wszystko w naywiększym sekrecie zwykł robić, ale prędzey lub pozniey ona się otym musi dowiedzieć pierwszy raz iak się odkryie że

zamiar podrozy syna niebył iechania do Radziszowa ale dla dalszego proiektu zeby iechał na Kuracyą wraz z oycem, a Pci dopiero proiekt iuz nayfatalnieyszy dla moiey Bratowey iezeliby miał poiechac zagranice ale ona iak bardzo niecierpi oddalenia swoiego Syna na ktorym odpłoc iuz na cały rok chorowała, tak tym mniey zniesć by nie potrafiła tego ostatniego fatalnego proiektu wyprawienia syna az zagranice i dla tego iezeli sa te proiekta to iest wielkim sekrecie przednią ukrywaią, to zas iest pewna, ze ona izy zmyslona chorobą wyprawi. dziwy tez uproiektowane podruz iezeli ta iescze przyidzie do skutku zdrowiem a moze i zyciem przypłaci. — Gdy Pan L. był tu zio ktory o koło nowego Roku Curka iego bardzo zmudzona tym swoiem bawieniem u Siostki napisała zoś i prosiła a zeby ią Oycice odebrał i powrocił do Matki ale oycice nibyto przewiduiąc ze ona w niebytnosci oyca miała by wiele do ucierpienia

w Domu przy matce i że po od-
iezdzie Męża i syna odmo-
wił iey wyraźnie przepett-
szy tyszko to że za powrotem
z Wiednia uskutecznię prozbę
odebrania iey. —
Ale wystaw sobie Pan iak
bardzo Panna H. ubolewa nad-
tym że przy takiey słabości
Zdrowia w iakiem znayduie się
Oyciec zamiast przyiechania
w Krakowskie powozem wy-
godnym przyiechał tylko
w zwany Silwezyona a kie-
dy oyciec tak przyiechał, toć na-
turalnie i synowi to iest Panu
F. nie wypadło inaczey zrobić i
także Silwezyen wziąść musiał
do przyiazdu w Krakowskie, ale
co gorzey obydwa będąc słabe-
mi tak się wybieraią iechać
do Wiednia przez dobroć tedy swo-
iego serca i przez przywiązanie
do Oyca i Brata, nie zmiernie
Lamentuie Panna H. nad taką
determinacyą, tak nie wygo-
dney i niebezpieczney podróży.
Ale ponieważ nie ograniczone
[illegible] może tylko być powo-
dem do tak niewygodnych po-
dróży z tak wielkim niebezpie-
czeństwem nadwyrężenia

Do Wiednia

Zdrowia a gdy ten proiekt iechania
na Kuracyą, iuż raz formalnie
zrobiony upadł przez skąpstwo
więc Pan Hr: wnosi że ieszcze i
ten proiekt podróży do Wiednia
nie iest pewny iako też tym bardziey
proiekt ieź wyprawienia F: na
Woiaż, bo obydwa te proiekta
iednże o ten sam Kamień skom-
pstwa mogą się rozbić —
Ale w tym mieyscu godzi się
nadmienić iaka to ogromna
nie roztropność takiego Syna
iak te który pod oczyma Rodzi-
cow za romansował się tak
szkaradnie; iak można takiego
Syna wyprawieć i puszczać
bez Mentora na Woiaż — Toć
pewnie by mu Mentor niepo-
mogł kiedy on od Młodości
wychowany w próżnowaniu o
mieyskim do ~~Mentora~~ [ulegania] Men-
torowi nie iest przyzwyczaio-
ny. —
Możesz Pan wykalkulować mo-
ie dla siebie przychilność i
przyiaźni dowody z tak konfidency-
onalnego Listu iakim iest
siostry do Brata. Ja Panu
tak obszerny robię wypis.
Daley donosi Panna H: o tym

co iuz oddawna wiemy że na dniu
25 Nowemb. mój synowiec Pan Ign.
Brat Pana Henryka który Pan
Ignacy miał za sobą Mełżynakę
zeszedł z tego świata i że Testa-
mentem zobowiązał swego Bra-
ta Henryka i swoią żonę, a żeby
we 4. Niedziele po iego śmierci po-
brali się, że ia się iuż dawniey
o tym dowiedziałem przeto iuż
bardzo dawno napisałem do me-
go synowca Pan Henryka do-
wiaduiąc się czyli ta wieść iest
prawdziwą, ale dotąd odezwa-
nia nie odebrałem więc nic pe-
wnego o tym powiadać nie mogę,
ale ten związek iżeliby przy-
szedł do skutku nay przód byłby
wielkim dowodem nie praktyko-
wany i nieużyczany miłości bra-
terskiey przy tym ze wszelkich
miar uszczęśliwił by te parę
bo któż lepiey kogo znać może
moralności i wszystkie skłon-
ności iak brat nieboszczyka
swoiey bratowey i toż samo
na wzaiem nie masz tedy żadney
obawy żeby chybili w wyborze
co do charakterów — a ieżeli
przy czynieniu może mieć mniey
sze i interes maiątkowy to
pewnie nie możebyć przystoyniey

potłuczonie Maiątkow iak ~~ogr~~
położenie ~~Dotre~~ schied dwoch
braci tak ogromnych wiadne
przytym dotyczywszy maią-
tek znaczny, bo 85000 wartości
rzeczy wo Pani Ignacowey do
dać tedy ieszcze dotego że syn
pozostały po nieboszczyku Panu
Ignacym który dopiero w kwietni
rok mieć będzie niemogłby
wcałym świecie znaleźć opieku-
na sobie przychylniey szego
iak Stryia który zoycem w
naywyższy stopniu przywią-
zanie zostawał. Ja tedy za-
raz zadosyć iem mnie pierw-
szego odgłosu otym związku
i wzmiezionym proiekcie
naymocniey Listom zachę-
citem Pana Henryka do przy-
prowadzenia tego proiektu do
skutku, i dziwno mi bardzo
że dotąd odniego kategoryczney
nie odebrałam odpowiedzi i do-
niesienia. —
Wracam się teraz do proiektu
Pana przekonawszy się z li-
stu Panny Ios. do Brata ~~mo~~
o Jey stałym przywiązaniu
i szacunku dla Pana uwielbian-
iey charakter, który zawsze sza-
nowałem, i upraszczaiąc całego
Serdeczności swego mogę tera-
źnieyszy Ziięci one byli

87

zawsze w moich oczach iak wybor i fzoto dzieci Pana L. [illegible]

Jezeli tedy Pan ma sz zwrotny i wzaiemny dla niey sentyment to radze azebys iechał tam gdzie się Pana spodziewaią i gdzie mu badą radzi, tym bardziey że i Pan Bl. zapewnia Pnata że od iey Ciotki bedziesz grzecznie przyięty, to może być że ta bytność Pana determinacyi finalney dla niego nie zieduna, ale iuż iest mocno zachwiana bo kiedy tysiączne proiekta robione w po Francuzku nazywaią budowane zamki na powietrzu nie przyida do skutku gdy takich nie dopuszcza i odpycha Pana Bl. ta na ostatek i Pani Bl. przekonawszy się o iey stałości a może i prozbami Pana zobowiązana na zmienie swoiego ducha w robieniu dalszych proiektow tym bardziey że nie może nie wiedzieć że Panna Bl. nalegała na oyca azeby stamtąd była odebrana, co iey nawet obiecać musiał iey oyciec Pan L. lecz odłożył dopiero do powrotu swoiego z Wiednia, którego wyiazd i powrot iest w rękach opatrzności. —

E: E: = Eugen i Emilia

Muszę Panu powiedzić że
moy Brat Pan E: wiele razy
był naciskany od przyiacioł
Państwa E: E: odarowanie im
i opowiednanie, to zawsze iak
był mocno naciśniony oswiad-
czał to że ich kocha i że się
naniech niegniewa, ale że tylko
musi się zatrzymać poiednanie
póty poki postenowienie
starszych Dzieci nieprzyidzie
do skutku, dla tego ażeby po-
wolnością swoią starszych
nie pogorszył, ale to tylko iest
czczy pretext bo iu istotne
są dwie przyczyny. pierwsza
że pogodziwszy się musiał by im co
dać, a kto chory będąc nie uważaiąc
na swoie zdrowie zamiast wygodne-
go powozu siebie chorego i słabe-
go syna wystawia na podroż
dłuższą simom Eliwczynnu to ten
zapewne do datku nie ciesz skłonny
Wreszcie gdyby mogł zmiękczyć
swoie serce tedyby poznał i przy-
znał że w całym świecie tedy toby
znalazł i dobrał podobną parę
żeby tak byli warci iedno drugiego
iak są na wzaiem obóie Państwo
E: i kazdy oyciec przypatrzywszy się
tylko zbliska na ich pożycie bli-
sko przez 3 lata skończyć się ma-
iące pewnie zapomniał by o tym

ze im niedał pozwolenia do pobra-
nia się umnieiszy ocenić teraźniey-
sze ich pożycie, ale ktto sam
na swoy stan zdrowia nie iest
czuły ten nie może mieć tey
skłonności iaka należy od Oyca
dla Dzieci. Kończe tedy zatym że
przy skłonnościach, i stateczności
Panny Fl: Pan gdy wza-
iemnie stateczność zachowasz
może bez niedługiey zwłoki
w cele swoich życzeń otrzymasz,
a iego atencyą iak wzrosła Pa-
na M: że się skłoni i przychylić
na Pana stronę to może tym
łatwiey przez moc ktore ma
na umysle Pana L: i przez
związki interessow między
niemi może nadspodziewa-
nie wszelkie trudności odpa-
dną, radze tedy Panu żeby przy
dobrych dyspozycyach iuż iak
się ma Pani M. grzecznego Pa-
na przyięcia z ktorych do mnie
Panna Fl. Bratu żeby Pan
korzystał i dalsze skłonności
dla siebie Pani M: starał się
iednać. Mądrey głowie dość
dwie słowie, i panna Fl:
w liście swoim używa nawet
Łacińskiego wyrazu satis sa-
pienti

Poniewaz Pan masz znaiomych i przyiaciół w Krakowie, a ta Wieś którą Pan L. wziął teraz po ciostronie w Krakowskim iest † tak blisko więc Pan napisz do kogo z przyiaciół a zeby Panu donosił czy Pan L. przyiedzie do widnia kiedy i czy sam lub z Synem i mnie o tym do nieś – Polecam mnie Pana przyiazni Zukontentowaniem odbiorę od Pana doniesienie iezeli mi doniesie cało czy w skutku tey moiey intymacyi iakie przedsięwziołeś kroki, i czybyły dla mego pomyslne

W. D. Cieduszycki

† Radziszow

Kopia [illegible] dnia 4 April 829.

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Poczta która wczoray w Piątek to iest 3. pr. stanąć zwykle o połudnu dla ruszonych Lodow na Dniestrze zpozniła się tak iak nigdy więcey iak o dobę, bo dzisiay dopiero przyszła o 2 po południu iak byłem zmartwiony zpoznieniem doyścia Poczty, tak byłem pocieszony kiedy na dwa moie listy ieden 8. drugi 9. Marca ieden na Zaleszczyki, a drugi na Gwozdzice pisany do tąd nie odebrałem był z rzeczy wasu w znay odległiczy szych okolic iuz powinno było nastąpić. Niewiedziałem czemu to mam przepisać, ale naturalnie wniosłem że Wc Pana Dobr. podruż s poznity odebranie tych Listow a zatem i odpisywanie, iakoż od Pana Er. R. ktory ma za sobą siostrzenicy mojey Żony miałem wiadomość że gdy Pan byłeś we Lwowie on z tey okazyi profitował, i szukał przez moię Żonę być Wc Panu Dobrodzieiowi prezentowanym, a ztąd wiedziałem że Wc Pan Dobro. niebędąc w Domu Oycowskim nieodtkalnym

[left margin, vertical:] + listu do mnie pisanego Wc Pan Dobro. podkomorzyny Wc Pan Dob. mojey Pana [illegible] przeciwko powodu z przeniesienia —

nieodebrałeś moich listów — a
przeto podpisać mi niemogłeś
iuzto z moich Listów wsPan
Dobrodź: mogłeś wykalkulować
że kiedy 8go i 9. dzień po dniu
pisałem do niego na odmienne
poczty więc bardzo mi wiele
zalezało natym zebyś moy List
iak nayprędzey odebrał bo
wyczytawszy w Liście ktore-
go Panu extrakt prawie
zrobiłem; wiedząc z tego listu
o dobrych dyspozycyach przy-
iecia Pana przez Panią M:
chciałbym był posłać Panu
ptakiem te wiadomosc, dlate-
go azebyś tam nieodwłocznie
poiechał, a zatym niby nie
uwazaiąc na przeszłe odmo-
wienie ze się tym niezrazasz,
i krokę swoię kontynuiesz —
Bo dosyć by było natym wie-
dzieć ze Pani M: iest dys-
ponowana Pana grzecznie
przyiąć, choć by tylko nato
zeby Pana trzymać w zapasie
dla co się tyczy Panny S.C:
ktora tak szczery obraz w
Liście do Brata zrobiła
tak dyspozycyi sekretnych Pa-
ni M: iakoteż swoich nay-

nayskrytszych skłonności, to
warto było żeby i pan był do-
iechał, i korzystał z tych dys-
pozycyi, bardzo mi tedy żal
że ten moy list nie zastał
pana i że niekoniecznie zostałeś
tym z moiey rady, ale pewnie
nie iest na to pozno, a tosz sa-
mo że iuz będziesz zostawi
może powor że od swoiey
pretensyi nie odstępuiesz
choć z tym zrobisz potem
iak mu wypadnie, choć
ia zawsze dobrych skutkow
spodziewam się —
Może teraznieysza kuracya
na ktorą poiechał pan L: do
W: uzdrowi go nie tylko na
ciele, ale nawet na umyśle.
Zgoła ze zdrowiem i sposob
myślenia odmienia się —
Pan H: iak sama donosi-
ła Brata z nudzona ~~był~~ ba-
wieniem swoim u pani M:
ktora roznemi proiektami
rzeczemi chce iey głowę
nabiiać na wykorzenienie
Jey skłonności teraznieys-
zey — słowem pan H: znu-
dzona bawieniem swoim u

w Pani Mi nalegała na oyca
odieżdżaiącego na Kuracyą, aby
sobie ią pierwey ztego Domu wy-
bawił, i raczey zostawił u Mat-
ki, choć ona po odieździe oyca
i Brata przeszczonego od Matki
niemogła sobie obiecywać po
ztym humorze Matki tylko
bardzo gorszkich momentow
w Jey zmartwieniu, i ztym hu-
morze, ale wszelako maiąc to
nawet przed oczyma wolałaby
była dostać się nazad do Matki, ale
Pan L. odmowił Jey to, i obiecał do-
piero uskutecznić to za swoim z
Wodnia powrotem, przetoż ręczy
Jey że w czasie Jego nieprzytom-
ności iakoteż i Brata Matka bę-
dąc zgryziona, będzie ciągle w
ztym humorze, i ona będzie mia-
ła wiele do zgryzienia i na tey deklara-
cyi toiest do powrotu oyca skończyła
się, nadzieia Jey powrotu do Lwowa
ale iak kolwiek bądź masz wPan
Dobr. ztego co w przeszłym i w tera-
znieyszym liście wyraziłem dostate-
czne przekonanie, iuż to o iey okolicz-
nościach, a przetego, o Jey nie-
chęci bawienia tam. — wspomi-
nasz wPan Dobr. że będąc we Lwowie
zechcesz probować i być u matki

Ale między nami mowiąc konfiden-
cionalnie sam wć pan dobrze wiesz
że ona iest chimeryczka, a teraz
iescze będąc w tym humorze
z nieprzytomności Męża i faworyta
Syna niemożna się od niey do-
brego humoru spodziewać; ale to
ta moia uwaga iest prozna bo
kiedy pan do mnie piszesz z Ro-
hatyna tedy iuż pewnie byłeś
powtornie we Lwowie, ieżeli
miałeś zamiar być u niey to
pewnie byłeś przed odebra=
niem tego listu, i mogłbyś
mi gdybyś chciał o tey swoiey
wizycie donieść.
Ale ia gdybym miał wybierać
~~to~~ ze dwoch wizyt czyli być
u niey czyli być u pani M:to..
bym zawsze preferował ostat=
nie, bo pierwsza podług wiel-
kiego mnie=mania postąpi z
panem po mieysku, to iest nie
przyimie JEgo wizyty, day Boże
żebym się pomylił, a zaś
druga iuż wiem z listu pani
M: o czym iuż donosiłem że
iest dysponowana pana grzecznie
przyiąć ile doznawszy ze pani
M: wszystkie proiekta nieprzy-
muie, grzecznie zaś pana
przyimuiąc chce go ~~utrzymać~~

Proszę mi też donieść iak długo w tym kraiu tu zabawić zamyślasz
co ia nic udzielę nikomu — czy tyż pan windykowałeś ten list
pierwszy com pisał pod kopertą Do [illegible]

wyperandzie – ale co to ma do tego
niech ona sobie robi pro[illegible]
sekretnie iakie zechce, to ~~[illegible]~~
[illegible] mnie tylko o to chodzi żeby
Pan był utrzymany w kontynu-
acyi bywania, ile kiedy będziesz
miał dobre przyjęcie, więc to
będzie podług mnie iak proces
do rozwiązania pozmiey – Pan
wiesz że ~~[illegible]~~ wypisywać wszyst-
kiego niemożna, a iedna godzi-
na może całą postać interessu
odmienić, masz Pan w tym in-
teressie trzy osoby przy chlinie
nayprzod prynicypalne aktorkę,
pana E: i mnie, a chociemy oby-
dwa rótey opocę niemożemy być
tak czynnemi, dla pana iak by-
my radzi, ale ieden moment
może wszystko odmienić, kie-
racya iest to ta strona w ktore
oczy trzeba obrucić, stamtsąd
będzie wyrocznia, iaką Pan
Bóg komu przepisał – wszakto
i pani E: ma nay sprawiedliw-
szą sprawę, ktorą by w każdym
sądzie wygrała za złożeniem
tylko iednego dokumentu ma
od pana L: kilka listow w kto-
rych ieszcze gdy była panną
odebrała od niego tesie a nadto

podchlibne wyrazy, że szczęśliwy będzie ten który się będzie po nią dał wiałkisz że to kontradykcyi było nastęmne I Ego postępowanie względem tey tak podchlibney pochwały, i niebył że to prawie wyrazny rozkaz dla Syna żeby brał tę osobę w którey oyciec tyle znaydawał doskonałości, musi się tedy dziwować w postępowaniu ich względem Pana, trochę cierpliwości, a ia iakoś sobie robię nadzieie że przyiednym ogniu może Pana ambaras i państwa E: zostanie załatwiony, słowem mówiąc trzeba troszka cierpliwości. —

Niema sztło nic dziwnego że o Panu chodziły pogłoski o rożnych proiektach które mu robiono, doniesiono mi o iednym proiekcie który zapewne sądzono we Lwowie że ten proiekt ma wielkie podobieństwo, ale ia na to mu nie odpisałem, bo niechciałem ani potwierdzać ani negować, tę Pannę o którey mi doniesiono ma nazwisko na R: zaczynaiące się więc bez nazwania

Pan się domyślisz wreszcie ia pom-
pewnie prożnemi nadzieiami
nielubiłbym nudzić, i gdyby in-
teres odemnie dependował tedyby
iuż dla Pana pomyślnie teraz
był skonczony, a tak radzę
tylko Panu utrzymywanie
tego związku i skutku cierpli-
wości względem determinacyi, a
to dla przekonania go ze szcze-
rze dziele z Państwem E: sza-
cunek i poważenie dla Pana. —
Ja iak Panu wiadomo dyrekte
z Panem L: ani iego synem z
Panem T: nie mam korespon-
dencyi; miałem tylko ze Lwowa
doniesienie ze zona Pana L:
miała wiadomość o przebyciu mę-
ża i syna, a zaś do Widnia z le-
karzem Fr: to iest temu młodemu
człowiekowi co do Pana chodził w
moim interesie żeby mi doniosł
o przybyciu Pana L: którego dnia
przyiechał, i znowu, o skutku
kuracyi czyli operacyi, tak że
co się utoczy względem tego wo-
iażu Pana T: czy przyidzie do
skutku, a że on bywa u X^{ney}
P: gdzie tyż i Pan L: bywa więc
od niey może mieć wiadomości
potrzebne których i ia się domyślnie
spodziewam, ale dotąd żadnych nie mam.
Pan przez swoich przyiaciół i koresz- +

\+ korespondentów możesz co o tym wiedzić, a gdybyś się wiedział to
raczysz mnie kommunikować. — Polecam się nadal przyiaźni będąc
z nayszczerszym poważeniem [illegible]

Dnia 6 Apri 829

93

Wielmożny Mości
Dobrodzieiu

Lubo pisałem do pana na wczoraysżą pocztę, a toli gdy Komunikowałem List Pański do mnie Państwu E. podług iego życzenia i pozwolenia, i ten wczoray mi nazad zwrócono, mam za powinność i satysfakcyą zrobić panu wyiątg z Listu moiey Córki na drugiey stronie będziesz tedy pan przekonany z iedney strony o ich dla pana przychilności, ~~a z~~ o czym zapewnone oddawna iesteś pewien a z drugiey strony będziesz wiedział J. Ey zdanie które iest zgodne i z moiem że w tak mey rzeczy na Wsi nieiest zwyczaiem żeby się dowiadywać czyli kto kogo przyimuie, tylko dla każdego Dom wypada mieć otwarty. — Niewiem teraz czy Pan to reparuiesz i czyli będziesz, to iest czyli pojedziesz niepytaiąc się — rozumiem że niewiedząc wrażiy intencyi czyli z samą tylko ceremonią i bez żadnego interessu przyiechałeś niemogą pana nieprzyiąć. Wielka to szkoda, że Pan nie odebrałeś moiego listu pierwey w którym

wktorym ia zrobiłem mu extrakt Listu panny H: do Brata bo byś był iuż uwiadomiony zniego że pani M: iest dyssponowana pana grzecznie przyiąć, i dlatego to ia ztak wielkim pospiechem na dwie poczty tery na Gwoździecką i Zaleszczycką panu dałem tę wiadomość dlatego żebyś ią prędzej odebrał ale nieszczęście chciało że dla podróży ktore wepan Dobr: odprawiałeś ten List pozniey go doszedł; iua to ia pilności i pospiechu w interessie pana nie zaniedbuię gdy wtenczas pisałem na dwie poczty Listy, a i teraz toż samo pisaw szy na Gwoździecką prawie na zaiutrz pisze na Zaleszczycką, — Lecz muszę konczyć bo poczta dzisiay odchodzi wieczor z Zaleszczyk więc chodzi mi oto żeby dla ztey drogi ten List poczty nieominął.
Poleciwszy mnie T Ego przyiazni zostaie wzałunana, iakoteż ze szczegolnym poważeniem

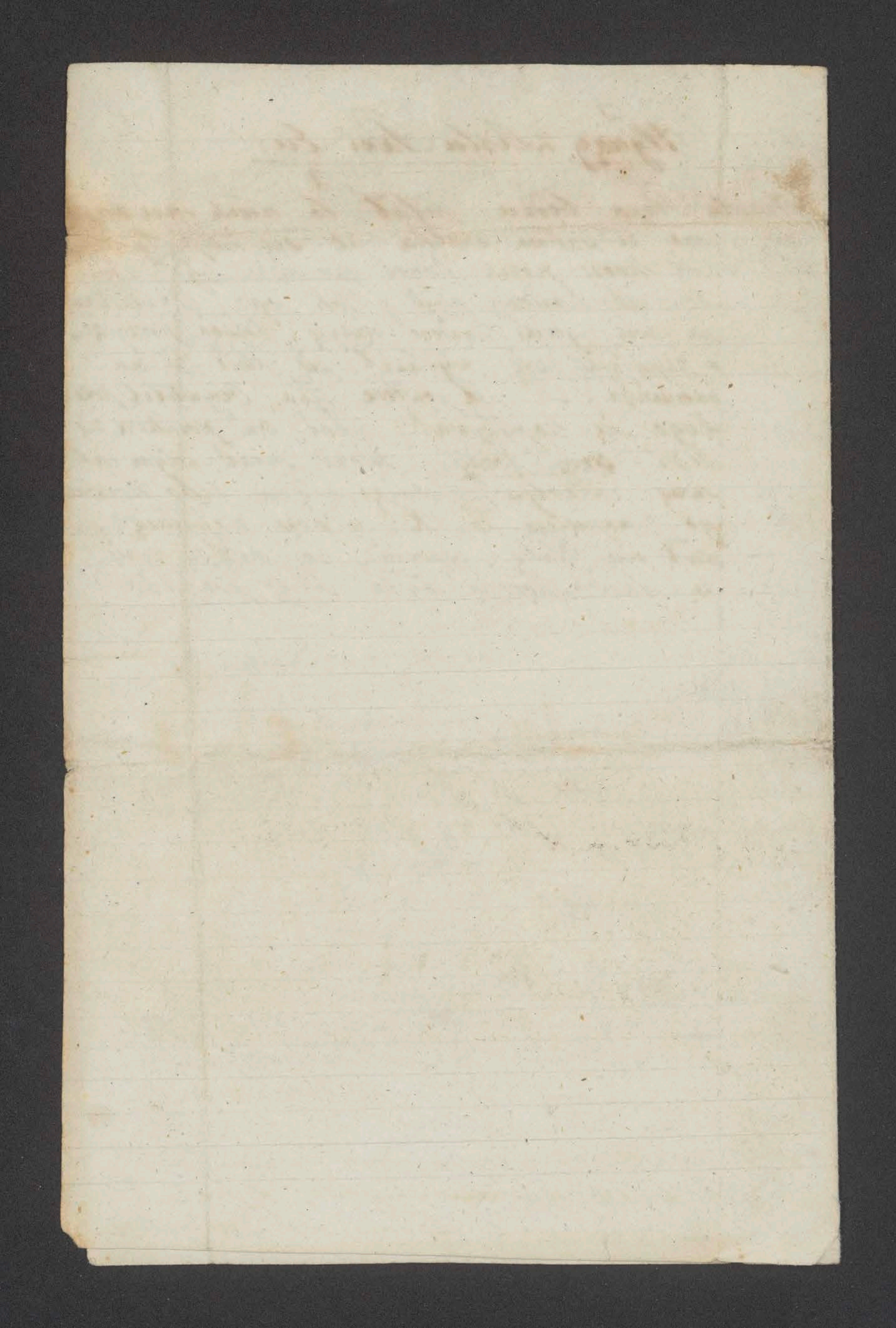
wwepana Dobrodzieia

nayniższym Sługą

Wodzicki [?]Duszyck

Wyiąg z Listu Pani Eu:

Jeżeli Papa będzie pisał do P. to niech mu napi-
sze że szkoda wielka że się zapytywał
P. Mors: przez kogoś czy może być u niey
bo iako znaiomy mógł y tak być, a zwłaszcza
na wsi, gdzie każdego wizytę trzeba przyiąć,
a zapytaiąc się wystawił się na to że mu
odmówiła. — A powtóre ten Obywatel przez
kogo się zapytywał, choć on powiada że
iest czcy godny, może miał w tym iaki
swóy interess, maiąc Syna albo krewne-
go napiętego do K: y może niepytaiąc się
dał mu taką odpowiedź bo mi się zdaie
że Pani Morska była by go przyięła



Do Gwalberta Pawlikowskiego

95

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Miałem Ukontentowanie odebrać od WMs Pana Dobrodzieja odezwę Jego do mnie z powinszowaniem Nowego roku, które z Uczuciem tey Samey wdzięczności za Łaskawe o mnie pamięć, odebrałem, jakie we mnie Sprawiło poprzednicze Jego powinszowanie mi Imienin, a za które z przyczyny opóźnionego odebrania, między innemi Expedycyami, dopiero teraz WMs Panu Dobrodziejowi dziękuię —
Racz WMs Pan Dobrodziey i odemnie wraz z Całą familią przyjąć podziękowania za Jego o nas zawsze pamięć, i wzajemne przy tey Okazyi jak nayszczersze nasze życzenia wszelkich dla niego pomyślności odebrać — Mam honor zostawać z poważeniem

WMs Pana Dobrodzieja

Nayniższym Sługą

L. Dzieduszycki

2 Stycznia 827 ze Lwowa

Do Gwalbera Pawlikowskiego 97 10/30

Wielmożny Mci Dobrodzieju!

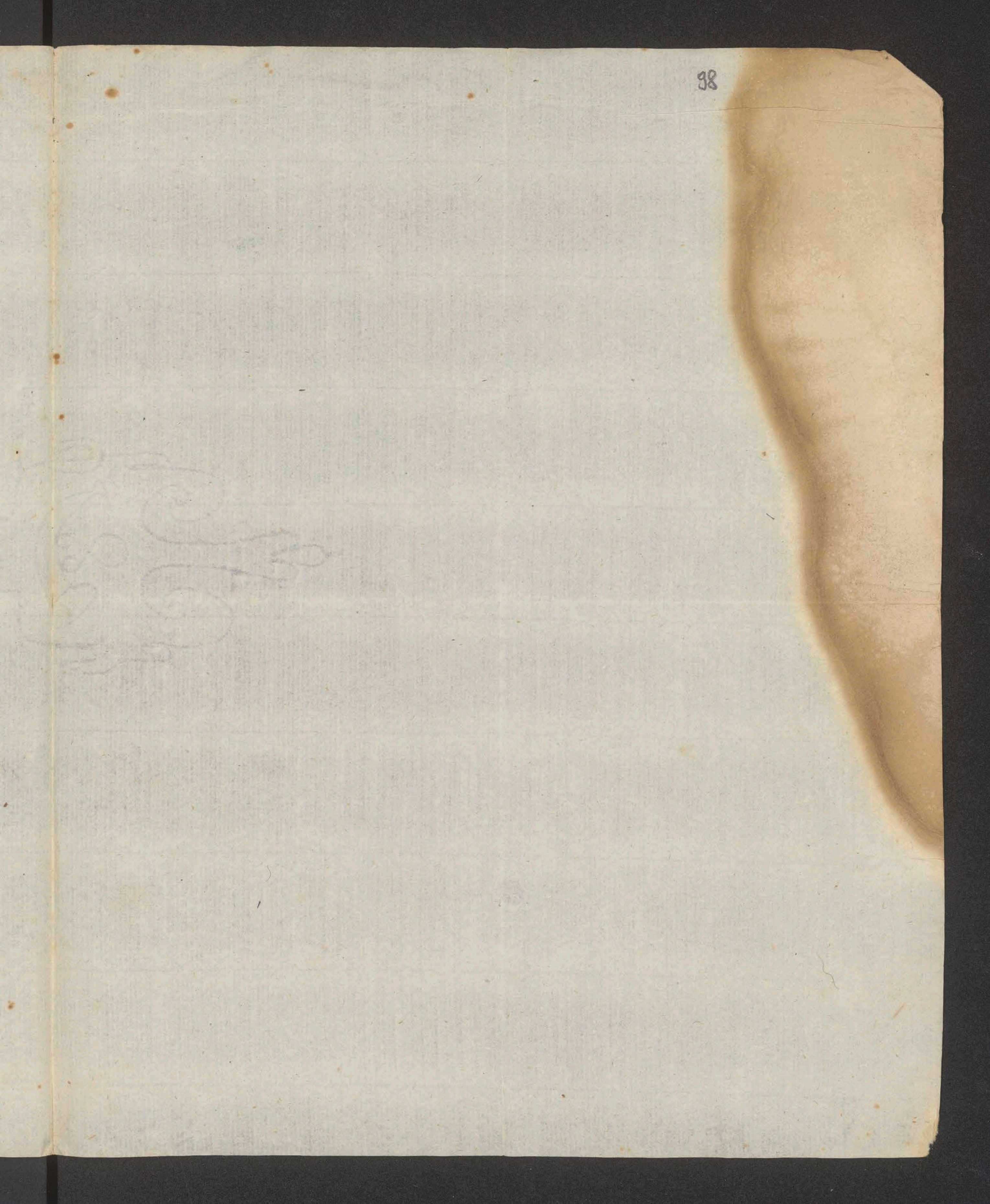
Jezdziłem do Jarczowiec dla Uproszenia u Kuzyna mego Kapitana Dzieduszyckiego prędsze przyśpieszenie obiecanego przyjazdu do Lwowa, którego nie zastawszy, bo dotąd bawi w Monasterzyskach w Interesach Działowych Bratowey Swoiey z Potockimi, zostawiłem tam List do niego o to napisany, zkąd za powrotem tu moim zastałem łaskawe pamięc WMg Pana Dobrodzieia, zawieraiące powinszowanie nowego Roku, za które wyrażaiąc mu moie podziękowanie, prosze wzaiemnie przyiąć moie nayszczersze życzenia wszelkich pomyślności dla niego, nie tylko w roku bieżącym, ale i przez cały bieg jak naydłuższego życia swego. Przytym mam honor dołączyć wyrazy prawdziwego Szacunku

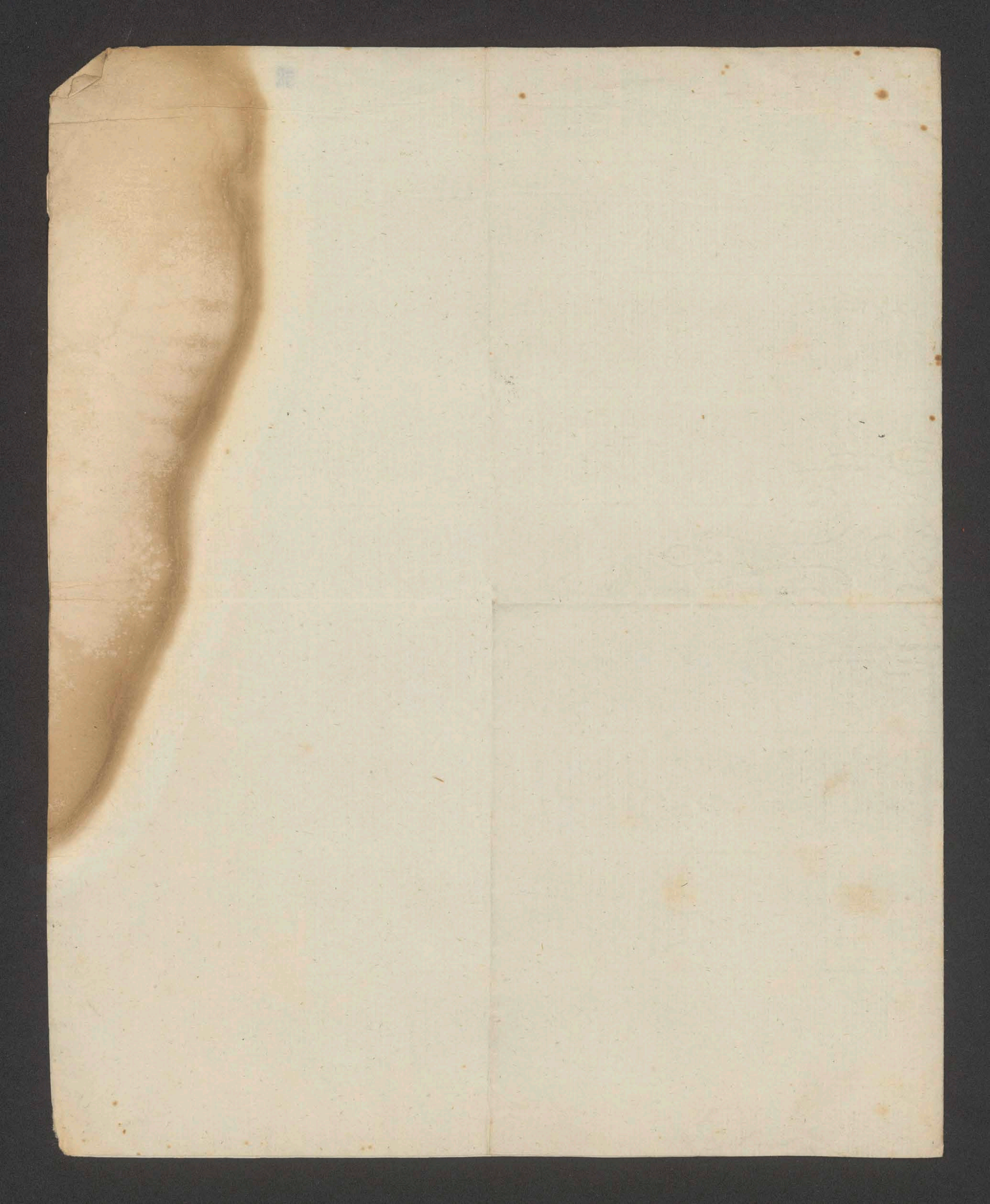
WMg Pana Dobrodzieja

Nayniższy Sługa

L. Dzieduszycki

10 Styc. 830 z Jabłonowa





11 Marca 1823

Nous sommes toujours dans l'attente de vous voir cher Mr Pawlikowski et il parois que vienne a des atres puis que depuis 5 Mois on ne pouvois le quitter niewiem iak to bdzie kiedy się iuz opera Wloska zaczeta, ia się tayę wiele czasu zabieram moiemi sprawunkami prozbami a naywięcey tym ze niemogę przyyść do tego Metodiczy zeby reiestrzyk a bardziey konotatke napisac rzeczy o ktore prosze — teras mou się zbiere na to 1. odbierz list od Kamerdynera Pana Mira — wktorym są pieniądze y wiele inteny trzewik na Miare y u tego samego Maistra Mozna wziąć ieżeli nie drozy iak u tey szewcowey ktorej teras przytyczam reiestrzyk dla uwiadomienia po czemu płaciłam trzewiki gdyby były szyrszy na podbiciu to wole albo na przedzie sznurowane bo mnie noga puchnąć często często —
2 recepte Malfattiania posyłam na te masc ale prosze mi dopełte porcion kazac zrobic y recepte odesłac a iemu iak naymocniey się kłaniac
3 to wszystko co iest wliscie ktoren odbierzesz od Pana Mira wszystko mi prosze kupic
4 posyłam teras 20 ₰ W na ~~dobre~~ sprawunki

5 ieżeli Hummiuki iest proszę że perty odesłać przez niego a naylepiey Sem y wszystkie albo na Deliżance bo Broniecki pewnie nie tak prędko powróci — ktorym się proszę bardzo kłaniać

6. proszę też także ten trzewiczek co posyłam na Miarę żeby go także odesłać

7 afiszow mi także przyślij papiery ktorych w to można zawinąć iakie rzeczy —

posyłam próbkę Aksamitu niedaleko Stefana plac iest ten sklep tak iak się iedzie sprzedanie kupowałam po Z 4 9/30 na tym cała rzecz żeby był bardzo gęsty ale tego mi nie tak pilno y mogę z tym zaczekać

8 ieżeli bywasz u Woiewodziny proszę się Jey kłaniać posłałam także przez tego Kamerdynera Stoik kafiturę Kury y bilecik to wszystko miał zawieść Skarbek ale dotych Czas nie wyiechał y ten pakiet odebrałam y przez Mnie odesłałam ten raz list od Pani Urzędowski zaprosiłam Ś. Lachowną ktora to bierze Sobie —

9 o klatkę bardzo proszę zdać mi się z przez furmanow iż odesłać wpraw après vous avoir bien ennuyé je vous en demande bien de pardonne prener vous en votre aimabilité — proszę mi donieść przez tut wtenczas wydrzeć

100

je vous prier de faire
et l'assurance de mes plu
et de Mon Amitie pou
dla tego tylko cześci nie
boie żeby się nie znudził,
dawał wieczór C: Potocki
imienin Woronski młodzian
ale się to niepodobała Komu
y dwie szyby Ałuk w oknie, Ma
na pas tirer a Consequance — Zamoy
przyiechali y Wandeczka ktora bardzo
Pani Sobańska wyjeżdża do Włoch y
tego proszę iak będzie pisał napisz kto
iest ambasadorem Rossyiskim — Widzim —
Borkowskim Sobański Pan Stołefenskiemu
prosi Kłaniać się odemnie, poznałam
Pani Łasiowę na tym wieczorze ładna
Osoba y dobra zdaie się ale to niemoia
faworytka niewiem czy zgadniesz był tu
Zaworski Josef na 20 dni Cetner iedzie
na święta do Zbaroczyc ia tęże do
Raitarowie y przypominam moie Nasiona
ieżeli można mało gatunku dostać bo zważa
niemożna pierwoine Rosa Damascena
to bym bardzo prosiła razem kiedy
y rododenra Cetnerowi posłuż y roza
holosericea Sembrunienszyi ieżeli się za
dłuży proszę o kredyt y o przebaczenie
Narażeniem się wszystkich Moich interessach
Męz Moi [illegible] U ktory Zasyła Pan
De

Dzierżyska? Wilczyńskiej?

5 Aprila Leopol

101

Votre silence cher Monsieur Pawlikow[ski]
nous fait beaucoup de peine, ne sachant
si ce la Maladie ou la paraisse qui
en est la Cause principale — je crois
que vous me renverrez mes perles par
Hunnicki qui a été ici pour un jour
et je vous prie de me le faire passer
par la déligence car une bonne occasion
ne se presentera pas de si tot si ce
ne que vous viendrai dans le pays
alors ce serai un double plaisir de
vous revoir et vous en remercié pour
les peine que je vous donne avec
mes Commission et plus encore avec
mes lettre que je vous adresse — car
outre les pastile je ne rien reçu
encore et je vous en ai demande une
quantité — quand au Soulier je vous
prie faite le faire beaucoup plus
long et large car me pieds commence
a grossir de beaucoup par la douleur
que j'en reçent — je ne veux plus
vous donner de Commission de ne pas
vous deranger Mais je vous prie de
m'en envoye celle que je vous
ai tant de fois demande, ireli
Haby to mch kto inny pokupi
a przysłał bardzo mi się bes

Matki bez pzdalow Kornelka pisała
do Malarza y postała mi pinięd
na farby mi nie odebrała, Panie
Broniecki tagoż pinięd postała
y prosiła żeby Jej farb y inney
Komisja poprzestała nie odpisała
Jej — proszę się dowie ię od niey
y napisz mi o Operach wszystkich
o Woiewodzinie y o Wszystkich
Znaiomych — do nas też przybył
Pan Gubernator widzieliśmy ich
obou u Arcybiskupa na Swiecone
drugiego dnia wszystkim święty
oddawała powiedzieli mi że
w kancelarii zrobił odmianę że pięciu
praktykantów byli na Desce teraz
im niewolno siedzieć na Desce
Sekretarzy Cyrkularni którzy też
byli odebrali rozkaz powracać
na swoie Mieysca może to Lehy
ale co wiem nowego to ci powie
dam niechce się więcey Nudzi
y Krzyczy, zdrowia dobrego et
plus d'activité dans les Affaires
de vos Amies pour moi les quelle
je me Compte

Pitus i tysiączne Ukłony Ciasyta
powiedział że nie pisze bo mu wstydzi
że dawno nie pisał — od czasu
śmierci Kasztelanowy Mirowy bywam
co dzień u Dziedużyckich Lorasowy
bardzo są zasmuceni a Eugene stały
od kilku dni na katar y ból
gardła — niechcę więcej pisać żeby
nie zabrać czasu aby Pani mi
porobiła sprawunki których wyglądam
z niecierpliwością u dziś Kornelka
na Wsi Gospodaruje z Matką —
a ja stała na garstę y niewiem
co z nim mam zrobić smutku
lepiej Panu bywać na Operach
przynaymniej przyszli albo przepisz
Jaką opera grają kto rolę ma jaką
My tu coraz smutniejsi kto nay-
grzeczniejszy y Naypięknieyszy
porzuca Lwów tak teraz Pani
Sobańska zrobiła, iabym ją
naśladowała ale niemam pieniędzy
proszę y przypominam sprawunki
o trzewikach proszę żeby były
[illegible]kie na podbiciu y dusza
[illegible] [illegible] Dm

25 9bra —

Wszyscy iesteśmy w Naywiększym smut
Kiem pogrążeni ~~go~~ bo dziś Guber
nator Skończył życie po 5 dniowey
chorobie iest właśnie dni 7 iak
byliśmy u Niego y wtenczas
był zdrowy, panuie u nas bul
garka bardzo nie bespieczny
Małoska Córka po 4 Miesięczny
chorobie ledwie wyszła z niebes
pieczeństwa, ten zaś zaufał
nadto swemu doktorowi Nay
hauserowi y nie sprowadzili
Konsylium aż wczoray wieczor
Kraumnchera który iuż nocowął
przy nim y naywiększy znalazł
Niebespieczeństwo y dziś Arcybiskup
~~ran~~ proszony od Gubernatora był
u niego y opatrzył go wszystkiemi
Sakramentami bardzo był przytomny
nikogo nie było prócz Xiędza y Żony
Moia Bratowa y Fredrowna były
w drugim pokoiu ale śmierć sama
przebiegła przez Salę y zamknęła
niechcę nikogo widzieć zakazała nie
puszczać nikogo żałowany iest powsze
chnie Żydy nawet przed kilko godzinami

nakazali zeby dzieci wszystkie były
w kole y Modlili się za iego zdrowie
straciliśmy dobrego Xięcia y przyiaciela
y pewnie takiego drugi nie będzie
Ufał mu Cesarz y cały kraj go
szacował robił co tylko mógł a nay
bardziey nikogo nie szykanował y nie
ochydził przed Monarchą nie był
możliwym — powszechny smutek tak iaki
nigdy nie był ludzie pospolitwa
pełne Wały były ia się przyznaię
zem płakała sama tagra na gartę
Xorniey w niedziele przysłał karytę
swoią kłaniaiąc mi się y zebym
iechała do Arcybiskupa na Mszysko
bo oni nie mogę być ta grzeczna
mnie nawet zastanowiła a drugiego
dnia krzyt o 3 po południu
chcieli Obywatele dla pokazania
iak go lubili y szacowali swoim
kosztem go pochować lecz ona tego
nie przyięła ale mu Nadgrobek
postawić nie Może sobie wystawić
tę konsternacię która panuie między
wszystkiemi tak go żałuią iak y
Niemcy Katolicy, Niemy nam przepo

wiadaie że dopiero poznacie iaka
to bedzie rożnica iak bedzie
inny Załuiemy go ale nie
bedziecie mogli go Zapomniec y
prawda nie było go ale go Zhaite
pywat S...co za potwarz miotał
na Obywatelow Litewskich bez edukacii
nie Mogę więcey ci pisać bom
tym Smutkiem przeięta y tak
go Załuiemy z Mężem że o nieżyiącym
nie Możemy Mowić ale to więcey
to iego podniewoli honor robe-
Kłaniam się tym co mnie
lubią &

przepraszam cię że więcey nie
odesłała pieniędzy ale wypłacili
będę na odebranie [illegible] gotowy

18 Decemb

Naymocniey dziękuię za Nowiny y proszę
zamiast iakiegoś sporgata napisać do
Mnie list tak tu robią w naszych
Kancelariach — nowin nic nie piszę
bo Pan Lewicki ci opowie, posyłam
ci 15 Dukat w Banknotach na spra=
wunki dalsze y konotatka a spodziewam
się że tamte odebrał Pan wszyte pieniądze
proszę żeby u Pana Kortaty wzięli
ich co zbędą na dalsze sprawunki
ale bardzo proszę o tym krawcu
pamiętać co Moie Suknie wziął
do farbowania co się z niey stać mogło
przyszczeraz bilecik do Pani Dellowey
bo nie smiem wielkiego Pakietu robić
aby nie był ambarasem dla P. Lewickiego
Hmielkowi proszę się kłaniać y Panu
Sołotfińskiemu, roszę tu ślątkę dobro=
walm na nadgrobie dla Hauera ktorego
zawsze żałuię P. Hauerowa nikogo nie
Widzi prócz Rozwadowski y Fredrowey
y chce wyiechać żeby nikogo nie widziała
dla przypominienia sobie śpieszę się bo
muszę odesłać list gdyż iutro rano
wyiedzie Lewicki, ale nigdy nie przestanę
być wdzięczny Panu za Jego grzeczności
Mcz moi tęgy swoim Sługa Z
ukłony —

No. 11 A Monsieur
Monsieur Gabr. de Pawlikowski
a Vienne

106



22 Lipp

107

odebraliśmy list od dobrego naszego Humnickiego w którym nam donosi że iuż Zupełnie zdrow iestes drogo ij Cieszę y iuż bardziej będę ci uprzykrzać o Sprawunki, odebrałam twoi list y Nayporządnieyszy rachunek ale o tym Krawcu Można się dowiedzieć od Alberta u Pani Woiewodziny bo on robił dla P. Woiewodziny stagi y ten Pan robił dla Kornelki kiedyśmy Mieszkali u Woiewodziny ma Siostrę Rebekę za Sobą y Mieszkał na Kolmarku trzeci dom czy drugi od tego gdzieśmy Mieszkali bądź łaskaw y dowiedz się y kaz Ufarbować albo też odebrać ieżeli inaczy być nie może, Czekamy przyiazdu Panskiego iako prawdziwi Przyiaciele y kto pierwszy wyiedzie czy P. Humnicki czy też Pan to nich Sobie przywiezie moie sprzęty — iednak zdaie mi się że u was Włoska Opera Zatrzyma a ia pro... kac o Afisz iakie będą grali Zazdroszczę wam tego bo w naszym ... Smutkach y Dolegliwościach to wszystko Można Zazdrościć, Cóż ... panie ... wszystkim Panie dowie Zobaczysz y to nie co dzień, ...

bo Kamiński na pół roku lowe
ponaimował, ostatni w flarch na
rzdnie wszystko się skoczyło y to
Niemców Mały był bo były trzy
Wieczory u P: Krygga u Sahera
y u y iakiegoś Niemca, nich się
bawią bo Oficialiści iedni Maią
pieniędzy — My się tego wybieramy
na Wieś żeby ci Papa Kupił
rogumno albo Stryiarch będzie teraz
na licitacii to byś my byli sąsia-
dami, Niema Nadziei pojechał do
Badena a do Małfatima którema
proszę oświadcz tysięczne Moie uktony
liczytam się na karcl iego receptami
Kataplasma i Mleki lanny ale te Mau
Kora Mi dawał zamias Widykoria y
bardzo Mi pomagała nie umiesz tu
zrobić, gdyby Mnie go prosić o recepte;
y karał ią zrobić y przysłał na
Delirans bardzo bym cię prosiła
Cetnet którem też iest y pytał o nic
do Mogę piszę Karał ci się kłaniać
Nayserdeczniej przypomina się twojej
przyiaźni y prosi żeby mu kupił
rododendram pontykom dwa drzewka
iedno ~~##~~ za R W: W: tlo drugi za
[illegible] W: 20 ktore żeby karał ogrod
[illegible] [illegible] y żeby [illegible]

[illegible] zgodnie przez złe upakowanie y na
Ramanow oddać Karat zadresem do
Przemyśla na poczte ale cię proszę
żeby Mu doniosł czy to mam tyże
y komu Ma oddać pieniądze czy odeś-
łać czwarma Panu czy kupić y
żeby mi nał oznajmić kiedy się
wyprawi – więc tego proszę
Posła na dzej pietruszki Marchwi 2
dobrego gatunku, kapusty wielkiey
głowy 3. luty Kalafiorow [illegible] y
ty [illegible] buraków to się bar-
dzo wielki dla krow [illegible]
proszę tam w ostatnim liście o Mirę
z kurem do Malowania ale aby
co my kupowali nie y tobie
trzeba u Malarza więc proszę
tagi y o gyzeli 12. u niego kon-
tuie 3 zł W: ale żeby były Mięnkie
bo te ostatnie bardzo złe Korondu
mi odesłał farby chcę Panu
pisny że mu dał pieniądze ale
ona nie odebrała, żeby był łaskaw
dowiedzieć się od niego co się
stało z tym wszystkim, odebrał
ierałs łaskaw y za Moim adresem
Na odebrane przysłał – proszę tego
y o resztę sprawunkow [illegible]
[illegible] tam posyłam [illegible]

50

26 Kornelka Nowz poiechała z Mat
przyiechała za tydzień przed ostatkami
była dwa razy na reducie y tak
skrzyła karnawał mamy wesele
P. Fredrowey z kampkowy brantem
iest z tego Józef Baworowski z bali
przyiechał tu na kilka dni y
u nas mieszkał Dziedzunysta
z tego bardzo korowała y tak
na ostatnich dwóch redutach była
y to nie bardzo zdrowa zgoła
swoiej Panki ia pierwszy raz
wyiechałem z domu przyczyn w kilka
dni iak zachorowałem tak w łóżku
y na kanapie dalekom zdrowy
byłem w Wiedniu prosze o bardzo
się Ktenia Broniczkowi że zawsze
wdzięczna iestem za tyle iei
grzeczności ale mi smutna była
wiadomość że niechcą trzyma Kaenie
w Lwowie zdaie się że ta niechce
z nami siedzieć a tak grzeczny
y przyiemny stadło by mi
bardzo wiele na tym bardzo
dziękuie za gazetę dobrą prosze
się Grafowi Gwiazdowemu tyczy
ukłonów oświadczać odemnie Delwinie
tego a dziś niechcie się nie więcey
Nadzieja ...

dń 29º Kwietnia 1821.

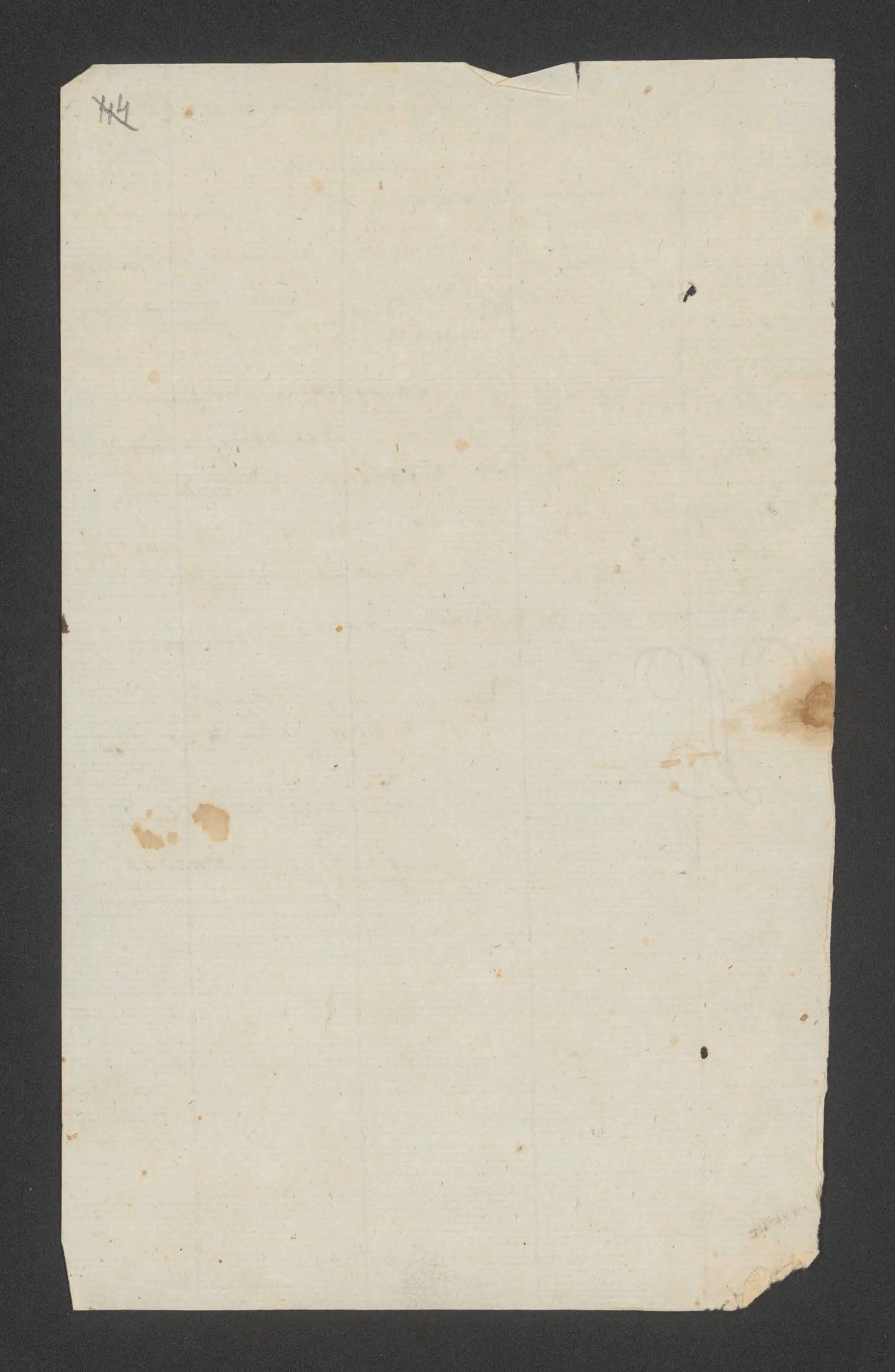
13 109

List ten oddá WWPanu Dobrodz: nasza Współziemianka i Wdowa Wmć Pani Piotrowska, a że jest obca w Stolicy, przeto upraszam abyś Tey nie odmówił rady i drobnych usług które przez grzeczność Damie odmówić się nie godzi. Pospolicie bowiem przyieżdzaiący do Stolicy z wielkiemi trudnościami kosztu nawet przynoszą, ceni zdybywać się muszą.

Jestem z winnym poważeniem

WWPana Dobrodzieja

nayniższym Sługą
Józef Dzierzkowski



30 Stycznia 1823 Lwów —

Dawny WWny Pan Dobrodzieju, przebaczcie używany grzeczności Jego ale pozwoliłeś abyśmy obciążali WWny Pana Dobr. prozbami napełni — pod datą dzisieyszą wyprawiłem diligensem 400 Ryń. w Banknotach, pod adresem WWny Pana Dobrod. raczże pieniądze oddać P. Agentowi Böhm, y odebrać od Niego — 1. Małe pudełko zapieczętowane w którym jest 283 pereł y szpona z dwoch sztuk dyamentowych, raczysz WWny P. Dobrodzi przy odbieraniu od pieczętować

58

te predetko y. obeyrzec rzeczy w

Nim zawarte, 2° Dwa Biletyprzez

Zonę moią podpisiwane pierwszy ma

bydz Skryptem na pieniadze pozy

czone Drugi zawiera obowiązek pod

dania się pod przedaz tych Kleyno

tow, gdyby pieniądze zapłacone

niebyły —— paczkę zaś wrocł

Dolnoy wyprawic przez Szambela

na Broniewskiego. jezeli wygoda

dobrze ją obwinowszy y zapieczęto

wawszy zeby w drodze nietautycza

perty. gdyby jednak Broniewski niemiał

prezent tak prędko tedy lepiey na

koniec wyprawic diligencem, bo

m 58

przeszłego pnie iakia Kommissa dla
mojej Żony y Karnelki wyznaczyć
miałeś, a zatym nawet to polec
ziż moresz — pisano nam żeby
ta stacyi. jeśli dotąd z Do
mu wychodzić niemoresz. tedy do
uskutecznienia tego Komissu, racz
zaprosić Hrabiego Humnickiego
z którego pod Twą dzieciysz
przyjacielem — prosiemy żeby nam
zaraz napisał a swoją zdrowja
y zawsze Nas w swojej Przyja
źni zachowywał

Dzierżkowsky

80

26 Marca 1823 Lwow

Dziękuiemy WWPanu Dobrodz. że się raczysz
zatrudniać Interessami naszemi y owszem na
to obracasz który przyiemniey y poży
teczniey stronie możesz — Pan Bro
niewski nie wiem kiedy odjedzie z Mi
dzja, bo ile mi wiadomo, dopiero zbie
rać pieniądze które mu posłać miano
nakoniec możeby mu przykro było
stać się Stroicem cudzych Rzeczy —
prosiemy więc WWPana Dobrodz. abyś
te pudełka z portami, raczył oddać
na diligence, a pieniądze zapłacone

bez

62

bez żadney notatki odeślę —

Nowy nasz Gubernator ma dziś przy
iechać do Lwowa, podobno też z Wi
dnia, z wielką odbył szybkością.
Moia Żona oświadcza WPanu Dobro
dzieiowi swoie ukłony, a Ja każdym
upraszam rzetelnego poważania z
którym jestem

WPanu Dobrodzieja

nayniższy Sługa

Dzierzkowski

20 Kwietnia 1823 Lwow.

Pani Słowdyska wczoray dopiero stanęła w Lwowie y przez nią odebraliśmy paczkę z pestami pieczęcią wW. Pa na Dobro^a obwarowaną tudzież Skrypt y Bilet Żony moiey — dziękuiemy z rzetelną wdzięcznością, że z trudkiem wcale prawdziwie przyiacielskim raczyła się zatrudnić tym Interessem — do JW. Pana Bremma zaraz z papierami wW. Pa Dobro^a Lwie napisałem, zaraz owszem, że gdyby się List Jego zmalał tedy z niego niktżadnego użycia robić niemoże y niema prawa, — zaś Gorąco wW. Dobrodz. spytać czyli ten List

64

List odebrał lub nie? przez tegoż mo
isz Jego WmPana Dobrodzieja upewnie
że byle mi cokolwiek wolnego czasu
zostało. zaraz się wezmę do przey
rzenia moich papierow. y ten List
lubo jest mi nieznajomy odeszlę.
Osobno Żona moja odebrała paczkę
w ktorey znalazła sprawunki dla
niey przysłane bardzo za nie dziękuie
Przyim WmPana Dobrodzieja wyznanie
gruntownego Szacunku y poważenia
z ktorym jestem

Jego WmPana Dobrodzieja

najniższy Sługa
Dzierzkowski

25 Lutego 1829 Lwów

Oddawca tego Biletu Jm Pan Korytko-iedne do Widnia, ma podobno Interes w wzglądem swoiey promocyi, żądał ode mnie abym Go Wszyst[ko] Dob[re] rzecz[y] rekomendował — lubo znaiąc twoie Serce iestem przekonany żebyś Mu nieodmówił swoiey Rady y wstawienia się iako za Ziomkiem, iednak niemogłem odmówić proszeniu, — niedziw osobliwie że będąc obciążonym liczną Familią w przykrym bardzo położeniu znayduie się — Miłomi iest przy tey sposobności przypomnieć mnie Wszyst[ko] Dob[re] y prosić aby mnie zawsze w swoiem Sercu zachowywać raczył

Dzierzkowski

138

Lwów dnia 10° 9bris 1832

Winienem WW Panu Dobrzy: podziękować
za wszystkie dowody przyiaźni, któreś
okazywać raczył dla moiey Żony. Spo-
źniony Jey wyiazd, i nieprzewidziane
wypadki sprawiły, że postane dla
niey pieniądze nie wystarczyły, i dla
tego zostały iakieś dłużki do zapła-
cenia. W piątek następuiący przy
odeyściu dyliżansu odeszlę na ręce
WW Pana Dobrzy: to co się naystróni,
i za [redacted] koszta przez WW Pana Dobrzy
zastąpione należy. Resztę pieniędzy
dobrze przed terminem odeszlę, ale
radbym żebyś WW Pan Dobrzy: na zo-
stawione rzeczy wziął dokument,
bo moia Żona powiada, iż go niewzię-
ta – lękam się przeto, żeby przy od-
dawaniu pieniędzy niebyło iakiego
ambara

ambarasu. Śmiem ieszcze zatrudniać
WW Pana Dobrego prożbą następuiącą.
Pan Franciszek Gintoft miał skoń-
czyć życie we Włoszech, nie zostawiw-
szy żadnego potomstwa. Żona iego
Magdalena z domu Bianchi mieszka
w Wiedniu. pozostałe umarłego siostry
w kraju niegdyś zamieszkałe, rądeby
wiedzieć o wszystkich okoliczno-
ściach, równie iak i o rozporządzeniu,
ieżeli iakie po śmierci znaleziono.
Jest w Wiedniu Doktor Steger, mie-
szkaiący Im der Wipplinger Gasse; 293
który ma być o wszystkim wia-
domy, a nawet mniemaią, że zmar-
ły P. Gintoft miał u niego swóy tes-
tament zostawić. Ja sądzę, iż
mieyscowa Juryzdykcyia, to iest Sąd
Szlachecki, musiał zrobić inwentarz

Stan,

116 24

Stan fortuny okazujący, i publikować testament, ieżeli się znalazł po śmierci. Racz WW. Pan Dobrodz: iak naydokładnieysze zebrać wiadomości względem tego przedmiotu, i o tém mnie donieść.

Jestem z wyznaniem należytego poważania

WW. Pana Dobrodzieia

nayniższym sługa

Dzierzkowski

293.

~~118~~

(Sprawa Henzler i Grabb. ...) Lemberg den 29 April 828 117

Bester Freund, Im Alter von 74 Jahren
schreibt man nicht mehr gern: jeder billig
denkende Mann wird dieß auch sehr natür-
lich finden; allein, so bald es sich um Ge-
genstände von Wichtigkeit handelt, dann
muß man freilich, gezwungener weise
den Hang zur Bequemlichkeit und den Ekel
von dem Dintenfasse überwinden. Meine
Schuld ist es nicht, daß das Geheimniß Ihrer
Verschwendung, und Ihrer Leichtfertigkeit
in Schulden machen Ihrem H. Vater ent-
deckt wurde: er weiß sogar, daß Sie von
mir 7000 f C.M. geborgt haben; und er war
bereit mir diese Summe sogleich auszu-
zahlen; allein, da ich dieß Geld nicht Ihrem
H. Vater, sondern blos Ihnen, und
zwar ohne Schrift, ohne Zeugen vorge-
streckt habe: so lehnte ich die angebothene
Befriedigung ab, und halte mich lediglich an
den, der das Geld von mir empfangen
hat. Ihr H. Bruder hat dieß blos zwi-
schen Uns bestandene Geheimniß ent-
deckt, und im Falle Sie mir nun diese
Schuld abläugnen wollten, (: was ich jedoch
keineswegs vermuthe:) so ist das Zeugniß
Ihres achtungswerthen H. Bruders, dem noch

wie ein unwahres Wort entschlüpfet ist,
nicht kräftig genug, um meiner gerechten
Forderung coram Judice et per omnes
instantias bis zu den Stufen des Thrones
geltend zu machen. So ein guter Kerl
ich auch war, Ihnen so leichtsinnig ohne
Zeugen, und Schrift; ja so gar ohne
Bemerkung des Tages und Jahres, wann
es geschah; eine so grosse Summe an-
zuvertrauen, eben so hastig und eifrig
werde ich ohne Schonung und Rücksicht auf
die gänzliche Abzahlung una cum sua causa
dringen, ungeachtet ich kein Wort weiß,
weder wann, noch wo, noch in welcher Münze,
noch gegen welche Bedingnisse, oder auf wie
viele Jahre, und hinlänglich gar, wie einen
eignen Fluch bei den Pfarrgründen auf
ewige Zeiten ich Ihnen dieses Geld vorge-
streckt habe. Sie sollen, laut der Angabe
meines sehr bewährten Autors, noch viel
beträchtlichere Schulden gemacht haben; da
mich diese aber persönlich gar nichts
angehen: so mag es auch die Sorge jener
sein, ihr Geld zu erhalten. auf welchem Wege

118

sie wollen. Ich könnte nun meinen Brief mit der gewöhnlichen Formel, daß ich in Erwartung der schleunigsten Berichtigung meiner Forderung mit aller Hochachtung sei, ganz kurz abbrechen aber ich bin ein erz guter Kerl, und obgleich in Ansehung meiner gerechten Forderung Ihr Gegner, im Wesentlichen dennoch Ihr wahrer Freund. Zum Beweise dessen werde ich Sie von Fräulein Henriette unterhalten.

Die Geschichte wird nun allerdings ernst, und verdienet in dem gegenwärtig kritischen Augenblicke Ihre volle Aufmerksamkeit, Thätigkeit, und Entschlossenheit: Izt, oder nimmer! dieß sei Ihre Devise. Das Fräulein hat im Geheim bei der Xavier eine Unterredung mit ihrem Oheim Albert gehabt, und letzterer gebothen sich, für sie um die Einwilligung ihrer Eltern zu verwenden, indem sie sich entschlossen sei nie einen andern, als einen gewissen Qualibert zu ehelichen, und dieses Bekenntniß offenherzig ihren Eltern in Gegenwart ihres Oheims zu machen. Dieß geschah vor ungefähr 8 Tagen. Die Mutter erwiederte darauf mit einem boshaft hämischen Lächeln: bien, je consens; der Vater sagte hingegen im ernsten Tone: je ne consentirai pas: darauf sagte die Mutter: elle n'a qu'à se marier, et une fois hors de la maison nous l'ignorerons entierement, et ne penserons pas

par plus à elle: elle cessera d'être notre fille.
Der Vater: Non, elle est toujours ma fille, et
j'ai destiné sa main à un autre. Das Fräu-
lein beharrete jedoch auf ihrer Neigung zu
Qualibert, versichernd, daß sie nur mit die-
sem glücklich sein können.
Was ist nun zu machen? Ich glaube, da das
Fräulein Majorenn ist; da gegen ihre Wahl
kein vernünftiger Grund angeführt werden kann;
da der Vater selbst in vorigen Zeiten den
Qualibert dem Fräulein vorgestellt, und ihr
solchen empfohlen hat: so muß die betreffende
Stelle, um das Mittel zu finden, aufgemuntert
werden. Allein, hiezu ist Ihnen gegenwärt.
die Mitwirkung Ihres Vaters, und jenes
Schreiben selbst, der täglich erwartet wird
nothwendig. Das Fräulein scheint auch
zu allem entschlossen, folglich wird sie sich
auch nicht weigern, die höhere Einschreitung
in Anspruch zu nehmen; man muß ihr
aber zu Hülfe kommen. Der Vater
nimmt sie mit sich aufs Land: die Mutter
bleibt in der Stadt.
Mein Weib, die lange krank war, und nun lang
sam wiedergenesen, verwendet sich mit Eifer
für die gute Sache, und läßt Ihnen alles
mögliche Gute sagen. adieu Ihr aufrichtig[er]
Freund und Coadiutor
d'Elle Vaux

11.4.1849

571

119

Kraków d. 11 Kwietnia 1849

Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Wielce byłem szczęśliwym poznać w W. Panu Do[...] znakomitego Rodaka którego pisma z podziwie[...] niem szczerem czytałem i o którego Osobie, Kuzk[...] wnik Gorayski tyle mi w Dreznie i w Paryż[...] zaszczytnego powiadał.

Dziękując W. Panu Dobr. za prenumeratę n[...] moie dzieło francuzkie (którą odebrałem), powa[...] żam się prosić azebyś W. Pan Dobr. maiąc tylu [...] licznych i dobrych przyiaciół tu i we Lwowie [...] raczył prospekta tu dołączone, przy okazyi, [...] takowym zakommunikować.

W razie iakiego skutku niechay się Osoby te zechcą udać tu w Krakowie: do Hr. Adama Potockiego, lub P. Siemińskiego, Redaktora Czasu[...] a we Lwowie: do X^cia^ Leona Sapiehy, którego [...] prosiłem o opiekę w tey mierze, azeby unikn[...] kosztów częstkowych korrespondencyi [...] syłek.

Jeżeli zaś W. Pan Dobr. rozpoczniesz [...]

562

swój dziennik lub iaki inny tu lub we Lwowie, upraszam ażebyś natenczas raczył kilka słów o moiem dziele napisać.

Jadę na dni kilka do Pragi; w Dreznie zaś będę od 16 do 20 b. m. a ztamtąd udam się do Frankfurtu a może i do Paryża. Jeżeli w którem z tych mieysć mogę bydź W. Panu Dobr. w czemkolwiek usłużnym stawiam się zupełnie pod rozkazy Pańskie, i w takim razie, upraszam o wiadomość poste restante do Drezna. (Proszę wrazie oznaczyć par Breslau i Dresde, bo niewinni tu ludzie pocztowi, wożą listy do Drezna na Olmütz i Pragę)

Mam za zaszczyt zostawać z wysokiem poważaniem

W. Pana Dobrodzieja

uniżonym sługą

Karol Forster

Wielmożny Panie Dobrodzieju!

Pełen zaufania w łasce Wielmożnego Pana Dobro=
dzieja, że mi moią śmiałość przebaczyć raczy, skła=
dam moje uszanowanie i łączę tysiączne dzięki, za
zachęcenie mnie do skreślania na błasze. Przytem
mam honor przyłączyć początki moiej roboty.
Warztat do rżnięcia drzewa na opał, także siekierę,
ogólnie w Austryi do łupania twardego drzewa
użyta. Druga sztuka przedstawia machiny do wy=
rywania pni czyli korczów, łupania tychże, żurawi
którem korcze na wóz wnosi a u spodu spust drzewa
z gór, gdzie wozem doiechać nie […]ozna. Widziałem
ten sposób spuszczania drzewa w Styryi, staraią
się zawsze, by tym spustem drzewo do iakiej kol=
wiek rzeczki sprowadzić, która albo do równiny, lub
też do większej rzeki drzewo spławia. Poznaczyłem

~~140~~

każdą część machin literami, ponieważ gdy
[illegible] łatwiey z examinami, opiszę ie. Późniey
[illegible]le, wszystkie sposoby pomp wodnych, tecz
[illegible]ebiam sobie, że też bedę mieć to szczęście
[illegible]rcie Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi
złożyć.

Polecam się łasce Wielmożnego Pana Dobrodzie-
ja, zostaię z najgłębszym uszanowaniem aż do os-
tatniey chwili życia mego Wielmożnego Pana Dobro-
dzieia.

najniższym sługą

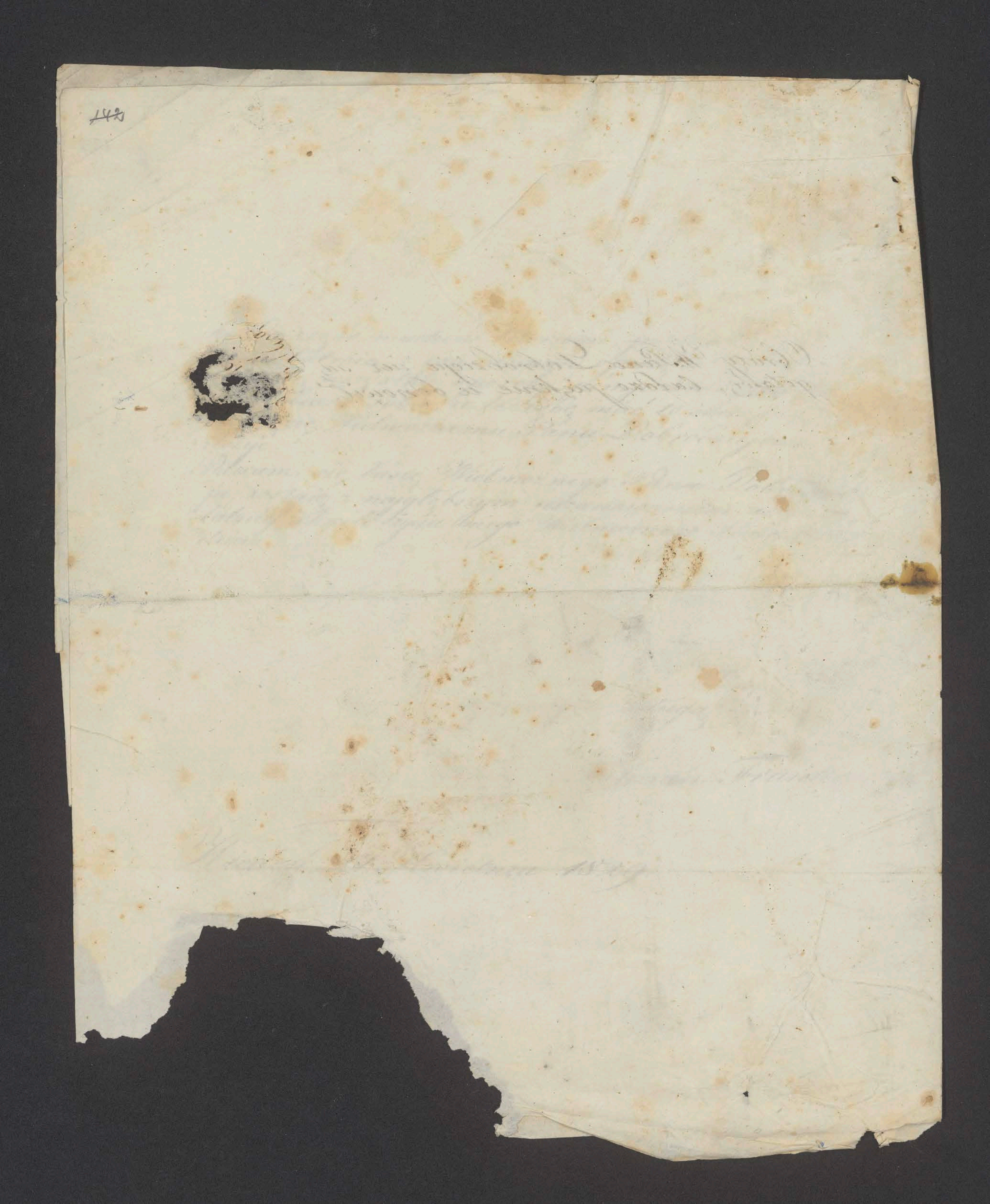
Felician Frankowski

Wiedeń 27. Kwietnia 1829.

Obrazy W. Pana Dobrodzieja iuż są gotowe, bardzo pięknie ie odnowił.

121

ki



~~142~~

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Podług życzenia Wielmożnego Pana Dobrodzieja,
dowiedziałem się drugiego Czerwca, o będącym w Wie-
dniu na kuracyi JW. Panu Hrabiu Dzieduszyckim,
mieszkającym w Kerntnerstrasse u wilden Mann
na drugiem piętrze; że pomimo brania kąpieli co
drugi dzień, i pilnie odwiedzającego lekarza, który
dwa razy na dzień, rano przed jedynastą, a po południu
przed siódmą godziną u JWP. Hrabiego bywa, co dzień
słabszym się widzi, i tak przez cały miesiąc Maj, za-
miast ulżenia, słabość się co dziennie powiększa, a cho-

ciaż

146

się JWP. Hrabia czasem zdrowszym bydź czuł, tem nie znośniej
następuiących dni słabość Mu dokuczała. Syn JW.
Pana Hrabiego bawi przy Nim w ciąg, i dla pomna-
żaiącej się słabości Oyca, rzadko wychodzi. Gdym się
w Kwietniu o zdrowiu JWP. Hrabiego dowiadywał,
wtedy codziennie polepszenie czuł, lecz od Maja za-
cząwszy do tego czasu, przeciwnie się dzieje.
Żadną rocznicę życia mego uroczyściej święcić nie będę,
nad ten dzień, w którem miałem szczęście sprezento-
wać się WW. Panu Dobrodziejowi. Od tej chwili, moie wi-
doki które do tąd zasłoną nie pewnej przyszłości okryte
były, a tylko oszczędnie promień nadziei przedarłszy
się przez tę ciemną powłokę, rzadko ie oświecał, teraz
co dziennie iaśniejszemi się staią, a ufność w łasce
WW. Pana Dobrodzieja, której iuż w Wiedniu tysiącz-
ne dowody miałem, i teraz po mimo licznych interesów,
któremi WW. Pan Dobrodziej w Galicyi otoczony jesteś,
przecież się moim losem zaiąć raczyłeś, iak list
WW. Pana Dobrodzieja dowodzi, zwiastuie mi przyszłe
szczęście. WW. Pan Dobrodziej otwiera mi pole, gdzie
będę mógł dopiąć szczytu pożądanej szczęśliwości,
która zawsze na tem zakładałem, bydź moim Rodakom

123
1110
~~144~~

uzytecznym. Ta chęc iuz od dziecinstwa tlała w duszy mojej, szukałem zawsze srodków, przez które bym mógł moie zamiary osiągnąc, lecz Bóg najwyzszy kieruie mną cudownie; w dziecinnych latach moich wziął mi ojca, a Jego najwyzsza dobroc, oddała sierotę, w ręce godnego Xiędza brata, którego czułosc i staranie o mnie przewyzsza troskliwosc najlepszego ojca, temu winien iestem wychowanie, i największą częsc teraznieyszego utrzymania, on swiadczy mi tyle ile tylko moze. Mogłem się więc uczyc za pomocą lub w sparciem szanownego Xiędza brata, lecz na przyszłosc po ukończonych naukach ani Xiądz brat nie był by wstanie dac mi sposobnosci, bydz ogólnie uzytecznym, ani ia sam nie był bym mógł moie chęci uskuteczniс. Tu znowu najwyzsza Istnosc mną się opiekuie, oddaiąc mnie w ręce Wielmoznego Pana Dobrodzieja, który przez szczegolną łaskę swoią mnie pierwszym osobom w kraiu zaleca, za co tysiączne dzięki składę. Pozostaje mi tylko przez pilnosc, nabywac nauk w tem fachu (do którego się sposobię, przez widzenie wielu machin praktyki, a nakoniec gotów iestem u którego mechanika z rok uczyc się robic modelów, bym praktykę dokładnie zgrontowac, słowem mówiąc; wszystko gotów iestem zrobic, co mi dac moze sposobnosc Moim stac się uzytecznym. Chce się szczerze stósowac podług

148

wyrazu wielce szanownego Xiędza kanonika Siarczyńskiego
„Nie zostawajmy w tyle wszystkich prawie u obyczajonych
„narodów, w zawodzie oswiecenia, ukształcenia; z właszcza pod
„Rządem, tak hoinie wspieraiącym wszystkie naukowe zakłady"
Naiusilniey się starać będę, żebym na przyszłosć dowiodł,
że byłem łaskawej protekcyi Wielmożnego Pana Dobrodzieja
godzien, a teraz polecam się łasce Wielmożnego Pana Dobrodzieja,
zostaiąc aż do ostatniej chwili życia mego

posłusznym Sługą

Felician Frankowski

Cieszę się iuż zawczasu na polskie dzieło o machinach parnych, za
które Panu kapitanowi Boemowi bardzo pięknie dziękuię. Szukam
tu także polskiej fizyki, z której bym się chciał wyrazów pols-
kich pospolicie w mechanice używanych nauczyć.

Wiedeń 3. Czerwca 1829.

Moję żonę przestraszono
że jakiś artykuł ma
być w Gazecie — w której
nie wiem, domyślam się że
w tutejszej — tyczący się
muzyki w Paryżu — Bądź
łaskaw wczorajszego Journalu
udzielże mi do przejrzenia
bo ja nie oglądałem
żadnych już nie trzymam
Twój przyjaciel
[illegible].





JWmu Gwalbert

Pawlikowski

Dobrcz

Dń 12 9bris 1827 z Lwowa

126

Wielmożny Mći

Dobrodzieju

Rzecz nieprzyjemności całkiem doznałeś.
Wołk. Dobr w Lwowie przypomina
łeś o mniej Rozbie, który zamiem przy
pomnieć w Sprawie Jego Krzywdzie
y Łaski, to jest aby mi raczył uważać
mię czyli Dekretu Rozwodowe który w.
z Inabaniya są oddawane idzie cedłużc
oprócz do Approbaty Cesarskiej, y czyli
nie trafiała ta approbata była odmo.
wiona Oczekuie Jego w tym odpowiedzi
prosząc aby raczył zachowywać zawsze
Łaski y Przyjaźni szczerego Jego Przy
jaciela y Sługi J. Fredro

21.2.1842

373

Sercock dnia 24 Lutego
1842. (195)

128

Wielmożny Panie y Dobrodzieju

Gdy pora roku nadchodzi w którey szczepy drzew owocowych przesadzać wypada, pospieszam przeto z powtórzeniem moiey prózby o przesłanie dla mnie do Warszawy na ręce P.P. Kirchmeyer & Syn w Krakowie około 500 sztuk 3 do 4 letnich szczepionych drzewek owocowych. Z tych życzyłbym sobie:

czereśni, i wiśni duzych białych
i czarnych ——— sztuk 250
śliwek, ——— " 100.
iabłonek ——— " 100
gruszkowych drzewek ——— " 50

co do gatunków każdego w szczególności rodzaju owoców spuszczam się zupełnie na wybór Pana Dobrodzieja. —

Oprócz powyższych proszę ieszcze Pana Dobrodzieja o tuzinkę drzewek szczepionych iabłonek, czereśni

v

374

i wiśni sztuk sto. – w oddziel-
nym zawinięciu. –
i takiż drzewek to jest:
czereśni wiśni i jabłonek sztuk 60
oddzielnie także obwiązanych
gdyż te mają przeznaczenie dla
dwóch osób po drodze i z Krako-
wa do Warszawy mieszkających
Cały ten transport raczy Pan
Dobrodziej kazać wyexpedjo-
wać do Podgórza i doręczyć
PP Kirchmeyer & Synom w Krako-
wie do którego równocześnie
piszę żeby zajął się dalszem
wyexpedjowaniem, i rachunek
zapłacił. –

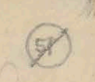
Proszę przytem przyjąć
zapewnienie wysokiego mego
szacunku i poważania
z którem zostaję

najniższym sługą

~~376~~

Dnia 1 Września 830
Ochrypowicz

Sprawa Gazety ogrodniczey



Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Odgłos powszechny, mieszczący Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja w naypierwszym rzędzie troskliwych o dobro kraiu Obywateli, ośmiela mnie upraszać się Mu moiem pismem.

Widząc iak w kraiu naszym zaniedbane sadownictwo, co iest ważną gałęzią bytu narodowego, usposobiwszy się w potrzebne wiadomości prosiłem o pozwolenie u Rządu wydawania Gazety ogrodniczey, takowe z Ministerium Policyi uzyskałem, wydałem obwieszczenie wychodzenie tey Gazety na 1szy Stycznia r. b. zapowiadaiące, które mam honor dołączyć. Jaśnie Gubernatorowi przedstawiwszy się, pozyskałem Jego obietnice, iż mnie dopomagać będzie. W Styczniu szczupła była bardzo liczba Prenumeratorów wydanie Gazety zawiesiło się aż do Marca, Mało i wtedy było Prenumerantów bo tylko ich 45 liczyłem, gdy wyszedł pierwszy numer Gazety Ale zaufany w tem iż Rząd popiera usiłowania w cele Jego trafiaiące, który nie oszczędza kosztów na premia dla zachęcenia do sadownictwa, że dał potrzebne w każdym prawie domu pismo, znaydzie licznych nabywców, ośmieliłem się rozpocząć moie dzieło.

Jaśnie Gubernatorowi przy oddaniu pierwszego numeru podałem pismo, w którem wyraziłem iż moia Gazeta zawieraiąca wyciągi naysławnieyszych Pomologów Europy, zaufany w wsparciu Rządu który na Premia do zachęcenia do sadownictwa nie żałuie wydatków postanowiłem. Wyłożyłem tak bez skutku są owe premia, bo źle zakierowane i przedstawiłem że źródło pomologiczne przez upowszechnienie Gazety rozpostrze się do czego podałem następuiące środki iżby każdemu Cyrkułowi zaleconem było po dwa Exemplarze Gazety ogrodniczey utrzymywać i takowe z Cyrkularzami rozsyłać po Dominiach iżby każdy Magistrat po iednemu każdy Dekanat po dwa utrzymywał Exemplarze. Także żeby po iednemu w każdem Gymnazyum było i w każdey szkole normalney.

Prócz tego napisałem do naszych Biskupów listy przedstawiaiące iak iest potrzebne w takim naszym kraiu takie pismo, że Klasztory i Xięża Proboszczowie utrzymuiące ie pożyteczny swoy byt uprzyiemniliby swoie godziny. Przez których aż do ludu wieyskiego z którym są w bliskiey styczności światło pomologiczne by się dostało. Odmalowałem Im nędzę raczey na przednowku doświadczoną, od którey rozkrzewienie między rolnikami sadownictwa uwalniałoby włościan. Toż samo i Jaśnie w moiem piśmie przedstawiłem.

Odpowiedź Jaśnie nader szczęśliwie w kilka dni przez Cyrkuł mi nadesłano, pochwalaiąca moie usiłowania oświadczała iż Cyrkuły i Magistraty nie maią funduszów na takowe nakłady, zaś duchowieństwo drogą prywatną uzyskać potrzeba.

Biskupi wydali w prawdzie Kurrendy o moiey Gazecie po swoich Dyecezyach, ale te tak zimne i oschłe, iak się mówi o tem co to do niczego nie przyda się —

Obawiony takiemi krokami pod 26 Kwietnia napisałem z domu przez tarnopolską pocztę do Cesarowey naszey pod 26 kwietnia przedstawiaiąc moy cel, powody które

Xięciu Jegomości przełożyłem, i upraszaiąc dla mego pisma opieki, Niemniey
w Krzewieu posłałem Imperatorowi z Lwowa do Warszawy pierwszy kwartał Ga=
=zety Ogrodniczey w ofierze z listem do tego stosownym.
Tym czasem z końcem Sierpnia przybyło mi coś Prenumerantow, że ich liczba
do 58 urosła ale ia potrzebuię stodwiesię abym koszta druku pokrył. Oczekuiąc
zawsze odpowiedzi z Wiednia, gdzie niemam żadnych związkow, przez ktore
mogłbym zasięgnąć wiadomości. tak się z mem pismem obrociło, niemogę
dla tego poprzestać z putroczem predsięwziętey dla dobra kraiu pracy, zapowie=
działem w Gazecie Ogrodniczey że na drugie połrocze wychodzić będzie przyma=
=waiąc się do wspołprzyczynienia Rodakow.
I w istocie podobnoś nam nikt dobrze nie zrobi, ieżli się na to spuściemy.
Sami w sobie powinniśmy szukać zrodeł pomyślności naszey.
W moiey Gazecie oweam także przemysł narodowy, co w żadnym dotąd pe=
=ryodycznym naszem piśmie niezostało, a ktory odkrzewiony postawiłby nas
w rzędzie narodow naybardziey kwitnących. Ogłaszam Obywateli zasługuiących
się dobru powszechnemu, iż dla okazania Im należney wdzięczności, iuż aby
zachęcić drugich do przyczynienia się do dobra powszechnego.
bytorzystwy Jaśnie Wielmożnemu Mćiu Dobrodzieiowi oddaię całe, w ktorey
że byłem rozwlekły wyznaię i za co Go mocno przepraszam, wybrałem Go na
Opiekuna mey Gazety w tym sposobie, iżbyś przez swoie z pierwszemi w
kraiu osobami związki, do rozszerzenia iey raczył się przyczynić. Słowa Jego
za nią będą wielkiem zachęceniem dla słuchaiących. a utrzymanie się Jey oka=
=że, że i my usiłuiemy podnieść się w rząd Narodow, wyszukaniem zrodeł po=
=myślności kraiowey zaymuiących się. W szczupłem krolestwie polskiem
kwitnie dwadzieścia pism peryodycznych. U nas przez Gazety, sam Czasopism
i Haliczanin, bardzo się chwieią a moia Gazeta w samym początku upaść
by musiała, gdyby się iescze moia wytrwałości nie utrzymywała. Poświę=
=ciłem mey czas, moią pracę dobru powszechnemu, poświęcić iescze i fun=
=dusze byłoby bez przykładnym heroizmem, w tych czasach podobnoś niepra=
=ktykowanym.
Zapęd z ktorym powszechnie w naszey sprawie mowiemy, uniosł mnie za gra=
=nice uwagi iem śmiał bezwarunkowo wezwać Jaśnie Wielmożnego Mćia Dobrodzieja na
Opiekuna moiey Gazety - Poprawiam się i proszę, żebyś pierwey ią przeyrzał,
a dopiero wtedy gdy znaydziesz w niey JWMćDob. cechy użyteczności powszechney
przyiął ią w łaskawą opiekę; Mam bowiem z takiem iak JWMćPan Dobrodziey
uczuciem, nienależy używać do niey Jego niegodnych.
Kończę oświadczeniem wysokiego Uszanowania, z ktorem mam Honor wyra=
=zić się

Jaśnie Wielmożnego Mćia Pana
Dobrodzieja
Nayniższym Sługą
Alexander Zawadzki

180

9.10.1845

453

(128) 13.2

Wielmożny Panie i Dobrodzieju,

Natychmiast po powrocie moim do Drezna zająłem się dopełnieniem danych mi poleceń. Oddałem list i ryciny Wojew. Wodzińskiemu, za które także najmocniej dziękuje, lubo niektóre z nich już posiada w swoim zbiorze. Proponowałem zamianę niektórych rycin na duplikaty, lecz co do tego oświadczył, iż nie może pozbawiać się rycin, które dla swej rzadkości są ozdobą jego zbioru. Obecnie Wojewoda znajduje się w Lipsku, gdzie się odbywa aukcya rycin, a żona bawi w Poznańskiem u brata. List do P. Ci-

chowskiego wyprawiłem do Paryża; zrobiłem ró-
wnież kroki w wystaraniu się medalów Towarzy-
stwa Jabłonowskiego w Lipsku. Dobrowicz przyrzekł
mi to usłuteczenić, nie prędzej jednak, dopóki kur-
sa naukowe nie zostaną rozpoczęte, co około 23.
b. m. nastąpi. Przy sposobności odjazdu Hr. Ku-
mnickiego w Przemyślskie przesyłam P. Dobrod.
trzy rycin[y], a mianowicie, P. Heleny Kamińskiej
Córki Jenerała Wojsk polskich, zmarłego w Raty-
zbonie, i Zofii z Walewskich malowany przez nią
samą; Ronki, leśniczego puszczy Białowieskiej
podczas Ostatniego Powstania r. 1831. Jestto histo-
ryczny człowiek; bliższe szczegóły o nim można
znaleźć w dziele Spaziera; i nareszcie refor-
matora tak dziś głośnego: Jana Czerskiego.

Nie zapomnę nigdy przyjemnych wrażeń których w domu Pana Dobr. doznałem, i będę się starał przy każdéj sposobności czémkolwiek przysłużyć. — Jeżeliby wypadło kiedy P. Dobr. zgłosić się do mnie, to proszę uczynić to z otwartością, a ja będę się poczytywał za szczęśliwego, jeżeli dopełnię sumiennie poleceń. Przytém pozdrawiam serdecznie synalka wraz z nauczycielem i zostaję z wysokim szacunkiem

Wielmożnego Pana Dobrodzieja

Najniższym Sługa

Drezno d. 9. Październ. 1845. Albin Gorecki

An der Kreutz-kirche

No 6. —

456

4.9.1848

451

(127) 134

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z uczuciem najrzetelniejszej wdzięczności, otrzymałem nieocenionej dla mnie wartości upominek Tabki Jaśnie Wielm. Pana Dob., — raz jako miłą staro-krakowską pamiątkę, drugi raz jako dowód Jego dla mnie dobroci. Pod tym obojm względem, dar ten przechowam jako monument i miłą mi pamiątkę, a nawet następcy mojemu z tymże ją przekażę tytułem.

Licytacya książek u P. Friedleina dotąd się nie rozpoczęła z powodu, że właściciel bardzo cierpiący na zdrowiu pojechał do wód czeskich, i dopiero w tym miesiącu spodziewany, a zatym rozpocznie się po jego przyjeździe. Katalog rycin, mapp, i t. p. jeszcze z druku nie wyszedł, i po wydrukowaniu (jak mi w księgarni oświadczono) dojdzie JWY Pana drogą przez księgarnie lwowskie, jak doszedł katalog książek. — Do przyjmowania komissow upoważnione są księgarnie Krak., i mniemam że najwłaściwiej będzie upoważnić do tego P. Józefa Czecha.

Niebawem zasiędę nad rozpoznaniem i udeterminowaniem miejsca i porządku, jak stały baszty Krak.

Krakowskie, w których się rozpatruję, ale niektóre z nich
mocny mi zabiły klin w głowę, i dotąd nie są odga-
dnione. Atoli uczynię co będę mógł, i wypadek
mojego spostrzeżenia, w krótce JWW Panu przesłać
nie omieszkam: – którego mnie łasce i dobrotli-
wey pamięci na zawsze oddaję, zostając z naypowa-
żnieyszem uszanowaniem

Jaśnie Wielmożnego Pana

powolnym i prawdziwym sługą.

Ambr. Grabowski.

Kraków
d. 4. Września
1845.

15. 12. 1845.

465

131

135

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z prawdziwą przychylnością chciałem usłużyć Jaśnie Wielm. Panu w wyszukaniu zdolnego człowieka do Browaru, lecz mi się to nie udało. Mało mając styczności z podobnemi ludźmi, odniosłem się w tym interessie do P. Grzybowskiego właściciela browaru, z którym w dobrej jestem zażyłości; ten zrobiwszy przegląd czeladzi piwowarskiej którą dobrze zna, nie mógł pomiędzy nią wynaleźć człowieka, któryby w sobie łączył przymioty dobrego technika piwowarskiego, i był razem człowiekiem trzeźwym, porządnym, jak tego zatrudnienie to wymaga. Bałamutów, zawszawiałych a lichych w swem rzemiośle jest tu dosyć, i możnaby ich mieć na zawołanie, ale człowieka za którymby sumiennie dobre dać mógł świadectwo, pod ręką nie było. — Jest tu w prawdzie kilka browarów, ale w tych prawie sami właściciele zatrudnienie swoje wiodą, i tylko w tem pomocnikami t.j. parobkami się wspierają. Dwoch tylko jest Piwowarów, lepsze gatunki piwa (: tak zwane bawarskie :) wyrabiających t.j. P. Jenny i Szczurowski, ale ci sami osobiście browarów pilnują, — a reszta wyrabia tylko piwo dubeltowe i ow cienkusz zwany flaszowe albo szlacheckie.

Racz mi tylko na-

~~404~~

Słaby mi tylko P. Grzybowski uczynił nadzieję, że tu może przybędzie do Krakowa czeladnik piwowarski z Bawaryi, który gdyby przybył, możeby się do Medyki jechać nakłonił. Żaden z właścicieli browarów chcąc mieć wyręczenie, zapisał czeladnika z München, ten umówiwszy się o czas przybycia do Krakowa, spóźnił się, a tym czasem inny z Brna nawinął się i miejsce jego zajął. Gdyby zatym przybył (: co jeszcze iest problematyczne:) możnaby go zamówić, — lecz poprzednio byłaby nam potrzebna wiadomość, do jakiego gatunku piwa byłby potrzebny, i jakie spotkałoby go myśło wynagrodzenie? Bo trzeba wiedzieć, że ludzie tego rodzaju bardzo się cenią: jednemu z takich, płacił P. Kaner Piwowar Krak. Talarów pięćset rocznie, przy wszystkich wygodach i przy stole z sobą, a jeszcze nie przywiązał się do miejsca i wrócił do kraju.

Co do udeterminowania bant Krak., przejrzawszy dawnieysze inwentarze i przy poradzie mojej pamięci, niektóre z tych (: większą częścią) udeterminowałem gdzie stały, — innych położenie zostało mi wątpliwem, — a w rysunkach Chogowskiego jeszcze brakuje

nayważn...

naymniey 6ciu baszt, których byt wykazują Inwentarze. Takto trudno jest, pisać o budowlach i pomnikach których już nie ma, — a o których przodkowie nasi tak mało nam pozostawili wiadomości.

Przed 3ma 4ma tygodniami, poważyłem się przesłać JWmu Panu broszurkę świeżo przezemnie wydaną: Listy Władysława IV. — Uprosiłem o wzięcie jey JWgo Poszeporyńskiego Komissarza drogowego z Rzeszowa; jeśli doszła, — niech ten mały dar przypomni mię JWmu Panu, którego dobroć dla mnie jak mi jest drogą, chciałbym abym tego czynami mógł dowieść.

Pozostaje mi tylko jeszcze oświadczyć JWmu Panu życzenie moje przy kończącym się roku, aby nowy i następne po nim, przy zdrowiu i błogosławieństwie Opatrzności, z szanowną Rodziną, — pomyślnie i wesoło używać. Na tem kończę, że mię polecam Łaskawemu sercu zostając

Jaśnie Wielmożnego Pana

prawdziwym i powolnym sługą

Ambr. Grabowski

Kraków
d. 16 Grudnia
1845.

Jaśnie Wielm. Panu

Gwalb. Pawlikowskiemu

JW[e] Panu Dobr.

per Tarnow /12

w Medyce.

Krakau 16. DEC.

Jaśnie Wielmożny Panie!

Dopełniając obowiązku wdzięczności i mojego uszanowania, poważyłem się ofiarować Jaśnie Wielm. Panu dziełko moje świeżo z druku wyszłe, Zabytki dawne M. Krakowa, które łącznie z kilku rycinami wyprawiłem z tąd Deliżansem na dniu 17. Kwietnia r.b. do Lwowa, pod adresem JWgo Pana. — Gdy atoli dotąd nie mam przekonania czyli paczka ta do rąk Jego doszła, uniżenie upraszać Jaśnie Wielm. Pana, aby mi wiadomość o tem raczył kazać udzielić. — Oświadczając moje najnależniejsze uszanowanie pozostaję

Jaśnie Wielm. Pana Dob.
powolnym sługą
Ambroży Grabowski

Kraków
d. 8. Sierpnia 1850.

21 73

138

Endesgefertigter habe von Herrn von Grabowski

zur Bezahlung des Herrn Schallbacher in Wien

Siebenzig zwey Gulden Bankzetteln erhalten

welche ich gegen Zurückgabe dieses Scheines be-

zahlen werde. am 7ten Hornung 1824 in Krakau

G. Pawlikowski

Gdyby Wny Pawlikowski miał co do prze-
słania P. Bandtke, mogłby to powierzyć
teraz oddawcy assygnacyi, który mi książki
przesyłał będzie. —

A. Grabowski.

o. d.

Haar.

± 1840

~~97~~

345

139

Hochzuverehrender Herr Graf,

Die unvermutete Zurückkunft meines Sohnes, so wie die Ursache die ihn zu diesem Schritte verleiten konnte, ist mir wirklich unbegreiflich. Leider kann ich aus ihm ~~nicht~~ weiter herausbekommen und vermögen ihn bewegen zurückzukehren — ich muß ihn nun seinem Schicksale überlassen und ihn wieder seinem früheren

3416

Beschäftigung zurückführen. – Indem ich Euer Hochwohlgeboren für die unendliche Güte gegen mich, meinen erkenntlichsten Dank erstatte, wage ich die Bitte mir durch irgend eine Gelegenheit den Koffer, den er bei dem Herrn Gärtner zurückließ, überschicken zu wollen, da er die darin enthaltenen Wäsche und Kleidungsstücken dringend bedarf. In der Zuversicht ist Herr Graf, diese meine Bitte nicht übelaufzunehmen habe ich die Ehre in höchsten Achtung zu verbleiben

Ihr ergebenster

Johann Heuer

Zeichenmeister.

~~348~~

1.8
141

Kochany Bracie Dobrodzieju,

Już parę lat upłynęło jak miałam tę przyjemność i szczęście widzenia się z Kochanym Bratem, lecz cóż czynić kiedy nasze interessa nie są tej natury, abyśmy mogli w jakiem miejscu choćby przypadkiem zejść się z sobą, a położenie moje obecne jest takiem iż dla braku funduszów nie jestem w stanie wydalać się z Sambora. – Nie mając więc innej sposobności nad korrespondencję, postanowiłam sobie na tej drodze wywiedzieć się o zdrowiu i powodzeniu Kochanego Braterstwa i nawzajem wynurzyć moje cierpienia Kochanemu Bratu w tej nadziei i szczerem przekonaniu iż raczysz wysłuchać swoją siostrę i nie odmówisz pomocy, gdy takowa od Twej woli i chęci zależy. Wiadomem jest Kochanemu Bratu iż powodowana smutnemi okolicznościami które towarzyszyły ś. p. Karolowi synowi memu zawartam z Nim ugodę, na zasadzie której odstąpiłam od processu. Nie wchodzę już w rozbiór tejże uznając w tym względzie wolę Najwyższego, ale zastanowiwszy się bliżej nad krytycznemi i okropnemi czasy w których żyjemy, radabym w zupełności ukończyć ten interes i ustalić los dni moich. Dla tej więc przyczyny poważam się prosić Kochanego Brata aby raczył polecić swemu Adwokatowi spieszne ukończenie processu; mniemam nawet że i dla Kochanego Brata lepiej-by było aby process ten za teraźniejszych jeszcze Sądów był odsądzony, tem więcej że już tyle czasu upłynęło i tyle kosztów się poniosło a co większa że i familijne interessa nie każdemu z publiczności zostały-by wiadome, bo później jak to wie Kochany Bratu być musi jawności"

wnosi" sądownictwa zaprowadzoną będzie. Następnie aby Kocha-
ny Brat zechciał nadesłać mi rachunki z administracyi kamie-
nicy prowadzonej przez pięć lat przez Brata, których mi P. Ka-
czyński do tej pory nie nadesłał a P. Wernel Hoffmann
oświadczył że ich nawet i nie posiada. Ja zaś w dobrej wierze
podpisałam Akt ugody, zawierający w sobie nawet i pokwitowa-
nie z odebrania takowych, gdy tym czasem rachunki dotychczas doręcz-
czone mi nie są, i gdy ja sama zobowiązałam się do składania
rachunków z administracyi z całego przeciągu czasu, co radabym
~~[illegible]~~ do skutku doprowadzić jak najprędzej, i wreszcie ubłagać Ko-
chanego Brata aby mnie nadal od tego tak ciężkiego dla mnie
obowiązku i prawie niepodobnego do wykonywania dla mego po-
deszłego wieku uwolnić raczył. Ostatnią jest wreszcie prośbą moją
aby Kochany Brat był tyle łaskaw i nakazał Adwokatowi
swemu podać notę w imieniu brata o wyextabulowanie kilku
summ na kamienicy w Samborze zapisanych jako kaucje za sta-
rozakonnemi pachciarzami jeszcze przez ś. p. P. Grzegorza Pa-
wlikowskiego udzielonych, bo ja jestem w tak smutnem położe-
niu że i tego sama żądać nie mogę jako pozbawiona wszelkie-
go tytułu. —

Przebacz Kochany Bracie że Ci w obecnych Twoich
tak ważnych zatrudnieniach zabieram tyle czasu, ale cóż czynić
kiedy nieszczęśliwa moja sytuacja tego po mnie wymaga.
Nie wyobrazisz sobie jak kamienica jest zdezelowana, i że w
przyszłym roku wymaga głównych i nader kosztownych re-
paracyi, bo się obawiać potrzeba aby do szczętu nie zrujno-
wała się i nie spadła; nakłady zaś które ciągle a szczegól-
niej teraz w znacznych kwotach na łataniną reparacya ponoszę

milena

142

mkną prawie bez korzyści jak-by w morzu niepamięci. Przedsięwzięcia zaś reparacyi nie mogę bo nie mam na to funduszu a nikt mi pieniędzy nie pożyczy dopóki kamienica na imię moje zaintabulowaną nie będzie.—

Taki to jest położenie moje, do którego okropności przyda jeszcze nabyty brak zdrowia, wiek podeszły, ociemnienie na jedno oko i niespokój o nieustalony dotąd jeszcze los Dzieci moich. Cierpienia te z każdym dniem się powiększają i zniewoliły mnie do zatrudnienia Cię Kochany Bracie mą korrespondencyą.— Ponawiam więc jeszcze raz do Ciebie mą prośbę jak najusilniej i sądzę że do niej przychylić się raczysz, gdy bliżej wziąść zechcesz na uwagę słuszności powodów mnie do tejże skłaniających bez potrzeby odwoływania się nawet do szlachetności uczuć Twoich. Rachując zaś na Twój charakter spodziewam się bez wątpienia i pomyślnego skutku, a przy tej sposobności poczytuję sobie za najmilszy obowiązek przy ucałowaniu najserdeczniejszem złożyć winne najgłębsze uszanowanie Kochanemu Braterstwu imieniem całej mojej familii.—

Najprzywiązańsza Siostra

Marcijana Hoffmanowa

Sambór dnia 15 Września 1848 r.

143

Łaskawa Braciszku Dobrodzieju

Niebyłeś tak dobry odpisać mi na mój list wszelako odważam się prosić cię byś był łaskaw i wstawił się za moim Zięciem przy teraźniejszy regulaciarowtaścza Zięgo posada piszać pokoju ma jo być zupełnie zniesione, potrzebowałby protekci my mu nie możemy nic pomóc udając się do twego dobrego Serca twoje wstawienie się może mu wielko pomóc przynieść un jest doktur prawa i teras pod rządem austryackim doktoryzo wał się na kwalifikacie czy na kryminalnego konsylaża czy do Forum na jakoś posade, Jan Lukasiewicz jest piszczem pokoju w Krzeszowicach obwodzie Krakowskim bądź łaskaw i nie odmów mi tej prozby moja jest twoje dzia

tek

dziatek majontku niemajo mytysz nic niemamy bardzoby smutno
byto dlanich i dlanas bojaitak mam dwie bes losu isiewiem
jakie jch utrzymanie bendzie Zachoway Boze niemego menza
smierci i mnie sij jusz niewiele nalezy, ate i z tym proce
sem koncza nima kamienica lecz tyle wydat kow na reperacie
a wszystko jak wyrachowane bo przy restrawraci towszystko
sij zwraci i toci prosze Wasz tysz przyspieszyc z tym
procesem jesdes teras wmiescu mozes wiele zrobic, teras
jeszcze jedna prosba, Kornel Hoffman zostat Adwokatem
krajowym welwowie byt przes 14. lat wnaszym
domu bratanicc mego menza i tego ci polecam do twojej
taski najego zence posytam ten list abyci zam
wrenczyt i zalecit sij twojej tasce, jeszcze ras ponawiam
zam mojo prozbe i oddaje twojej tasczie wszystkich ci
polecanych

Zostaje zwinym szacunkie
przywiorana Maryna
Hoffmanova

Sambor 15. grudnia 850

Imnecce Dobrodzicu moje uszanowanie zatazam
Synalwego serdecznie catuje
monz mey i dzieci zasytajo swoje uktony

przy zblizajoncych się świetah zasyłami moje Zyczenia
Swiąt wesołych szczęśliwych z twojo Familijo day ci
Boze abyś wgronie wNukow swojch przependzał długie
lata przy czerstwym zdrowiu

Dziatek najmilszych mnogo wystawić nie możemy [illegible]

tylko Stanisław [illegible] kiedy tak może [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible] jeden [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] jeden [illegible] [illegible]

[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

domu [illegible] mego [illegible]

tylko mojego [illegible] [illegible]

wrócił i został się tutaj [illegible]

Pan mojo prośbę [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

Lwów, dnia 18 grudnia 1848

Wuju Dobrodzieju moje uszanowanie [illegible]

[illegible] [illegible] Ojcze

[illegible] [illegible] Dzieci [illegible] [illegible] [illegible]

Kochany Braciszku Dobrodzieju!

So eben finde ich die Consignation aller meiner Behelfe – die als priora zu meinem letzten im Bureau befindlichen Protokollisten Anstellungs Gesuch dd. 2. July 815. Z. 5486. um unumgänglich nothwendig beizuschließen kommen, an den Registranten Fürst – zmiłuy się braciszku betreiben Sie ihn – und fordern Sie diese priora unverzüglich von ihm ab. Denn ohne diesen Behelfen, welche für mich so ausserordentlich vortheilhaft sind, wird mein obiges Gesuch Z. 5486. den erwünschten Eindruck nicht machen.

Empfehlen Sie mich lieben Herrn Bruder der Gewogenheit des Hochwürdigen Hr. Rathes und Hr. Gub. Sekret:

Übrigens aber wiederhole meine Bitte, meinen

stets eingedenk sein zu wollen - da ich über-
zeugt bin - daß durch Ihre gütige Einwir-
-kung mein Schicksal bald entschieden sein dürfte,

wegen den bewußten schwarzen Tuch
schreibe ich so eben an meinen Bruder - ich
hoffe, daß solches in kurzem zu Ihren Händen
gelangen wird - nur wünsche ich daß es
Ihnen gefallen möge.

Zona moia ciebie wraz zemno serdecz-
nie całuie - y prosi zebys nas kochał
bywaj braciszku Kochany zdrow y
racz mnie donieść - czyli Interessa
pomyslnie poida. Josef

11. Aug. 815.

W. Stryiarczek do Medyki odiechał -

ich tun,
wir,
dürften,
Zuch
en - ich
Händen
d ab

erden.
Kochal
V
lra

Lieber guter Vetter!

wenn das Ihnen zugekommene Buch, Ihrem Wunsche entsprochen hat – so freuet es mich un-gemein – den Preis dafür hat man mir noch nicht bekant gemacht – –

Gestern hatte ich Ihre Ehrenvolle Ernennung zum Kreis Comissär und Ihre bestimmung Sr. Durchlaucht entgegen zu reisen mit wahrem Freude vernohmen – ich eile also Ihnen Verehrungswürdiger Herr Vetter zu dieser angenehmen Eigenschaft und Bestimmung Glük zu wünschen – und mich Ihrer vortreflichen Hertzens güte und denkungs Art besonders anzuempfehlen –

Wie sehr mir daran gelegen ist, damit mein letztes Gesuch durch den braven

oder seinen Stand vollständig nach dem

ihm zugesendeten Zettel instruirt sein

werde - kann ich Ihnen Lieben Herrn

Vetter nicht beschreiben - denn die

Beruhigung wäre für mich - in meiner

Lage alles gethan zu haben - äusserst

angenehm -

Bei der vor kurzem fürgewesten

Anwesenheit Ihrer verehrungswürdig-

-sten Eltern und Geschwistern - in Brzez-

-cianys - hatten auch wir das Glück unsere

Achtungsvolle Ergebenheit persönlich

darbringen zu dürfen - ihr Vergnü-

-gen zweÿ Tage in frohen Unterhal-

-tung - Der Herr Onkel Grzegorz ist

schon seit 8. Tagen in Medika und Krzywce,

in Brzeciany hatte der Papa den
Entschluss gefasst, mit dem H[er]rn Grzegorz
in die Bucovina und Moldau um Mast
Vieh einzukaufen - zu reisen - das
schlechte Wetter wird dieses Vorhaben
wahrscheinlich vereiteln -
powtarzaiąc prośby o ne za buyć
polecamy się dobremu sercu Kochany
Juzunie cię serdecznie całuiąc
wdzięczni y nayprzywiązańsi
Tświe

Sambor 11. Octbr 815.

Wollten Sie es gleich finden - den Titl Herrn
Gubernial Rath v. B. meiner Hochachtung
gefälligst zu empfehlen - so bitte ich Sie recht
angelegentlichst darum -

Lieber Herr Vetter!

Der Jankel Luftschitz hat Ihrem Wunsch zugleich entsprochen, und einen Koch namens Valentin Sell – der ein ordentliches Ansehen hat – und mit guten Zeugnissen versehen ist – aufgefunden – und bestens anempfohlen – jedoch die Bedingniß gemacht – daß solcher um sich persönlich vorstellen zu können – mittels einer Medikaer Gelegenheit abgeholt werde – weil sich der Dienstsuchende keine Fuhrlohn und Zehrung übernehmen will –

Valentin Sell diente 4. Jahre beim Raphael Kolontay in Trzesniow. – in Rudzinach beim Grundherrn Julian Szypowski 1. Jahr – in Woysławice beim Grafen Koletylo 1. Jahr – in Horodyszcze beim Grafen Skornowski 1. Jahr – in Czerniejow bei der Frau Wirzynska 5. Jahr –

Außer dem hat er einen gewissen Lankowski der bei der Frau Kicka Schwester des Verstorbenen

Handlungen Englischof Kicki – in welchem Dienste – monat-
lich mit 5 # an Gelde bezahlt wird – nun aber keine Dienst
unter 6 # an Gelde annehmen wollen und werden – Er soll
übrigens vormals in sehr bedeutenden Häusern gedient
haben – Finden Sie lieben Herrn Vettern ihn zu tauglich um
anstatt meinen Fuchs – anzu zu senden – so weisen Sie
selber an mich – aber bald, weil Monsieur Sell sich
nur 4. Tägige Frist ausgebeten hat – Dem Herrn
Factor bat jedoch auf den eigenen Fuchs – womit ihm
ein Lenny Frucht gegeben werden möge – wofür Er
hernach seine bereitwillige Dienste fortzusetzen
angelobte –

Ich erwartete demnach hierüber Ihre weitere
Meinung –

Unsere Reise hatten wir vorigen Freytag
zwar glücklich angetretten und sind am Sonnabend
spät hier eingetroffen – Freytags Abends bei dem
Aussteigen in meinem Hollwege ist Sie einem Abra-
hamsberg dem Kudki entgegen [illegible] eine Stunde an [illegible]

selbe aufzugleich und hat sich durch das Herabfallen in einen der untern gelegenen Wagen Theils schon beschädigt - ist aber schon auf dem Wege der Besserung - Meinen 16. jährigen Arri hatte ich bei dieser Affaire verlohren - fand ihn jedoch nach 3. stündigem Aufsuchen - Montags Vormittags gieng dieser Veteran ohne allen Urlaub aus dem Hause weg - und scheint bis zur Stunde noch nicht zurück - Nun glaube ich daß dieses Thier für mich für immer verlohren bleibt - weil ich ohne Auslagen zu thun - ihn noch nicht habe.

Meine Aufnahme bei meinem neuen Chef war wie sich wider alle Erwartung recht freundschaftlich - ich kann allerdings hoffen - mir die besten Aussichten und angenehmen Dienstleistung zu versprechen - Die zwey eingefallenen Feyertage setzten mich in Stand meinen nothwendigsten Wirthschafts Aufschaffung zurück- und erst gestern und heute bin ich in Stand gesetzt worden - einiges unentbehrliche mir anzuschaffen -

Ich samt meinen Frau-Kindern - und Fr. v. Abrahams-
-berg küssen dem Herrn Onkel die Hände - bitten
zugleich den Fräulein Schwestern unsere Empfehlung ver-
melden zu wollen - Die hiesigen lieben Vettern um-
armen wir alle herzlich und verbleiben stets

mit wahrer Hochachtung

wahrhaft und ergebener

Mittwoch am 10. Dezber 823.

Hofmanowicz

Lieber Bruder!

Die Abschrift vom Gubernial decret folgt im Anschluße – Jenes Präsidial decret mit welchem man dich zum Concipisten ernannte wurde mir zwar einzusehen gestattet – aber eine Abschrift hievon zu machen – auf keine Art und Weise bewilliget – daher wenn von dem gedachten Präsidial decrete ddo 4. Juli 817. Z 2743. durchaus eine Abschrift nöthig wäre – so müßte hierum schriftlich eingeschritten werden.

Der Papa und Costus waren kürzlich hier – verweilten einige Tage und reisten zurück nach Medyka – Der Hr Onkel von Brzerciany hat mir vorigen Woche geschrieben – daß er Anfangs May früher kommen werde – um nicht so sehr seine Geldforderungs Angelegenheiten als seine Gesundheits Umstände durch Ärzte untersuchen zu lassen.

Die heutigen Tage hat Er in Medika zugebracht-
Dem Lands Gouverneur ist sein Vorgestern
zur welt gebrachtes 8. Monatliches Kind heute
früh gestorben - die jungen Leute sind betrübt
ohne Noth - Er ist noch rüstig. hat beste Laune
sie auch sanft und gut - folglich sollten sie selbe
über diesen Vorfall sehr leicht ~~trösten~~ - und das
Kind jüngern - kiedy człowiek szczęśliwy ?
Ergo: kiedy chwila iarna - Stempel tęgy -
y dziura ciarna -
Neues ist hier nichts - wir küssen dich
und lassen bald von dir was hören

dich stets aufrichtig liebender
Leander

Lemberg den 25.
April 824.

152

Lieber Herr Bruder!

Ich bin für den Fall, als die Veränderung statt findet — um die bei dem hiesigen Gubernio in Erledigung kommen werdende 3te Assistenten Ad-jungten Stelle mit 800f Gehalt eingekommen — und glaube, weil ich in Dienstjahren allen meinen Mitcompetenten weit überlegen — weil ich selbst beinahe 6 Jahre Assistenten Dienste geleistet, folglich den Dienst kenne — weil ich als Kreis Actuar, dem Hebe Assistenten im Range vor-gehe um so mehr Ansprüche zu machen ~~zu haben~~ als auch der Gehalt nur um 100f gegen die Besoldung der Kreis Actuar verschieden ist.

Alle Competenten Gesuche sollen der allgemeinen Sage nach — aus Anlass der Kronbachischen Wieder Anstellung bereits einbe-fördert worden sein. Ich bitte Sie Lieber Herr Bruder! sämtliche Gesuche genau zu würdigen — und nur nach Billigkeit — Rechtlichkeit und Gerechtigkeit widerfahren zu lassen — oder wenigstens — wenn meiner Bitte nicht gleich Gehör gegeben werden könnte — wenigstens selbe zur vorzüglichen Bedachtnahme mitzugeben. Ich habe starke Gönner nämlich den Vizthum der beim H. Landes Gouverneur

Hauswirthschafts Rath ist / und Salamon Gub. Registrant – der die besondere

des Gubernial und zugleich Präsidial Rathes v Salamon ist, folglich

ohngeachtet Verdienste und längeren Dienstjahren und Fähigkeit ~~[illegible]~~ allen An-
dern vorgezogen zu werden – bestens unterstützt werden –

Nochmals bitte ich Sie lieber Herr Bruder um die schleunigste
Nachfrage über das Erlangen dieses Gesuches – und um deren
genauere Würdigung –

Sie herzlich umarmend bin stets

Ihr aufrichtig liebender Bruder

Lemberg am 27. Octbr 824.

J. [signature]

Der Papa ist erst vorgestern von hier abge-
reist – wohnte dem Landtag bei – calme ci –

von Lemberg

LEMBERG

An

Sr. Wohl. Herrn k. k. Hofkonzipisten

Qualbert Edlen v. Pawlikowski

Hochwohlgeboren

in

Wienn

abzugeben in der

galizischen Hofkanzley

ak. 1829 154

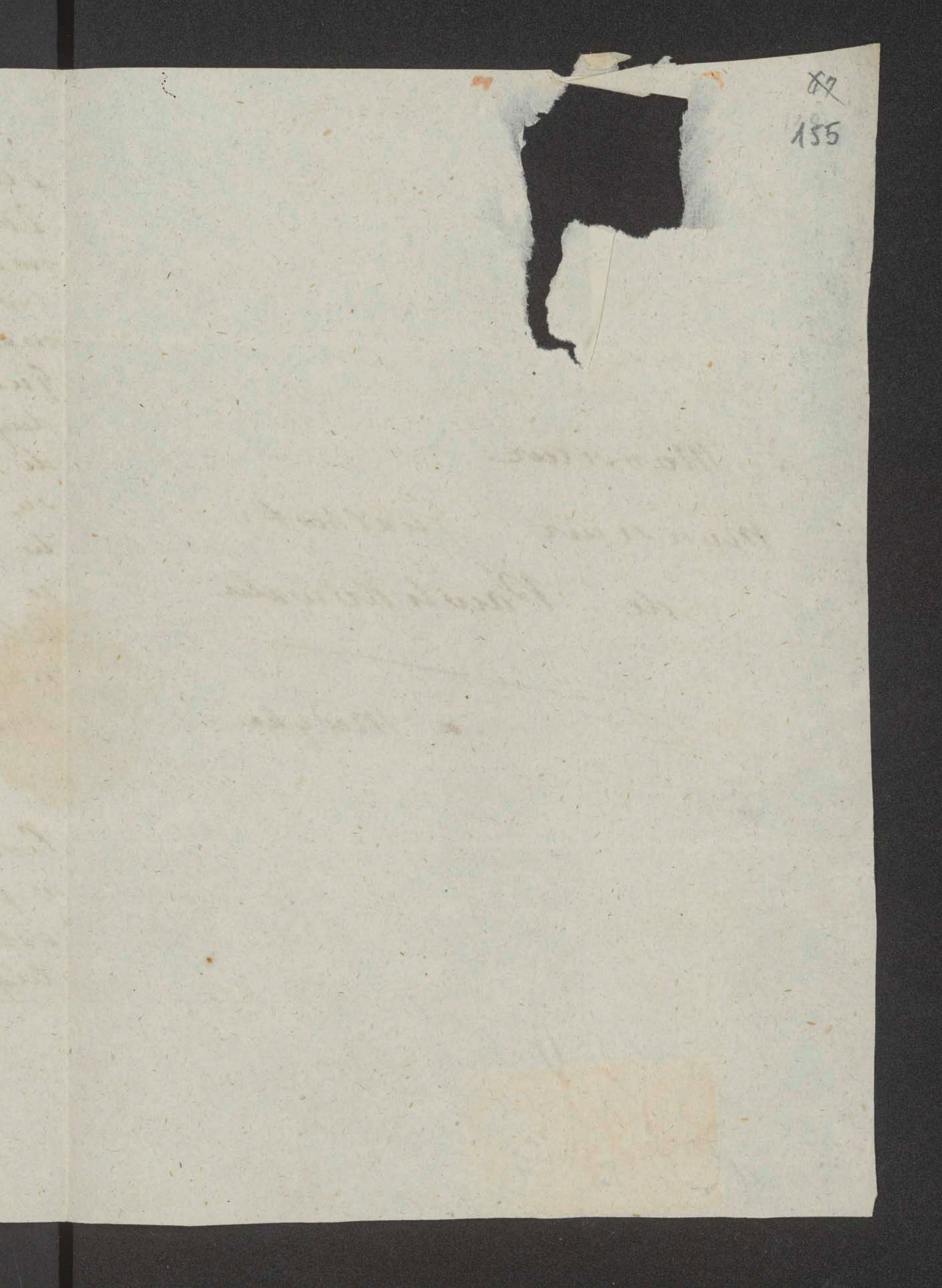
w Niedziele

Dla Kataru i bolu Gardła ruszać się z Domu dzisiay niemogę – co mnie pozbawia ukontentowania słuzenia twemu Papie w Jego Domu i widzenia Cie łaskawy i kochany Panie Gualbercie – Jak powrocisz z Brzescian day mi znać – a spodziewam się że do tego Czasu zupełnie zdrow będę się mogł z Tobą łaskawy Przyiacielu pożegnać – w szczerey będąc nadziei że do nas wkrotce i w porządanym Celu niezawodnie iak tylko zechcesz powrocisz – Sciskam Cie serdecznie szczery i nieodmienny Przyiaciel

Jo Stummicki mp

P.S. Proszę twego Papy o pozwolenie mi kilku ostatnich Numerow der Allgemeinen Zeitung

66



~~68~~

Ok 1824

à Monsieur

Monsieur Gualbert

de Pawlikowski

à Medyka

21.1.1834

156

243

(69)

Hochwohlgeborner Herr!

So eben empfangen wir ein Schreiben aus Paris in Hinsicht der Buste de Napoleon mit der Bemerkung „pas encore terminé". —

Mit dem nächsten Brancardwagen erhalten Sie einiges nova's. —

Ich verbleibe mit der größten Hochachtung

Ew. Hochwohlgeboren

Lemberg d. 21. Jan. 1834. —

ergebenster Diener
Joh. Jelen

157 845

LEMBERG
21 Jan 834

Des Hochwohlgebornen

Des Herrn Gualbert

Ritters von Pawlikowski

in

p. Szechiny. Medyka.

~~946~~

Jaśnie Wielmożny Panie!

Z powodu że mam wiadomość jakoby J. W. Pan skupował Monety srebrne i dawne, i zakłada sobie teraz gdyby takie były przez Poczkę do pokazania na swój koszt przesłać, przeto mając niektóre podobne, ośmielam się przesłać 1 Talar gdański z roku 1577. kosztuje

Zł Ryn 30. konwen.

2 Talary Władysława IIII po 6 Rz — 12. —

2 Dukaty jeden Jana Kazimierza drugi Jana Sobieskiego III po Zł Ryn 8 — 16.

jeżeliby się takowe Jaśnie Wielmożnemu Panu nie podobały to ich najpokorniej upraszam o [illegible] na swój koszt odesłanie pod moim adressą.

Marcus Moyzes Kalmann.

[illegible] um baldige Abschätzung des [illegible] oder [illegible].

14.7.1826

43

27

160

Wielmożny i Mci Dobrodzieju!

Właśnie w tey chwili, kiedym w myśli pisania do WWSanaiDobrzi! za pióro pochwycił — uderza kwadrans na siódmą z południa — stojąc przy stoliku pod oknem, które jak WWPaniuidz wiadomo, wprost na wieżę ratuszną prowadzi, spoglądam na zegar i widzę — okropne zjawisko! widzę człowieka na ganku ratusznym — który dopiero co gwizdnął na uderzony kwadrans — ze wzniesionemi w niebo ramiony; widzę zamrą jakąś kobietę, w podobneyże postawie, a zarazem widzę — o straszliwy widoku! walącą się na nas olbrzymią wieżę!! struchlałem... myśl się ścięła... zgłyła oleciała!... jęk moich dzieci i żony, które stały w drugiém oknie... wrzask przeszywający, który się odbił na rynku; huk, grzmot, i łomot śród rozdętych bałwanów kurzu — jakże opiszę?.... to wszystko jedna chwila sprawiła! wszystek rynek, i wszystkie ulice, pokrył płaszcz ciemnego pyłu — była to paszcza okropna, któréy głębokie milczenie towarzyszyło! —

Wielkiem szczęściem dla nas, że wieża wzięta dążność
pionową — zsuwała się sama w siebie, jak gdyby
w półkrowiec — dopiero trzecia, albo czwarta część
wysokości, wzięta kierunek ku kamiennicy
Andreolego — widziałem owego Lwa, który przez
tyle wieków pływał w Eterze; lecącego ku
ziemi! — /: 335 lat stała wieża — Mayster Hans
Kleper budował ją :/ teraz mogiła gruzów —!
O nieszczęśliwych ofiarach tego przypadku, nie
ma jeszcze dokładnéy wiadomości — to pewna,
że ci, co na wieży mieszkali, nie uszli śmierci —
Dzieci Thurmwächtera poginęły — sam widzia„
tem kilku ludzi na miazgę stłuczonych — nasz
Kochany Xiążę — Xiążę Lobkowitz wystawiał
się na niebezpieczeństwo —: gdy po upadku wieży,
przyboczny mur obalany; on był bardzo blisko
w archiwum Kassy mieyskiey, i trudnił się
wynoszeniem aktów. ... Jestto rzecz zastana„
wiająca, że gdy wszystka publiczność rokowała
upadek wieży; artyści sztuki budowniczéy, chcieli

się podeprzeć słupami — lecz te słupy, jak słomki
się połamały! — Jeszcze przed godziną zawalenia się,
była Kommissya budownicza — jeden z tych panów
mierzył cyrklem rozpadlinę i spostrzegł, że przybie-
rała w otworze — krzyknął: „uciekajcie! wieża
za chwilę upadnie!" — dano znać Księciu — ale
wszystko nadaremnie .... Tyle [illegible] gospo-
znać o przypadku; zwracam się do mojej prośby,
jako do celu mojej odezwy;
Wiadomo WWPanu Dobrodz.! że nasz pamiętnik
od kilku lat skonał — wiadoma równie obojętność
nasza z tego względu — boleśną jest nieraz patrzyć;
jak wytrwałe, na ziemi naszej, obcą jest roślinę —
powziąłem myśl wydawania pisma peryodycznego —
podałem plan do rządu krajowego; byłem także
szczęśliwy pozyskać piękne zalecenie do Wiednia;
lecz już rok upływa, jak żadnej nie mamy
wiadomości o skutku — Pan Pietruszyński
przejeżdżając przez Lwów, zapewnił mię, jakoby
słyszał, iż ta rzecz już jest zdecydowaną,
ale jak? i powiedzieć mi nie umiał —

56

Znając uprzeymość i gorliwość WWPana Dobrodz!
poważam się upraszać Łaski Jego, abyś — jeżeli
co w istocie już zawyrokowano — raczył przez
dobroć swoję donieść temu, który ma zaszczyt

Z wysokiem poważaniem
zostawać zawsze
WWPana i Dobrodzieja
nayuniżeńszym i nayniższym
sługą

Jan Nepom. Kamiński

Dnia 14º Lipca 826 —
(w czteréy godzin po przypadku!)
Racz WWPan Dobrz! darować, że tak pospiesznie
i prawie drżącą ręką śmiem kreślić wyrazy prośby
mojéy — zdaje mi się, że słyszę jęk z grobów wychodzący —
któż powie, ile jutrzeysze słońce, ofiar naliczy ??(!!)

BIBLIOTEKA
ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH.

We Lwowie, dnia 20/XII 1910

Łaskawy Panie

Zwracam przy niniejszem, z serdecznem podziękowaniem, Pańskim mi użyczony list po Kamińskiego

Łączę wyrazy poważania i szacunku prawdziwego

L. Bernacki

nb: zdaje się że list ten do Bernackiego pisał

~~100~~

~~1090~~

~~9/8~~ Do archiwum. ad. J. N[illegible] [illegible] [illegible] 164



Der Einsturz des Rathhaus-Thurmes zu Lemberg
den 14t. July 1826.

— odbitek z „Postępu". Wiedeń. R....

Jan Nepom. Kamiński. przez Karola Estreichera.

(um. 57, 55)



W dziejach dramatu i sceny polskiej wznoszą się dwie równe sobie zasługą postacie, obok których nikogo więcej postawić nie możemy. Jest nim *Bogusławski* i *Kamiński*, Pierwszy o tyle wyższy iż stworzył scenę polską prawie z niczego, że zarodek jej zaszczepił we wszystkich miastach polskich, że obdarzony lepszym poczuciem piękna umiał lepiej od Kamińskiego przestósowywać utwory sceniczne do naszych obyczajów, lepsze oryginalne dzieła stwarzał i na koniec: że jest twórcą *Krakowiaków*. Obydwóch stosunek taki jak mistrza do ucznia, ale ucznia, który zrozumiał mistrzową myśl, i został tejże przewodnikiem. Uczeń więc jest tu przedłużeniem i dokończeniem życia duchowego nauczyciela.

Jest jednak różny stosunek co do dróg, które przebywali obadwaj. Bogusławski wsparty łaską królewską i hojnością magnatów, podnosił scenę nie natrafiając na opór, lecz owszem będąc zachęcany ze wszech stron. Sprzyjające okoliczności towarzyszyły mu w wędrówkach po całym kraju; wynagradzano go nieraz z fantazyą prawdziwie monarszą, powoływano go w każdej chwili gdy byt sceny w stolicy był zagrożony. — Przeciwnie działo się z *Kamińskim*, ten walczył o każdą piędź ziemi, wywracał przemocą zapory mu stawiane i nie ustąpił nigdy przed potęgą uprzywilejowanego rywala.

Historja sceny we Lwowie, jest niezmiernie ciekawym przyczynkiem do dziejów wynaradawiania kraju. — Jestto epizod nieznany a godzien opowiedzenia, lecz nie na tem miejscu. Nadmienić się godzi, iż z tłumem obcych, którzy objęli administracją i rządy, przybyli cudzoziemcy obejmujący przedsiębiorstwa za bezcen lub czasem zadarmo a nawet za zasiłkiem. Takiem było sprowadzenie *Hechta* do Lwowa, któremu dano w bezpłatną dzierzawę realność i ogród pojezuicki z przywilejem na dawanie wszelkich zabaw publicznych, z prawem zwrócenia mu przez miasto wszelkich nakładów któreby łożył na budynki, z czego on nieomieszkał korzystać. Takiem było założenie przez niego w ogrodzie cyrku czyli *szczwalni* *) dzikich zwierząt, w której to szczwalni po zamknięciu jej grywał Bogusławski. Takiem było sprowadzenie w roku 1776 *Göttersdorfa* i *Hülferdynga* a później *Bulli*, którzy obdarzeni przywilejem najrozciąglejszym, albo wzbraniali stanowczo widowisk polskich, albo dozwalali ich na czas krótki pod warunkami dla siebie najkorzystniejszemi, bo zabierając trzecią część czystego dochodu. —

*) O tej szczwalni rozpowiada w pamiętnikach swoich, niedrukowanych, jeden z czcigodnych mężów, iż w latach młodości swojej przyciśniony niedostatkiem dostarczał Hechtowi kotów do szczwalni, za co wolno mu było na te krwawe igrzyska przypatrywać się z drzewa stojącego pod cyrkiem.

Dla tego to nie mogli utrzymać się zjeżdżający do Lwowa kolejno *Truskolawski, Morawski i Bogusławski* i musieli uciekać zadłużeni.

Dla tejże przyczyny zabroniono w r. 1804 amatorom grywać po polsku, gdy kompania cudzoziemska, w kraju nie rozumiejącym jej języka, wsparta siłą potężną utrzymała się bez przerwy.

Do tego przyszło, że widowiska polskie wykluczone były z listy zabaw publicznych. — Biedna scena tułała się po najmniejszych miasteczkach innych prowincji, nie znajdując dla siebie przytułku w obszarze czteromiljonowej prowincji.

Toż samo miało się z piśmienictwem. Dramat już i dla tego kwitnąć nie mógł, że cenzura sztuk opierała się o Wiedeń, gdzie nawet *Krakowiacy i Górale* długi czas zakazani byli. — Za nim więc jaka sztuka otrzymała pozwolenie, upłynęły długie miesiące. *Kraterowie* mieli wyłączny przywilej na wydawanie czasopisma politycznego, więc wydawali je jak im sie podobało, nie dopuszczając drugiego pisma, do rywalizacji przez lat 37.

Pillera drukarnia miała pięćdziesiąt-letni przywilej na wydawanie książek, więc inna drukarnia powstać nie mogła, a za druk płacić trzeba było, co uprzywilejowany żądał.

Te okoliczności należą do historji, lecz dotykam je bo one wyjaśniają przyczynę obumarłości prowincji pod względem sceny i piśmiennictwa, bo one wydatniają dokładnie zasługi Kamińskiego, który w jednym i drugim kierunku, przyczynił się do podniesienia oświaty kraju i do usunięcia zawad przed któremi cofali się mniej wytrwali.

Kamiński urodził się d. 27. października 1777 w Kutkorzu, kształcił się we Lwowie, i od młodości nie mógł się oprzeć urokowi sceny. Przyjmowanie entuzjastyczne kompanii Bogusławskiego, zapaliło młodą imaginacją jego. *Bogusławski* bawił we Lwowie 1787 r. lecz dał tylko kilka widowisk, bo dyrektor teatru niemieckiego wygonił go zasłaniając się przywilejem. Wkrótce potem Kamiński mając lat 13 napisał jednoaktową tragedyą graną przez jego kolegów. Kiedy r. 1793 *Dom. Morawski* zawitał z kompanią swoją do Lwowa, udzielił mu swoich tłumaczeń.

W r. 1798 ukończył nauki, nie miał majątku ani stałego utrzymania, ale miał naukowe wykształcenie; takich ludzi nie wiele kraj posiadał, mianowicie biegłych w języku władzy. Ciągniono go więc i wabiono aby starał się o posadę stałą rządową, której otrzymanie przyszłoby mu z łatwością. — Lecz oparł się pokusie zysków materjalnych. Przybycie r. 1795 *Bogusławskiego* przechyliło wagę. Od r. 1798 można go uważać za należącego do dziejów sceny lwowskiej, w tym roku bowiem dawał Bogusławskiemu sztuki swoje Kamiński, które tłumaczył z niemieckiego i włoskiego (*Drzewo Dyanny*, *Żal przed uczynkiem*, *Pustelnicy w lesie*) grywane roku 1798 i 1799.

Kiedy Bogusławski uciekł ze Lwowa, zawiązało się towarzystwo amatorów za przewodem *Wronowskiego* konsyliarza. — Grywano od początku tego stolecia najpierw na rzecz pogorzelców z krakowskiego przedmieścia poźniej na inne cele. — *Kamiński* zajmował się gorliwie sceną do r. 1804 w których dyrektor teatru niemieckiego, postarał się, że wzbroniono widowisk polskich, a nawet musiał *Kamiński* wyjechać z kraju.

Po r. 1804, wyjechał do *Dubna* zawezwany do księcia Lubomirskiego, i tu grywał z kompanią — zajrzał do *Kamieńca podolskiego i Kijowa* w r. 1805 i tegoż roku wraz z *Karolem Lipińskim* zawitał do Odessy. — Wystąpili razem. On grał w sztuce: *Ton wielkiego świata* i spodobał się księciu *Ryszeliemu* gubernatorowi, władał on językiem polskim jak rodowitym, zawezwał więc Kamińskiego aby wziął na siebie dawanie widowisk polskich, a to na koszt skarbu. — Wrócił więc Kamiński do Odessy ze sformowaną kompanią. Kupcy porozbierali loże i krzesła, a skarb zamiast dopłacać, odniósł zyski z widowisk. Towarzystwo to grywało i rossyjskie sztuki, w których wyszczególniał się *Hankiewicz*. — Widząc tak pomyślny stan sceny radził *Ryszelie* Kamińskiemu, aby on objął scenę na ryzyko swoje, na co tenże przystawał, i w skutek tego, nakazał Ryszelie zbudować gmach teatralny dla kompanii Kamińskiego. Ledwie gmach ukończony został, doszły *Kamińskiego* wieści o wypadkach w kraju, o ruchach Napoleońskich, o księciu Józefie, o zmianach prowincji. To obudziło w nim chęć do powrotu do ojczyzny. Mimo powodzenia trzechletniego, porzuca Odessę i wraca do Lwowa. Tymczasem zastał wszystko na powrót po dawnemu. Pod jego nieobecność w kraju, grywali amatorowie pod przewodnictwem *Klugera* nauczyciela szkół normalnych i przy udziale *Szczęsnego Starzewskiego*. — Klugera przeniesiono a teatr amatorski zachwiał się w obec przywileju.

Kamiński ujrzał iż źle rzeczy stoją, stara się o pozwolenie dawania widowiska, ale odprawiono go z niczem a nawet otrzymuje nakaz wyjazdu ze Lwowa. Stara się o audyencją u Gubernatora, lecz i tej dostać nie może, więc dopiero podstępem na miejscu publicznem, uzyskuje słowo posłuchania i wyprasza sobie pozwolenie na widowiska. —

W ciągu lat sześciu od r. 1809 formuje kompanią z aktorów, którzy przez całe trzydzieści lat nie odstępowali go i byli ozdobą sceny. — W roku 1811 przybył *Benza* ze żoną zmarłą 1825 r. oboje już słynni ówczas artyści; w tymże roku wstępują po pierwszy raz na scenę *Nowakowski i Smochowski* (obadwaj w kwietniu 1797 r. urodzeni), artyści, którzy po dziś dzień używają sławy zasłużonej. W tedy to byli ulubieńcami publiczności: *Szczęsny Starzewski*, *Tekla Kostrzewska* (później pani *Nowakowska*) *Karolina Pieściorowska* grająca od r. 1810 a zmarła r. 1816. Oprócz tych artystów przybył w r. 1815 do kompani *Fran. Błotnicki* zmarły r. 1852, zaś r. 1816 *Aniela Rutkowska* (później *Starzewska*) i *Anna Sole*

czyli *Salowa*. Ci artyści, jako też przybyły w r. 1820 *Leon Rudkiewicz* z Krakowa, w r. 1821 *Teofila Marecka* (poźniej pani *Rudkiewiczowa*) tudzież *Katarzyna Göblowa* później pani *Cymmermanowa*, byli to najgłówniejsi artyści Kamińskiego, tych on wykształcił i ci, prócz Cymermanowej do ostatnich lat jego dyrekcji, stali przy jego sztandarze.

Kamiński lepszym był dyrektorem i nauczycielem, niż aktorem. Mimo to w młodych leciech grywał wiele i w wielu rolach grał bardzo dobrze. Wspomnieć tu dość rolę *Regulusa*, *Ekonoma* (w Krakowiakach.) *Majora* (w Emilii Galotti.) *Bakałarza* (w Przytomność umysłu) i t. p. — W tragedjach wygłaszał ładnie wiersz, w komedjach trafnym był komikiem.

Od r. 1820 przez ośm lat nie grywał na scenie — od listopada r. 1828 grywał aż do oddania antrepryzy w ręce hr. Skarbka, lecz grywał rzadko.

W r. 1817 po ogromnych przeszkodach, uzyskał zezwolenie monarsze na ustalenie teatru polskiego we Lwowie. W r. 1820 bawił przez lato w Krakowie, w roku 1822 zwiedził z kompanią Kamieniec podolski. Dwukrotnie udawał się do Warszawy, ostatnią razą w r. 1830 uczcili go literaci warszawscy przyjęciem jako znakomitego poetę. Od r. 1833 przestał zajmować się zarządem sceny, a dnia 18. marca 1841 oddał klucze od teatru hr. Skarbkowi.— Był nadal tylko artystycznym dyrektorem raczej reżysserem, lecz nie na długo, bo w maju 1843 przydał mu Skarbek do pomocy w reżyserstwie *Bogumiła Dawisona*. Odtąd widzimy go tylko dwa razy na scenie to jest roku 1845 w sztuce *Emilia Galotti* i r. 1851 w dramacie *Listopad*. Oprócz zasług około utrwalenia sceny lwowskiej, położył zasługi w literaturze. Jego *Krakowiacy i Górale* grani od r. 1816 lubo niedorównywają Bogusławskiego dziełu, bo są naśladownictwem jego i nie mają tej myśli politycznej która Bogusławskiemu przewodniczyła, są jednak znakomitym pomnikiem w literaturze dramatycznej. Sztuka ta nie mało przyczyniła się do rozbudzenia ducha w kraju, i do zamiłowania obyczaju narodowego. Prawdziwie też narodowemi są sztuki; *Szkalmierzanki*, *Szlachta czynszowa* (przerobiona z niemieckiego), *Zdrajca kraju*, *Twardowski*, *Kosynier*, *Listopad*, *Młynarz i kominiarz* (przerobiona z niemieckiego) *Wielka inkwizycja*, bo chociaż przerabiał z obcego języka niektóre z nich, traciły piętno obce pod jego piórem.

Nie zawsze mu sie to udawało, mianowicie w późniejszych latach, gdy próbował dowcipy płaskie fars niemieckich odziewać w żupan i kontusz. *Książęta mazowieccy*, *Turcy na Wołyniu*, i wiele sztuk przerobionych (tłumaczył ich przeszło 70) są bardzo mierne, zbyt mierne aby je wymieniać. Niemi zapełnił repertoarz, i kaził go nie umiejąc rozpoznać co dowcip prawdziwy a co trywialności. Dość tu wspomnieć *Staroświecczyznę i postęp czasu* farsę najniedorzeczniejszą może ze wszystkich, jakie grywane bywają obecnie na scenach polskich.

Jako poeta tłumacz, jest on równie znakomity. Już r. 1805 wydał w Miakowcach przekład *Hamleta*. Był to tylko początek, próbą talentu. On i *Brodziński* pierwsi zapoznali literaturę naszą z pięknościami Szyllera, oddanemi wierszem poetycznym. — W r. 1818 wydał przekład *pieśni o dzwonie* r. 1820 *Ballady i pieśni Szyllera* r. 1828 *przekłady* r. 1827 przekład *Wallensteina* w r. 1827 przekład *Kalderona* dokonany z niemieckiego *Lekarz swojego honoru*. — Tłumaczył też hiszpańskie sztuki: Głośna tajemnica (*Kalderona*) Donna Dianna (*Moreto*) tłumaczył *Don Karlosa*, *Króla Lira* i t. p.

Mniej szczęśliwy jako poeta samodzielny, wydał roku 1827 *Sonety* napisane o zakład a r. 1836 *Haliczankę* zbiór poezji. Kilka jednak jego poezji jak *Bajazzo*, *Przypadek na odpuście*, dowodziły że miewał chwile natchnienia poetycznego. Redagując od r. 1827 *Rozmaitości i Gazetę lwowską* podniósł je nieco, lecz nie nadługo, po r. 1834 pisma te upadły brakiem staranności w wyborze.

Najmniej zasługi położył swemi filozoficznemi badaniami języka naszego. Pisał *Wywód filozoficzności języka naszego*, *Dusza uważana jako myśl, słowo, znak.* (1851) *Myśli o umnictwie dramatycznem*; pracami temi dowiódł jednakowo głębokiej znajomości języka, lecz badaniami filologicznemi i etymologicznemi popadł w śmieszne dziwactwa, *myśli o umnictwie dramatycznem*, były osobliwem zjawiskiem w literaturze, bo pierwsze traktowały przedmiot z tego stanowiska. Między r. 1816 a 1835 przez lat 20. *Kamiński* był duszą, był przewodnikiem wszystkich usiłowań ku podniesieniu piśmiennictwa polskiego we Lwowie. Usługi oddane literaturze w tej mierze są wielkie i nie ocenione dotąd należycie.

Widzimy więc, że Kamińskiego działalność była wielostronna, zawsze skuteczna, i że całe pół wieku działał jak przystało. Umarł dnia 5. stycznia 1855 r. we Lwowie. Po pięciu latach przypomniano sobie, że mu należy się pomnik; idą pomyślnie składki, więc będzie pomnik. Zarobi na tem rzeźbiarz i to zapewne nie tęgi, bo to prowincja nasza nie może poszczyć się zdolnemi artystami tego rodzaju. Będzie statua, ale nie będzie to pomnik prawdziwy, niespożyty. Pomnikiem takim byłby tylko zbior wszystkich dzieł *Kamińskiego* wydany ku uwiecznieniu pamięci jego, zbiór o kilkanastu tomach poprzedzony historją sceny lwowskiej i biografiami artystów, którzy się pod Kamińskim wykształcili. Taki pomnik wystawili *Bogusławskiemu* rodacy za jego życia, i to jest pomnik najtrwalszy, bo ratuje owoc jego ducha od zagłady. — Wprawdzie prace *Kamińskigo* są własnością rodziny, lecz rodzina nie wyda ich własnym kosztem, bo koszt byłby za wielki. Wydanie możnaby uskutecznić tylko drogą ogólnego udziału, a dopiero dochód ze sprzedanych dzieł przeznaczyć na pomnik i na własność rodziny. *L. R.*

406

Z drukarni i papierni L. Sommera w Wiedniu.

~~31~~ 167

d. 27 ~~9br~~ 1776. do Polskiy Komedye

Wypotrzebowałem trzech exempar:

tow pod tytułem Rozumny

Czynic Summa fl. 4 — 15

Kaminski

~~108~~

No. 67

11. 12 1851 Koresp. ag. [illegible] 859

185 168

Wielmożny Panie

Dobrodzieju!

Załączam list od tego Jegomości który znany jest W. Panu Dobrodziejowi jako konkurent o posadę w Medyce.— Od tego drugiego com do niego pisał nie mam żadney wiadomości. Chciałem razem obydwóch listy posłać aby ich dać lepiey poznać, ale już dłużey czekać nie będę, aż jeżeli ten drugi będzie pisał to jego list zaraz odeślę.—

Obawiam się że Wielm. Pan Dobr. słaby jesteś i proszę jeżeli to nie zrobi subjekcyi donieść mnie albo każ mi donieść że nie tak jest.

Długim listem moim nie trudzę, kończę więc na wynurzeniu nayszczerszego i nayglębszego uszanowania z którym zawsze będę Wielm. Pana Dobr. nayniższym

sługą Ks. Ant. Kleinoff

Warszawa 1/12 851.

~~660~~

Kochany y Drogi Grabowcie Dobr!

Pozwoliłeś mi napastować się korespondencią. Ostatnym przebacz że Cię nią trudnię: Posyłam do Laski twoiey złotym piórem moim skreślone; po Smutne wspomnienie ku czci Izydora Pietruskiego: byłeś świadkiem, że nasz nieoceniony Meciszewski obiecał mi, że przyjmie do swego Dziennika; y umieści tyż kilka słów ku Pamiątce naszego zobopulnego Przyjaciela: Nie piszę osobno do Pana Hilarego; bo nie śmiem go zatrudniać; on co daleko lepiey może czas użyć: Tobie z nieśmiałością proszę byś to oddał pod opiekę P. Meciszewskiego: niech z tym robi co mu się podoba; niech odmieni, wypuści co mu się nie podoba, byle zdołał uczynić; coś na Pamiątkę takiego Obywatela iak był nasz Izydor.

Jeżeli by to co kosztowało; przy drukowaniu proszę zostaw mnie z wdzięcznością za pierwszym widzeniem zwrócę Ci Kochany Grabowcie Dobr! —

Nie odpisuy mnie; bo ia wiem iak mało czasu masz

520

tylko oświadczy wyrazy prawdziwego szacunku Panu Na=
=czelnikowi: y że ciężko umiem Go fatygować: bo moią
przeszłość: to wnędzieni; że wiem o tym że on mnie bydź
Przyiacielem; y oczy moie: położenia tego Kotom Przya=
=cielowi: bo sam dawny że Bóg Go wtrudzisam y zacho=
=wany mnie Twoią Przyiaźni którą ia umiem od tak
dawna cenić y pragnę Ją zachować na zawsze:

Przyiaciel y Sługa

Ignacy Konarski

14go Września 848.

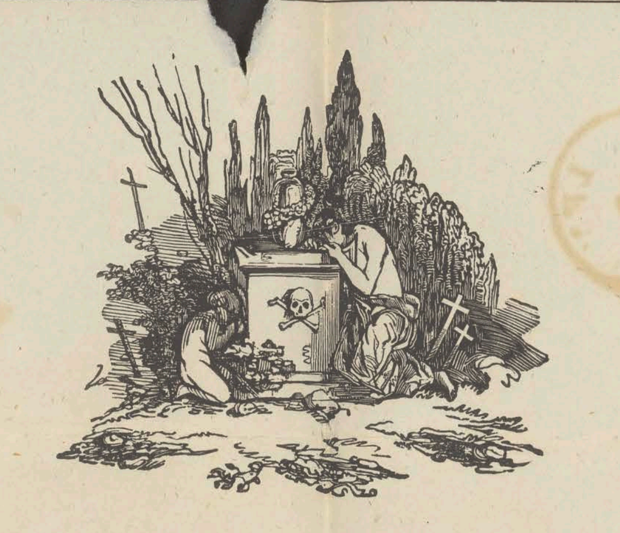
Samanowice

Pani Dobr: moie uszanowanie! Kicia serdecznie ściskam.

~~581~~
170

640

171

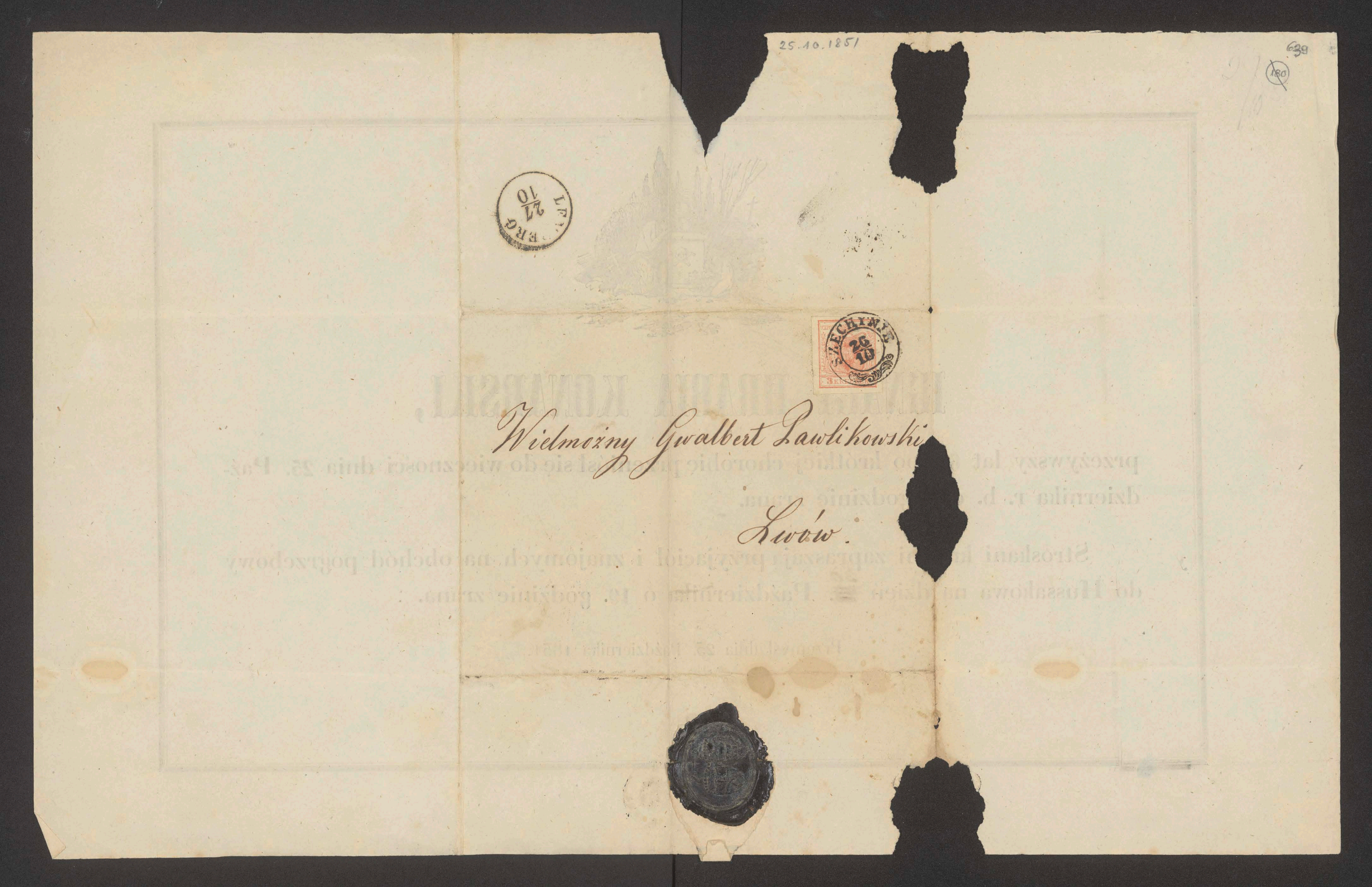


IGNACY HRABIA KONARSKI,

przeżywszy lat 6[illegible] po krótkiej chorobie przeniósł się do wieczności dnia 25. Października r. b. o [illegible] godzinie zrana.

Stroskani kr[illegible]ni zapraszają przyjaciół i znajomych na obchód pogrzebowy do Hussakowa na dzień ~~29.~~ 30 Października o 10. godzinie zrana.

Przemyśl dnia 25. Października 1851.



25.10.1851

639

SZECHYNIE 26 10

LE[…]ERG 27 10

Wielmożny Gwalbert Pawlikowski

Lwów.

Wielmożny Mości
Dobrodzieju!

Dzięki Bogu Pani Lisianowa ma
się lepiej, i dziś lepiej: wczoraj
byłam u Niej, zastałam tam P. Wy
szyńską, i przestraszyłam się zobaczyw
szy Hrabina tak dziś zdrowsza [illegible]
tość znikła gorączki żadnej, nie ma
zatym i humor lepszy, i myśli
weselsze — mówiła mi że przyjemno
ści spodziewa się swoich Dzieci.
ale ja spodziewam się że Państwo
Dobrodziejstwo rzeczywiście zrobią przy
jemność jej i Nam wszystkim
swoim przyjazdem. Wczorajszy bal
u Pani Morskiej był we czwartek
i doskonale się wszystko udało
Osób było przeszło 80 wszyscy
kontenci i zadowoleni. Muzyka
doskonała — salon ślicznie oświecony
i bardzo ładnie się wydaje — na

342

wet dzwiczniki szczenne dobry
robio efekt i skutek. Bal za
czoł się od polskiego tańca otwo
rzył go Pan Ludwik z P. Aleksan
drową. Towarzystwo było prawie
polskie, bo prócz P. Szczanieckiego
i czterech dwóch młodych Panów ni
kogo obcych nie było a Obcy Księżny
swoją powagą dodał świetności i uszo
wanienia. o 12. cała Kompania
rozjechała się. u Państwa Węgrów
nie bywa bo Oni oboje słabi.
P. Mierzeńska oraz przyjaciela Kar
nawała wydawać swoje bale. powo
dzeniu mogę że Lwów niezdawno
nie był tak smutnym i pustym
jak w tym roku. Panny Dziedziczyński
prócz P. Bobrowskiej żadnej nie mają
z dawnych znajomości. Teraz nie pozos
taje mi jak tylko z tojej Usługi
WWMościPaństwa Dobrodziejstwa wyrazy
naywyższego Uszanowania dziękując
za łaskawą pamięć mam honor być

WWMościPaństwa Dobrodziejstwa
naymniejsze Sługa
Hultan

Pani Morska i Panny
Przedewszystkie piękne ukłony
zasyłam Państwa Dobrodzieyów

LEMBERG
9. JAN.

A

Monsieur

Monsieur le Comte Pawlikowski

à

Medyka

par Przemyśl

Drugi raz

354

Dess. et Lit. par F. A. Buschek

Dubiecko, dnia 13 Września 1848

Szanowny ziomku!

Już tyle razy nadużywałem przyjaźni pana, że i tą razą do niej się udaję! Posyłam do Polski artykulik jednej Damy która nie chce bydź wymieniona; dla redakcyi jednak udzielam w sekrecie że ta dama jest moją najbliższą krewną i

Sądzę że nie zły artykulik; —
a teraz z przeproszeniem pana
mego poproszę Go abyście wsto-
warzyszeniu nie dali górować
Statutowi arystokratycznemu.
Zmiłujcie się już czasy nie potemu,
Otwórzcie wasze podwoje wszyst-
kim; i nie oddzielajcie się od resz-
ty narodu!! Nie piszę tego bez
przyczyny; bo się nasłuchałem
aż nadto zażaleń na stowarzyszenie,
a po części sprawiedliwych!..
Ja bardzo cenię Karola Jabłon:
jako zdatnego i uczciwego Człeka
ale jego uczucia i sposób myślenia
uchodzą ogólnie za nie polskie!
i póki on będzie na czele, mało
bardzo będziemy mieli czytanków.
Gdyby on zrezygnował toby zaraz
nam dużo przybyło!?........
Polska ładna, zwłaszcza od
czasu jak się zaprzestała sza-
motać zgrają narodu. Dajmy pokój

radzie, bo ona ma powagę:
wojna z nią do reszty nas zde-
popularyzuje, a do tego nie wiele
już dostaje!
Przepraszam Łaskawego
i Kochanego pana zatę
moię niepotrzebną dygressyę
i proszę zachowai mię
w swojej drogiej mi przyjaźni

Sługa prawdziwy

Adam

[Krasicki]

~~514~~

DUBIECKO
13 SEP.

FRANCO

Wielmożnemu Jmć Panu
Gwalbertowi Pawlikowskiemu,
Członkowi towarzystw
uczonych i t. d.
we Lwowie.

franco.

LEMBERG
14. SEP.

6

13.1.1826

Pokorna Suplika do Panow iadących do Wiednia 88

(?)
Jozef Krasicki [illegible]

176 (34)

1mo. Jdzie teraz z Komissyą Podatkowy interes mey y Gromad Stratyn skich o darowanie podatkow zaległych, zdobrą opinią, moch Panowie, będą łaskawi proteżowac ten interes y o predką rezolucią postaracie się y dobrą:

2do Nakazano mi zapłacie za patent na Loterictwo Galicyiskie razem z Taxami y Expenza mi Kancelaryi 640 R.K.M. Tu iuż uprosiłem że mnie zapłacenie tych pieniędzy odłożono do trzech miesięcy. Panow proszę tylko żeby się przyspieszyło nadesłanie y Patenta y innych potrzebnych do tego rzeczy, żebym płacąc te pieniądze cały ten interes ukończył.

3tio Proszę Pana Boga żeby interes Loteryi Dubieckiey ako nayszczęśliwiey był ukończony y mam nadzieię że dobrze pujdzie. Mam Biletow 14. Cwiwonych więc mogę spo kojnie kalkulować na zamknięcie Rzędu Rezultatu 168. więcey [illegible] żebym co więcey wygrał. Zatym tę summę przeznaczam na kupienie monet y Medalow w Wiedniu też zas na drugiey stronie wyrażam.

Appel w Banken Comizari bey dem Bankozettel Comitee
Zinner Lotto Colectant in Mariahilf
Grunen Fasel
Welington

~~84~~

4to. Monetę nowo wybitey w trzech Francuzkiey Cesarza pod Lirz Lira dwie Liry. y iednę sztukę Złoto 10. albo 15. mniey więcey bo nie wiem, y iednę sztukę miedzianą co wyrzni plus minus Złotow 26.28.

5to. Monetę Neapolitanskiey dwie sztuczki miedzianych pod Carlina Karlino dwa Karlino sztudo albo Talar, to iedno znaczy y iedny sztukę złotą. To może będzie kosztowac plus minus Złotow 32.36.

twarzy tego króla Francuskiego.

6to. Monetę sardynskiey twarzy tego Krola Karola Felixa dwie sztuczki Miedzianych dwie małych srebrnych bez złoty obeydzie się, przeto te monetę niesprzedzie wam się żeby więcey kosztowała iak 3. 4. albo Złotow.

7mo. Twarzy tego Krola Francuskiego Karola X. proszę kupiec centezymu albo inną miedzianą. Ćwierć Franka pod Franca iednen Frank. dwa Franki. Pięć Franców. y złotą 20 Franków co wyrzni bo Frank Polskiey waluty wart. Polska waluta będzie 29. a może 30. Złotow.

8vo. Twarzy tego Krola Bawarskiego monetę proszę, kupic Kreicar 3 Kraycary 6 Kraycarow 10 Kraycarow 20 Kraycarow. Talar y Dukat co wyrzni na Walutę 19 albo 20. Złotow

9no Monetę twarzy tego Papieża Leona XII. miedzianą sztukę, pół Pawła, Pawło y srebrno szylo talar ko sztowac będzie Złotow 8. albo 9

10mo wszystkie tedy rzeczy wymienione monetą kosztować będą 105 Ryńskich ww plus minus co stoiące tedy 60 plus minus złotych Ryńskie proszę obrócić na kupienie Medalów.

11.mo Ludwika XVIII. na woynę hiszpańską miedziany kosztuie pięć Franków czyli pięć Ryńskich ww

12mo Ludwika XVIII. na śmierć iego także miedziany tyleż iak poprzedzaiący kosztować będzie.

13tio Karola X K F na koronacyą iego w Reims. Miedziany także 5 franków będzie kosztować.

14to Żeby można dostać Papiezki medal Piusa VII. na śmierć iego miedziany także pięć franków kosztuie.

15to Na koronacyą Leona XII Papieża miedziany także pięć franków kosztować powinien.

16to Na otwarcie Jubileuszu Leona XII. miedziany równie tyleż wartuiący.

17mo Na zamknięcie Jubileuszu także Leona XII Papieża miedziany także pięć Ryńskich kosztować będzie.

18vo Te siedem medali razem kosztować powinny 35 Ryńskich ww kładę 40. za resztę 25: 20. plus minus. Proszę kupić srebrny albo miedziany medal na wesele Arcy Xiężna

Franciszka Karola, y cześci się
wszcze pieniędzy zostanie. Wyjąwszy
iaki Cesarza Franciszka niewy
naram iaki tylko zwaypołowiczy

19m Będą Panowie mieli czas widzieć
się z Panem Sztybichelem temu
proszę przypomnieć moie do nie
go dawne prozby, może co wy
nayduie y przyśle, zapłacę zas
za przysłane monetę lub meda
le za przywiezieniem oupet
pieniędzy zas odeśle iako
zawsze przez Rodzica
mego.

26m Żeby Panowie często pisywali y
o swoim dobrym powodzeniu
donosili, nayosobliwiey zas aby
interes Loteryjny pomyślnie
się ukończył. Gotówka moia
wszcze nim takie Panowie
oddaią gdy mi takie wyda
ią medale y pieniądze przy
wiezienie wszystkich swoich
wspólnie. Nie zapominaycie
Sztybichela, żeby y on przy
czynił liczbę nowych sztuk.
Nawet cie zdrowia dobrego
życzę y szczęśliwy powodze
zy Piszę się nayżyczliwszy
wszy Staruszka Przyiaciel
we Lwowie dnia 13 Stycznia
Roku 1826.

178

Kochany Panie Gwalbercie Dobracżkiem.

Z Nayuwienkszem ukontentowaniem do„wiedziałem się że zasłużona przez Cie„bie nadgnada przez tylo letnie zasługi była wymierzoną, a co cię powin„no nayuwiencey cieszyć żeś to otrzy„mał przez twe zasługi, nie zaś z protekciey iakowyś —. Spodzie„wam się że tutay do nas przy„iedziesz w tym roku aby cię uści„kać —. Tutay u nas mowiono że Ax. Ferdinand d'Este miał przyie„chac na rzonzie, napisz mi czy i w Widniu o tym mowią —. Piotr pojechał do Medyki gdzie żonę zostawił, w krotce bendziesz wszystkiem, żeby Bug dał szczen„sliwie —. Wszystkiem naszem znaio„mym —

osoblíwie Pani i Pannie Brzozowskiey pięknie kłaniay. i wierz że masz szczerego przyjaciela w Leopoldzie Krasicy

P: S: Siostry moie Horodyska i Jabłonoska Ci pięknie kłaniaią —. Jabłonoska prosi Cię ieżeli to być może, abyś się dowiedział czy Zkasowane Laudi pier binnas Confos: tutay, a apelowane przez przeciwnika Xiążęcego Witwinskiego, iuż w Wiedniu iest zreferowano i iak —. tutay prodz: pod N: 7328. a 12 Aprilis. a.c: Cir: 26335 do Apelacyi poszło podanie tegoż Witwinskiego przeciwko Jabłonoskiemu aby Laudum było utrzymane które iest uciążliwe i niesprawiedliwe —. a Jabłonoski przez zkasowanie tego Laudum został do Wsi Dolinego introm

nikłowanym narzad. — A moia Siostra
boi się aby w Wiedniu iaka zła ke
zobiwa niewypadła. — Całuię cię serde
cznie, i proszę donieś ze cię tym
trudnię. — W 16go Juni 1826 Lwow-

widziałam Panny Dziedupszyńską wczoray
na tey Lobeniey dobrze wyglonda, ale
że była z iakoś Damą co nieznam
to się niemogłam zbliżyć. —

Kochany Gwalbercie! My z Papą iutro do
Medyki iedziemy — Delvauxowie tu prz-
iechali wczoray, którzy mi mówili żeś
zdrów i dobrze wyglądasz. Papa był
dziś u Pani Morski która sobie zawsze
życzy aby to do skutku przyszło ale
nie Papie nie umiała lub nie chciała
powiedzieć o Intencyi Pana Lorana którego
tu nie ma — Więcy i z Medyki napisze
Adieu Kochany Braciu Lubiu szczerze
kochaiący Vito
dn 19 Juni

LEMBERG

Monsieur Monsieur

Gualber Pawlikowski

Secrétaire de la Chancellerie

Aulique

à Vienne

Lwi + 1833
189

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Niech Bóg Nayłaskawszy WWPDobrodz stokrotnie nadgrodzi razy za łaskawe pozwolenie Futra przez ktore nieumilnie w drodze mógł bym za. chorować — Mróz tęgi, teraźnieyszy Direktor Teatru Tusch jedzi zemną do Wiednia, także wybrał się w Płaszczu i ten w Przemyślu siedzi pod piecem zmarznięty, żałuje że był tak głupi Futro we Lwowie zostawić — Odeszlę Futro przez Demuta z nayniższym podziękowaniem i nayusilniej starać się będę odwdzięczyć się za te łaskę — Szczęśliwych Świąt życzę, JW Hrabinie Kaszli i Kozli całuję, zostaję z nay głębszym uszanowaniem

Wielmożnego Pana Dobrodz.
Nayniższy Sługa
Lauly

Mieczki kochanego serdecznie całuję —

a Monsieur
Monsieur Gualbert
de Pawlikowski
Seigneur des plusieurs Terres
a
Medyka

Pour
Monsieur le Comte
Lewicki.

Monsieur le Comte ! Pour ne pas Vous donner la peine de Venir ici, je Viendrez, si Vous permettez demain entre Midi, et 1. heure chez Vous, mais si cette heure ne Vous convient pas, veuillez m'en avertir .. à l'honneur de Vous revoir Mr le Comte

L. Dzieduszycki

Mercredi le 9.

Voici la reponse que je viens de recevoir dans cet moment dont j'ai l'honneur de vs faire part, attendant le demain aussi impatiemment que vs, que j'embrasse du fond de mon cœur Lewicki

Pour Mr
Gualbert
Pawlikowski

26.12.1843

399 (114) 182

Antiquarisch-artistisches Magazin
von
J. A. Linck in Berlin

Herrn Ritter von Pawlikowski Hochwohlgeboren

zu Czechinie

Berlin, den 26ten December 1843.

Euer Hochwohlgeboren

wünschten bei Ihrer Anwesenheit hierselbst, wie mir der Antiquar H. Bonnecke mitgetheilt, [illegible] den Besitz des äußerst selten gewordenen Catalogs der Kupferstich-Sammlung des hier verstorbenen H. Erzbischoffs [illegible] Gnesen zu gelangen. Ich selbst besitze denselben zwar nicht; indessen würde ein hiesiger Kunstfreund denselben abzulassen geneigt sein und ich denselben Ihnen sofort übersandt haben, wenn nicht einige nothwendige Bemerkungen mich veranlaßten, deswegen zuvor bei Euer Hochwohlgeboren ganz ergebenst anzufragen. – Das erwähnte Exemplar des genannten Catalogs ist nemlich in Pappendeckel gebunden und sonst wohl erhalten, jedoch fehlen demselben das Titelblatt und das letzte Blatt (: S. 335. Schluß der Landkarten :) wogegen der übrige Inhalt des Catalogs, mithin das Verzeichniß der Portraitsammlung, der übrigen Kupferstiche und der Bücher ganz vollständig ist. – Der Preis ist sechs Thaler.

Würden nun, unter den vorbezeigten Umständen, Euer Hochwohlgeboren auf diesen Catalog reflectiren, so bitte ich ganz ergebenst, mir Ihre diesfälligen Befehle, wegen dessen Uebersendung gefälligst bald

zu-

zukommen zu lassen; wogegen es, im entgegengesetzten Falle, einer Beantwortung dieser Zeilen nicht bedürfen wird.

Hochachtungsvoll verharrend

Euer Hochwohlgeboren

ganz ergebenster

J. F. Linck


~~401~~
183

Des

Herrn Gwalbert Ritter von Pawlikowski

Hochwohlgeboren Gutsbesitzer

zu

Czechinie in Gallizien

p. Olmütz & Bielitz

Franco

60

BERLIN 26 12 11-12

Absender J. J. Linck
in Berlin

15. Maja 1829. Przeworsk.

184

Szanowny przyjaciela

Pawdeitem z Tarnowa d: 10., tak wo sobie wyobrazić
możesz ile bolesno mi było dowiedzić się z odezwy Twojej
Panie i Dobrodzieiu Kochany, że chciałeś mnie odwiedzić
i narzyłeś się (...) do Przeworska fatygowac. Nie potrafię
...ić ile natem cierpiałem. Zrozumieć nie mogę
... pocziwy Strzelbicki nie dopełnił mego żądania
... wymieniecie był Kochany, oswiadczaiąc mnie że
...ę z ~~...~~ Panem Dobd: się widział i Jego uwiadomi
do Tarnowa a dopiero 9.go powrócę. Własnie
...obiewie ale ie mi nie dał ten dowód przyjaź
...ige mnie teraz, chciałem temu zapobiedz
... przyjemność uscisknania przyjaciela
...dać się Jemu należy, lecz
...mionej pory widzenia
...materyach Instytutowych
...oter bliższego zwra
...ć iak wczy stoią
...worska a przyiazn
...h ... iak tylko
... do Kreta
...nnina
... musze do
... niewoli

Boga prosze aby mnie wkrótce dawem wymowy obda-
rzył, bez zatrze mowe rzecy moge — Chciałbym
wiedzić o zdrowiu W. Komysliara, niezno tenne
obchodzi, zostawia iako ojca godnego syna i Wy-
-siadeła mego — Medale, i rożne zbiory czekaią
niecierpliwie abym je potkarat znawcowi, potrzebuję
rady Twojej w rożnych przedmiotach, bo chciałbym
dosić wczas powstać do Lwowa, lecz pierwej ...
-kuję tłumaczy Twojej Panie — Widziałem się
z Bronisławskim we Lwowie. Bóg go natchn...
bo zdaie się teraz dość gorliwy o pomyśl...
ustanowienia naszego narodowego. ...
co się nalerało ... na owe 1600 H. gdy 12...
K.M. w ręce moie oddał, rechowałem H...
11. WW 38. kr. Nakonkałkie byt ... rzy...
Obiecał w tem ... re...
= sić i 1000. ~~[illegible]~~ K. M. ...
iuz ... wykonać...
o nadzieje mającą ...
Pani Arkanowa ...
sami poiechała. ...
wszystko ...
Jozefa; ...
...córki...
ma nadzie...
w...

185

olda- mnieyszą koronę nagłowę żony postawić. Koronę
e przeciwko Prymas, Mier W. Xże, a berło i kulę
e Zamoyski iako dziekan Senatu. Mówią że 30. mia
ry- iście do Kalisza gdzie oddawszy Królowi Zawadzkiemu
ia Jednym słowem ciekawe tam się rzeczy dzieją
ny Ściskam serdecznie Kochanego Pana oddaiąc się Jego
Hetm. Łaskawey przyiaźni i mam nadzieię że przed
ain nowymi kształtami ciocie obeyrzę mnie Twoią łaskawą
z niewzruszoną opieką. Vale et Ama mea

Szczere przyiaciel
i sługa
Lubomirski

... wybór Baranawa zrobić polski nie długo
... dość a każdy stara się

K.K:
OSTAMT
ZEWORSK

~~A~~ A Monsieur

Monsieur Gradal: Pawlikowski

Secretaire de Cour &

Szehiny

iés

6

Lemberg

a ~~[illegible]~~

№ 27

Z 54 186

Pamiętnemy z Warszawa dokąd córkę odprowadzałem, zaprzyjaźniwszy się ... ...
dyner którego szanownemu Przyjacielowi polecam, przyjdzie się prezentować
przed Wm Dobr: Bardzo go rekomenduję, kazywam z Jego rodziny ale ... ...
serdecznie Pana ...

~~190~~

zwrotać odczuwanie ktauż działego
nie tracę nadziei że wszak i
się własnej według życzenia
naszego; tkowo przyjedzie
na początku Maja, według
że nas Lekarzem nie był
potrzebnym; więc spodziewam
się że go namówiemy
i że znikną przeszkody

187

o których mu zatrzymie
wyobrażenia — Jaszowce
kasztą i nie mogę się z kaliana
uwolnić — Inwestwo było
którym w Rzeszowie i gdzie
ogromny a mało więcej.
Trzymaniny wręczy z
nawet umiałem kalunego
przyjaciela i zapomniał go
o przyjaźni i trzeba mu nie
być się nie znanym dzień. W Krakowie

tylko iuż w mieście Austryacy: [illegible]
szyszła z Krakowa. Vale et me
ama!

Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Ubolewam szczerze nad przypadkiem ognia
który dotknął tak znaczną szkodą WWPana
Dob., i bardzo mi przykro, że śmiałem,
lekce ważąc pogorzelisko, którego ogrom
znany mi nie był, żartować ze straty
Pańskiej w obecności JWo Barona
Baumanna. – Znając znaczny majątek
WWPana Dobrodzieja i Jego godnej mał„
żonki, odważyłem się niestosowną per„
swazyą pocieszać go, żeś się tylko osmo„
lił, i że diabli Pana nigdy nie wezmą,
jak przysłowie polskie naucza. –
Dowiedziałszy się wczoraj od komisarza
przemyskiego Pana Hayderera, że pożar
dni i nocy kilka trwał, i że straty

~~356~~

obliczyć trudno. śpieszę wynurzyć moje szczere ubolewanie i przemówić do Pana słowy Ewangielisty: Bóg dał, Bóg wziął, niech się dzieje wola Jego. Amen. Gdyby nie słabość zdrowia mego, która przymusza mię od trzech dni używać wszystkich sposobów Pryśnica, by się pozbyć cięż„kiej niemocy, byłbym pośpieszył do Medyki, jak to dawno pragnę, nie tylko dla złożenia Obojgu WWPaństwa Dobrodziejstwu winnego uszanowania w Jch domu, lecz dla oglądania osobliwości tak sławnej Medyki, do której wybierałem się dawno jako miłośnik narodo„wych ozdób. Ninie ta przyjemność dla mnie droga cenniona nastąpi za polepszeniem mego zdrowia; Tymczem Pana

Pana zatrudnić następującą prozbą:
Potrzebuję tej Jesieni ~~48~~ 50 sztuk drzew owoco„
wych młodych do sadzenia, to jest 6 sztuk
a/ gruszek bez zwanych cesarskiemi &
b/ 6 sztuk bez gruszek zwanych Szemberg
szarych
c/ 6 sztuk bez gruszek najwcześniejszych
letnich i 6 sztuk bez późniejszych letnich pstrokowatych
i 2 sztuki jabłuszek nazyputkach zwanych hiszpańskiemi do klasztoru
d/ 6 sztuk śliwek ręklotów wielkich żółtych
e/ 6 sztuk śliwek ręklotów wielkich zielonych
f/ 6 sztuk jabłek renetów złotemi zwane i tyle
sztuk renetów szaremi zwane.
Chociaż ~~przyrzekłeś~~ mi WW Pan Dobrodziej
że ~~a takowe~~ kupno mam się udać do Jego
ogrodnika, lecz doświadczeniem nauczony
jako sadownik patentowany na Podolu ~~słynący~~
gdzie (w dobrach moich Suchodole i Trojance

~~368~~

W[...] korytce odprzedanych) wypielęgnowałem przez 26 lat morgów 14 rodzajnych drzew w najlepszych gatunkach, nauczyć się łatwo mogłem, że moi sadownicy przedając ze szkółek drzewka, na swój zysk bacząc, oszukiwali kupujących i tylko ci byli zadowoleni, którym sam udzielałem i dopilnowałem w wykopaniu —

Dla tego ośmielam się zamiast do ogrodnika udać się do samego dziedzica, bym w założeniu dzierżawnego sadu w Zniesieniu, jaki tego roku przedsięwziąłem, nie był zawiedziony. i o cenę drzewek

Prosząc o pieczę o rychłą odpowiedź, mam honor wyznać iż jestem Obojga Wielmożnych Państwa Dobr. z winnym uszanowaniem

najniższym sługą

Lwów dnia 20. 8bris 1841

Abraham Lissowski

No. 19 1/4 szeroka ulica 1e piętro

Obraz wiadomy do instytutu przyznaczony będzie oczyszczony, Pan Laube i odda się nowe ramy — należytości od Pana za biletów dwa, racz z sobie odtrącić z należytości za drzewka, a ja WWPaństwa za ustąpie —